Polish Research Inst. Sep. 82
288 Roncesvalles Ave.
TORONTO Ont.
M6R 2N4

JUBILEUSZ ZPwK-1982

DELIVERED TO THE POST OFFICE ON THURSDAY, APRIL 1, 1982

DOSTARCZONO NA POCZTĘ WE CZWARTEK, 1 KWIETNIA 1982 R.

ALLIANCER
Semi-Weekly
Published in the Polish Language every Tuesday and Thursday
Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor St. West
Toronto, Ontario — Canada
M6P 4A8
Tel.: 531-2491, 531-2492
531-5865

ZWIĄZKOWIEC

NUMBER 27 — TORONTO — THURSDAY, APRIL 1, 1982 — PRICE PER COPY — 45¢

BRATERSTWO
TOLERANCJA
OŚWIATA
Organ Związku Polaków w Kanadzie.
Wydawany 2 razy w tygodniu.
Służy całej Polonii w Kanadzie.

"SOLIDARNOŚĆ"

KRONIKA WYDARZEŃ W POLSCE

Koła oporu społecznego w Warszawie ostrzegają przed prowokacją

Do Sejmu wpłynął ostatnio list, którego fragmenty zamieszczamy:

W dniu 17.II bc do wydzielonej jednostki ZOMO stacjonującej w centrum Warszawy, przywieziono, a następnie rozpakowano przynajmniej jeden pojemnik zawierający kilka egzemplarzy zakonserwowanej w smarze technicznym lekkiej broni automatycznej typu Schmeisser, produkcji niemieckiej, rok prod. 1943. Podoficer ZOMO, który widział te broń i poinformował swych kolegów o przesyłce był wstrząśnięty. Jego komentarz był jednoznaczny: ponieważ arsenały WP i ZOMO pełne są najnowszego typu broni produkcji polskiej (na licencji radzieckiej), broń z II wojny światowej może być potrzebna tylko dla dokonania prowokacji w celu usprawiedliwienia nadchodzącej fali ostrego terroru dla zdławienia "zbrojnego reakcyjnego podziemia". Prowokacja taka byłaby na reke milicyjno - konserwatywnemu skrzydłu w aparacie władzy. Nie wykluczone iż przedsmak jej mieliśmy w czwartek 18 bm. w postaci zamachu na milicjanta, zamachu gorliwie wykorzystanego przez propagandę DTV, który jest organem tej frakcji.

W związku z tym oświadczamy co następuje:

Ruch oporu "Solidarność" trwa i będzie się rozszerzał bez względu na represje. Po prostu nie może być inaczej, dopóki trwa stan wojenny i dławienie aspiracji społeczeństwa. **Nasz ruch oporu nie jest jednak ruchem zbrojnym, jest to opór cywilny.** Szaleństwem byłoby podejrzewać, iż rozpętamy nowe powstanie przy użyciu broni jakoby przechowywanej w prywatnych schowkach od 40 lat! Mamy do dyspozycji znacznie skuteczniejsze, bo długofalowe formy i metody oporu, nie narażające na szwank życia członków naszej organizacji ani MO. Broń faszystowska, jeśli zostanie przeciw komukolwiek (również przeciw milicji) użyta w tym kraju, będzie użyta przez neofaszystów, od pewnego czasu ukrywających się pod wygodnym szyldem tzw. "realnego socjalizmu".

Koła Oporu Społecznego NSZZ "Solidarność" w Warszawie

Materiał ten otrzymaliśmy z Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności" w Paryżu.

Program warszawskiej TV — "Potok kłamstw i demagogia"

"Solidarność RTV" (Radia i Telewizji) wystosowała apel zatytułowany **"Radio i Telewizja są fubą propagandową władzy": "Cały program to potok kłamstw i demagogia".** Komitet Radia i Telewizji próbuje uwiarygodnić te informacje wprowadzając do programu rzekomą stabilizację — poprzez teatr telewizji, publicystykę naukową i kulturalną, programy muzyczne, rozrywkowe itp. Obecnie udział w jakichkolwiek audycjach RTV, nawet pozornie niewinnych czy artystycznych staje się uczestnictwem w propagandzie. **Nie dajmy sobą manipulować!** Każdy z nas ma możliwość wyboru — jest wiele miejsc i sposobów uprawiania działalności artystycznej. Spróbujmy sami je znaleźć, bojkotując narzucone i sterowane przez junte formy życia. Będzie to protest środowiska wobec łamania Porozumień Gdańskich, zgodnie z którymi: "działalność radia i telewizji oraz prasy i wydawnictw powinna służyć wyrażaniu różnorakich myśli, poglądów i sądów. Powinna ona podlegać społecznej kontroli". Odrzawajmy udziału w programach RTV do czasu uwolnienia osób internowanych i aresztowanych oraz wznowienia oficjalnych rozmów w sprawie społecznej kontroli środków przekazu z jedynymi legalnie wybranymi władzami "Solidarności", obecnie pozbawionymi wolności.

Informacje te otrzymaliśmy z Biura Koordynacyjnego „Solidarności" w Paryżu.

Zagrożenie zdrowia Polaków

Kobiety ciężarne, matki małych dzieci w więzieniach

Z listu otwartego pracowników warszawskiej służby zdrowia do gen. Jaruzelskiego (12 II): "Do niedożywienia, do katastrofalnego obniżenia warunków higienicznych dołączyły się nowe stresy: poczucie destabilizacji, brak poczucia bezpieczeństwa, czesto drastyczne konflikty sumienia u osób zmuszonych do podpisywania różnych oświadczeń (...). Obserwujemy bezpośrednią współzależność pomiędzy oddziaływaniem tych czynników a wyraźnym wzrostem zachorowań na chorobę wieńcową i zawał mięśnia sercowego, na chorobe nadciśnieniową, chorobę wrzodową oraz choroby psychiczne. Częstsze są przypadki poronień i przedwczesnych porodów. Mnożą się zamachy samobójcze wśród ludzi zdesperowanych, pozbawionych nadziei na lepszą przyszłość (...). Przetrzymuje się w więzieniach i obozach kobiety w ciąży, matki małych dzieci, przewlekle chorych i chorych psychicznie — w warunkach nie tylko nie zapewniających właściwej opieki medycznej ale prowadzących do zaostrzenia schorzeń. Wzrasta ilość nerwic u dzieci z rozbitych przemocą rodzin. Znane są nam przypadki zgonów lub gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia wypisanych przedwcześnie ze szpitali lub pozbawionych możliwości uzyskania szybkiej pomocy lekarskiej w związku z wykonywaniem zarządzeń stanu wojennego.

Pracownicy służby zdrowia apelują do szefa WRON o odwołanie stanu wojennego z względu na narastające zagrożenie zdrowia psychicznego i fizycznego społeczeństwa.

Według informacji opracowanej w jednym z warszawskich szpitali ginekologiczno-położniczych stan wojenny ujemnie odbije się na zdrowiu kobiet ciężarnych i dzieci. Noworodki, które przyszły na świat w pierwszym tygodniu stanu wojennego ważyły średnio o 234 g mniej niż w tygodniu poprzednim. W sylwestrowe dni, gdy ilość wcześniaków [illegible] wynosi 10%. W pierwszych 7 tygodniach po 13 XII co czwarty noworodek ważył poniżej 3 kg — odsetek o 42,5% wyższy niż w 7 tygodniach poprzedzających wojnę. Było też w tym okresie trzykrotnie więcej urodzeń płodów obumarłych lub o bardzo dużej niedojrzałości. Wymienione prawidłowości — stwierdzają lekarze — są zapewne podobne w całym kraju. [illegible] główną przyczyną, oprócz trudności z szybkim uzyskaniem pomocy lekarskiej jest obciążenie psychiczne przyszłych matek powodujące przedwczesne porody.

Informacja ta została przekazana z Paris przez dziennikarski kanadyjski.

ŚWIĄTECZNY NUMER „ZWIĄZKOWCA"

OD WYDAWNICTWA: Wydanie świąteczne „Związkowca" z podwójną numeracją (nr 28/29) ukaże się 5 kwietnia (cena $1). Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmowane będą do piątku 2.IV do godz. 1 po poł.

Następny numer naszej gazety wyjdzie 13 kwietnia.

Biura wydawnictwa, redakcja i księgarnia będą zamknięte w dniach 9 i 10 kwietnia.

Zapowiedź rychłego połączenia kościołów katolickiego i anglikańskiego

W 1531 roku król angielski Henryk VIII zerwał z kościołem katolickim by pozbyć się żony Katarzyny Aragońskiej. Kiedy papież odmówił anulowania małżeństwa, Henryk VIII pociągnął za sobą [illegible] katolików [illegible] "The Church of England".

Przed niespełna 16 laty, papież Paweł VI i arcybiskup Canterbury, głowa kościoła anglikańskiego, powołali Anglican-Roman Catholic International Commission (ARCIC) — anglikańsko i rzymsko-katolicką komisję międzynarodową, dla prac mających przygotować połączenie obu kościołów.

Na świecie jest o ocenie 650 milionów rzymskich katolików i 70 milionów anglikanów.

Po sześciu latach prac komisja ARCIC, wskazująca, że istnieje możliwość połączenia się obu kościołów w niedalekiej przyszłości. G. Emmett kardynał Carter, katolicki arcybiskup Toronto powiedział: "Ośmielam się mieć nadzieję, że zjednoczenie nie jest niemożliwe w niedalekiej przyszłości".

Członkowie komisji uzgodnili, że Papież pozostanie głową zjednoczonego kościoła. Kwestię nieomylności papieskiej w sprawach wiary ujęto w zupełnie nowym kontekście przyjmując, że Duch [illegible]

Komisja uzgodniła też, że kościoły i parafie anglikańskie zachowają autonomię w łonie zjednoczonego kościoła.

"Życie Warszawy": przywrócenie związku byłoby niemożliwe

Warszawa, 29. III. W dzienniku "Życie Warszawy" ukazał się artykuł Zdzisława Morawskiego domagający się prawnego zakazania działalności niezależnego samorządnego związku Zawodowego "Solidarność". Po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku działalność związkowa została tymczasowo zawieszona, lecz związku nie rozwiązano.

Morawski argumentuje, że przywrócenie związku w postaci sprzed ogłoszenia stanu wojennego byłoby niemożliwe ze względów politycznych, technicznych i organizacyjnych. Twierdzi, że stan wojenny spowodował już nieodwracalne zmiany sprawiające, że powrót "Solidarności" stał się niemożliwy.

Stwierdza dalej, że jedynym "realistycznym i politycznie uczciwym" rozwiązaniem byłoby prawne rozwiązanie wszystkich związków zawodowych i rozpoczęcie budowania ruchu związkowego od podstaw.

Władze stanu wojennego rozwiązały już Niezależny Związek Studentów i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

W REŻIMOWYM ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

Na miejsce rozwiązanego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powstał nowy związek dziennikarzy kontrolowany przez reżim. 20. III prezes niech dziennikarzy Klemens [illegible] wystąpił na konferencji prasowej, że dwie trzy członków nowego związku dało na niego głosy. Poinformował, że 705 dziennikarzy po ogłoszeniu stanu wojennego straciło prace na skutek politycznej opozycji wobec stanu wojennego i że zamknięto wydawanie 21 pism.

CZYSTKA W PRASIE

Po rozwiązaniu SDP na schodach lokalu rozwiązanego Stowarzyszenia spotkał się z zachodnią prasą jego przewodniczący Stefan Bratkowski. Bratkowski powiedział, że mimo wszystko nadal jest optymista: "Może za cztery do sześciu miesięcy władze uświadomią sobie, że naga przemoc nie wystarczy, a wtedy sytuacja się poprawi".

Bratkowski stwierdził, że z pracy zwolniono ok. 2 tys. dziennikarzy. Korespondent warszawski "New York Times'a" John Darnton podał, że ilość zwolnionych z pracy dziennikarzy wynosi 10—15 procent spośród ok. 10 tys. dziennikarzy w kraju.

PARTIA W ROZSYPCE

Darnton podał też, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczyła prawdopodobnie około 2.5 miliona. Partia jest w dużym stopniu zdyskredytowana i brak oznak, by odżywała. Postronni obserwatorzy wydarzeń w łonie partii są zdania, że na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR przeważały głosy domagające się zaostrzenia kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia i wzięcia w karby pisarzy, intelektualistów i artystów.

"CHRYSTUS UMARŁ NA ATAK SERCA"

Rzym. Dr Luigi Malantrucco, dyrektor radiologii szpitala św. Piotra w Rzymie, ogłosił w piśmie Jezuitów "La Civilita Cattolica" artykuł w którym dowodzi, że Jezus Chrystus umarł na atak serca.

Dr Malantrucco był jednym z 25 specjalistów, którzy w 1978 roku poddali badaniom słynny całun turyński, uznawany przez wiernych za oryginalny całun, w którym złożono Jezusa do grobu.

Ślady krwi na całunie, według doktora, wskazują na to, że krew pochodziła ze skrzepu, który utworzył się w osierdziu po ataku serca. Atak serca nastąpił po przebiciu lancą membrany otaczającej serce.

Prez. Reagan proponuje plan obrony cywilnej przed atakiem atomowym

Waszyngton, 30. III. Przez przeszło 20 ubiegłych lat Stany Zjednoczone zaniedbywały przygotowania do obrony cywilnej na wypadek wojny. W tym czasie w ZSRR do obrony cywilnej przykładano wielka wage.

Obecnie prezydent Reagan zaproponował Amerykanom 7-letni plan rozwoju obrony cywilnej, który umożliwiłby ewakuację 80 procent ludności USA w razie zagrożenia wojną nuklearną.

Plan przewiduje przemieszczenie na wieś ludności wielkich miast i innych okręgów zagrożonych atakiem atomowym. Plan opiera się na założeniu, że ostrzeżenie o groźbie ataku nuklearnego nadeszłoby na dwa do siedmiu dni przed przewidywanym atakiem.

Koszt planu obrony cywilnej Reagana ma wynieść 4,2 miliarda dolarów.

71-LETNI PREZYDENT "CZUJE SIĘ DOSKONALE"

W rok po zamachu na Reagana, prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że czuje się doskonale. Nancy Reagan, żona prezydenta, zaprzeczyła pogłoskom, że z powodu zamachu nie chce, by Reagan kandydował po raz drugi. Reagan ma obecnie 71 lat.

CIĘŻKA PORAŻKA IRAKU W WOJNIE Z IRANEM

Waszyngton, 31. III. Dnia 22 września 1980 roku wybuchła wojna między rządzonym przez ajatolle Chomeiniego Iranem, a Irakiem.

Obecnie do Waszyngtonu nadeszły informacje wywiadu wskazujące, że Iran znalazł się u progu zwycięstwa, po zmiażdżeniu 20 tys. żołnierzy irackich w trzydniowej ofensywie, na którą złożyły się trzy kolejne ataki.

Doniesiono, że straty irackie były bardzo wysokie. Ofensywa wsparta była zmasowanym, ciężkim ogniem artylerii i lotnictwa szturmowego. Piechota posuwała się za czołgami. Ofensywa miała miejsce na odcinku 32 kilometrów koło miejscowości Szusz w prowincji Chuzestanu. Uważa się, że była to największa bitwa w tej wojnie.

Szwajcarzy dyskutują przystąpienie do ONZ

Szwajcaria jest jedynym suwerennym państwem na świecie, które dobrowolnie powstrzymuje się od członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przed kilku dniami rząd szwajcarski zwrócił się do szwajcarskiego parlamentu z wnioskiem o przystąpienie Szwajcarii do ONZ.

Przeciwnicy należenia do ONZ twierdza, po pierwsze, że zagrożłoby to wojskowej neutralności Szwajcarii przy jej na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku: po drugie, że podważyłoby to zaufanie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — symbolu miedzynarodowej roli Szwajcarii; po trzecie, że członkostwo w ONZ nie przynosi żadnego pożytku, a kosztuje wiele.

Argument za: dyplomatom szwajcarskim trudno działać, nie mając głosu w ONZ.

Niedawne badania opinii publicznej wykazały, że 39 procent Szwajcarów głosowałoby za wstąpieniem do ONZ, a 39 procent głosowałoby przeciw. Nie przewiduje się głosowania przed 1984 rokiem.

SUKCES "SHUTTLE" — AMERYKAŃSKIEGO WAHADŁOWCA

WHITE SANDS, POLIGON RAKIETOWY, NEW MEXICO, USA, 30. III. Wahadłowiec — "Shuttle" — amerykański statek kosmiczny zdolny do wielokrotnych lotów, wylądował na pustyni bez najmniejszych przeszkód o godz. 11:05 przed południem.

Trzecia misja wahadłowca w kosmosie trwała osiem dni. Astronauci, płk Jack R. Lousma z piechoty morskiej (Marine Corps) — dowódca, i płk lotnictwa USA C. Gordon Fellerton, w czasie misji wykazali, że wahadłowiec zdolny jest stawić czoła trudnym warunkom terminowym, da się wykorzystać jako platforma do obserwacji naukowych i może funkcjonować w przestrzeni kosmicznej prawie trzykrotnie dłużej niż w czasie poprzednich lotów.

BEZROBOCIE W KANADZIE BUDZI WIĘKSZY LĘK NIŻ INFLACJA

"Czy rząd powinien przykładać więcej uwagi do zwalczania inflacji czy do zwalczania bezrobocia?" Na to pytanie, zadane ostatnio Kanadyjczykom przez instytut Gallupa, 48 procent odpowiedziało, że należy przede wszystkim zwalczać bezrobocie, 43 procent — że większą uwagę należy poświęcić staraniom zmierzającym do ograniczenia inflacji.

Za walką z bezrobociem w pierwszym rzędzie opowiedziało się 55 procent osób w Quebecu, 53 procent w prowincjach atlantyckich i 52 procent w Kolumbii Brytyjskiej, zaś w Ontario — 47 procent.

Z OSTATNIEJ CHWILI

MASOWO BIJĄ INTERNOWANYCH

Nocą 25 marca w więzieniu w Iławie kilkudziesięciu strażników urządziło pogrom "internowanych" działaczy "Solidarności" i opozycji demokratycznej. Kilkudziesięciu strażników, zachowujących się jakby byli pijani lub znarkotyzowani, pobiło ok. 70 więźniów. Wyszło na jaw, że podobne akty masowego okrucieństwa miały miejsce w szeregu innych "ośrodkach internowania" w Polsce. Niektórzy z pobitych wymagali leczenia szpitalnego. Wiadomość przekazał nowojorski "New York Times", powołując się na wiarygodne źródła.

Sowieci znowu zagrozili bronią nuklearną

Sowieci znów zagrozili Amerykanom bronią nuklearną, jeśli Zachód nie zrezygnuje z planu ulokowania naziemnych rakiet w Europie. Obecnie ZSRR ma setki rakiet SS-20 zdolnych razić każdy cel w Europie zachodniej, kraje NATO nie maja ani jednej naziemnej ruchomej wyrzutni nuklearnej, zdolnej razić jakikolwiek cel w ZSRR.

W dyskusji telewizyjnej Walentin M. Falin, urzędnik KC sowieckiej partii i generał Nikołaj Czerwow potwierdzili zawoalowaną groźbę Breżniewa, że ulokowanie rakiet w Europie zachodniej doprowadzi do "podobnej akcji" ze strony ZSRR.

Generał Czerwow powiedział: "Stany Zjednoczone mają prawdopodobnie złudzenia, że są bezpieczne, skoro są oddzielone dwoma oceanami. Dziś jednak odległości trzeba oceniać inaczej. Jeśli Stany Zjednoczone ulokują setki nowych rakiet średniego zasięgu w pobliżu naszych granic... ZSRR, w ten sam sposób, odpowiednio na to odpowie".

Falin powiedział: "Jeśli Stany Zjednoczone chcą zwiększyć swe bezpieczeństwo stwarzając groźbę dla cudzych wybrzeży i cudzych granic, popełniają godny najgroźszego pożałowania błąd. Przybliżają tym samym groźbę dla swego własnego kraju".

Zachód twierdzi, że nowe rakiety w Europie zachodniej są konieczne dla przywrócenia równowagi sił zachwianej przez sowieckie rakiety SS-20.

Sowiety twierdzą, że przybliżona równowaga już istnieje, a nowe rakiety zachodnie zmuszą ZSRR do nasilenia zbrojeń.

Mitterrand ma kłopoty

Paryż. Rządząca partia socjalistów Mitterranda poniosła klęskę w lokalnych wyborach kantonalnych. Prawica zwyciężyła w 58 spośród 95 departamentów Francji.

Nikt nie sądzi, że w poważnym stopniu podważy to pozycję socjalistycznego rządu Mitterranda. Wynik wyborów kantonalnych jest jednak sygnałem, że socjaliści będą musieli bardzo się starać, by na dłuższą metę zachować władzę zdobytą w ubiegłym roku.

Jednym z problemów jest istotny spadek poziomu życia francuskich farmerów. Ostatnio na Paryż pomaszerowało 100 tysięcy farmerów protestujących przeciw obecnej sytuacji francuskiego rolnictwa.

NOWY NACZELNY w "LE MONDE"

Nowym kandydatem na redaktora naczelnego, wpływowego dziennika francuskiego "Le Monde" został, nieoczekiwanie, Andre Laurens, umiarkowany socjalista. Jeśli zespół redakcyjny zatwierdzi wybór, p. Laurens przejmie redakcję w sierpniu tego roku.

"SOLIDARNOŚĆ" — ZAPRASZAMY

**Zapraszamy do zamieszczania w naszej gazecie wiadomości o Polsce, o Polonii, o Związku Polaków w Kanadzie, o Związku Polaków w Ameryce, o Polonii w Ameryce, o Polonii w Kanadzie, o Polonii w Ameryce, o Polonii w Kanadzie, o Polonii w Ameryce, o Polonii w Kanadzie

"Związkowiec" (The Alliancer)
OFFICIAL ORGAN OF THE POLISH ALLIANCE OF CANADA
Printed and Published every Tuesday and Thursday by
POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED
1638 Bloor Street West — Toronto, Ont., Canada — M6P 4A8
Telephones: 531-2491, 531-2492, 531-5865

Second class mail registration number 1673

Leszek Wawrow, Chairman of the Board — Wacław Władyczański, Secretary

Jacek Adolf — Editor-in-Chief

No part of this publication may be reproduced or transmitted, in any form or by any means, without permission

NEWSPAPER SUBSCRIPTION
To order subscription please send a cheque or Money Order for an appropriate amount payable to "Polish Alliance Press Ltd." and enclose a subscriber's correct name, address and a postal code.

Canada ——— $30 (one year) $20 (6 months)
Outside Canada $40 " " $26 (6 ")
Single copy 45¢

Advertisements
★ Display ads $6 per one column inch
★ Informator handlowy (minimum 3 months or 24 ads) $96
★ Full page ads $800 ★ Half page ads $460
★ Community announcements concerning profit — oriented events $3.50 per one column inch
★ Classified ads $3.50 (up to 25 words), 5¢ each additional word. Box $1 per one insertion

Czym jest wybrukowane piekło?

Polityka jako gest i polityka jako metoda osiągania celów.

Gest oburzenia, współczucia, potępienia. Wyrażający uczucia i wartości. Pozwalający nam czuć się lepszymi, szlachetniejszymi.

Lepiej zapewne poczuli się ci wszyscy, którzy w Kanadzie i w Stanach protestowali przeciw wyborom w Salwadorze. Ugrupowania stające do wyborów, mówili, nie reprezentują prawdziwych interesów wyzyskiwanych, poniżonych i mordowanych. Wobec tego nie wyborów tam trzeba, ale rewolucji.

Jest w tym pewna logika, kłopot tylko z tym, że ma ona bardzo krótkie nogi. Któż bowiem robi rewolucję w Salwadorze? Marksistowscy terroryści popierani przez blok sowiecki z Fidelem Castro włącznie. W czyim interesie? Jest wystarczająco wiele dowodów, że nie w interesie mas pracujących i większości społeczeństwa. Ludzie pracy zostają przemienieni w przymusową armię pracy, kraj — w obóz koncentracyjny o mniej lub bardziej zaostrzonym reżimie, zależnie od okoliczności.

Tak, to prawda, los szarego człowieka w Salwadorze jest na ogół koszmarny. Z tego jednak nie wynika, że uległby poprawie pod władzą komisarzy typu Fidela.

Śmierć w płomieniach, czy śmierć przez utonięcie? Jeśli ratując się od płomieni tonę w wodzie, to logika mego działania pozostawia wiele do życzenia, mówiąc łagodnie.

Ci, co kierując się współczuciem, chcą widzieć Salwador "wyzwolony" przez komisarzy wychowanych na wstępnym kursie marksizmu-leninizmu dla słabo czytających, nie są prawdziwymi przyjaciółmi salwadorskich chłopów i robotników.

Jeśli się chce pomóc, trzeba wyjść poza gesty wyrażające dobre intencje. Jak wiadomo, wybrukowane jest nimi piekło.

Szanse na poprawę losu ludzi w Salwadorze dałby ustrój zdolny do reagowania na życzenia i interesy mas. Wybory są jednym z pierwszych kroków w kierunku stworzenia takiego ustroju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Lista aresztowanych dziennikarzy

Dnia 31 marca br. redakcja „Związkowca" tajnymi kanałami otrzymała listę osób „internowanych" i zwolnionych z pracy. Całą listę zamieścimy w najbliższym czasie, dziś tylko fragmenty:

„Internowani":

Warszawa:

Tadeusz Mazowiecki, red. naczelny „Tygodnika Solidarność"

Janina Jankowska, Polskie Radio

Aleksander Małachowski, „Kultura"

Krzysztof Wyszkowski, „Tygodnik Solidarność"

Małgorzata Jedynak, TV, redakcja „Camerata"

Piotr Mroczyk, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności" w Radio i Telewizji

Kazimierz Woycicki, redaktor „Więzi"

Piotr Wierzbicki, „Tygodnik Powszechny"

Marek Jan Osiński, Polskie Radio

Edmund Sałas, Polskie Radio

Komorowska, spikerka Polskiego Radia

Wrocław:

Piotr Załuski, przewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności" w Polskim Radiu i Telewizji

Jarosław Szymkiewicz, Telewizja

Tadeusz Orlicz, Telewizja

Piotr Bielawski

Lena Kałetowa, Telewizja

Barbara Trzeciak-Pietkiewicz, delegatka na IX Zjazd PZPR

Cezary Łagiewski, Telewizja

Agnieszka Kocot

Tadeusz Łaczyński

Janusz Mentzel

Mieczysław Zawadowski, Telewizja

Katowice:

Jerzy Sysak, Radio

Edward Zyman

Marek Mierzwak

Rafał Szymonski, TV, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności"

Kraków:

Gorazd, „Głos Nowej Huty"

Warchałowski, TV Kraków

Łódź:

Krzysztof Turowski, Polskie Radio

Marcin Miszalski, „Głos Robotniczy"

Szczecin:

Alicja Makoszowa-Głowacka, Polskie Radio, członek zarządu „Solidarności"

Kuczkowski, „Wiadomości", przewodniczący KZ „Solidarności"

Jóźwiakowski, Telewizja, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności"

Gdańsk:

Andrzej Kimaszewski, TV

Grzegorz Fortuna, „Samorządność"

Andrzej Drzycimski, „WTK"

Marian Ślusarczyk, Polskie Radio

Antoni Matuszkiewicz

Jan Mystkowski, NBC, USA

Łukaszewicz, „IKP"

Elbląg:

Barbara Gromer — „Wiadomości Elbląskie"

Razem 42 osoby. Oprócz tego zostali internowani i zwolnieni:

Krzysztof Klinger, sekretarz Głównego Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1 tydzień)

Waldemar Kuczyński, zastępca red. naczelnego „Tygodnika Solidarność" (2 miesiące)

Alicja Maciejowska, III program Polskiego Radia, SDP (2 miesiące)

Andrzej Jeleński, I program Polskiego Radia (kilka tygodni)

w Łodzi

Iwona Śledzińska-Katarasińska, „Głos Robotniczy"

Marek Madej, TV

Jerzy Binder, TV

Marian Papis, „Słowo Powszechne"

w Białymstoku:

Tomasz Piotrkowski, Radio i Telewizja

Te informacje są niepełne. Pomimo dużych starań, nie udało nam się dotychczas uzyskać pełnych informacji z SDP (z Rzeszowa, Koszalina, Zielonej Góry, Poznania, Opola, Lublina i Bydgoszczy). Brak ich też z tych miast, gdzie gazety regionalne ukazują się, ale nie ma dojścia do osób, które były członkami SDP (Łomża, Konin).

Dyskusja o nowej fali imigrantów

TAKA JEST POLONIA, NAPRAWDĘ!

W 19-tym numerze "Związkowca" z dnia 4-go marca br. ukazał się artykuł p.t. "Polonio, jaka jesteś naprawdę?", napisany przez nowego imigranta, Andrzeja Butryma.

Po dokładnej analizie artykułu zauważyłem pewne nieścisłości. Nawiasem mówiąc, zgadzam się całkowicie z pisarzem — stanowczo za wcześnie pisze o Polonii.

Przede wszystkim, stwierdzam, że Polonia jest przejęta wydarzeniami w Polsce nie tylko od 13-go grudnia ub. r. ale od zakończenia II-giej Wojny Światowej kiedy do Kanady przybyli polityczni imigranci. Obecnie, współczujemy naszym rodakom w kraju obarczonym stanem wyjątkowym — a szczególnie tym pogrążonym w smutku z powodu utraty bliskiej im osoby — ojca, męża czy syna.

W swoim artykule autor poświęca bardzo wiele czasu sprawie pomocy. Otóż pomoc jest sprawą indywidualną. Może mieć charakter spontaniczny, nie wymuszony. Każdy członek Polonii, który poczuwa się do obowiązku względem rodziny i narodu, czyni to co leży w jego możliwościach. Kto ma prawo powiedzieć, że Polonia ma sponsorować kogokolwiek z Polski do Kanady? Przecież nie jest wskazane narzucać komukolwiek tak poważnego obowiązku jakim jest sponsorowanie.

Ogólna opinia Polonii jest za udzielaniem pomocy Polakom, aby mogli żyć i stopniowo polepszać swój byt, bez wytrącania ich z normalnej rutyny życiowej. Sugeruje p. Butrymowi nie stawiać wolnego człowieka przed pytaniem "Czy dałeś już 20 dolarów na leki dla Polski?". Bezsprzecznie, pomagajmy rodakom na ile możemy i uważamy za słuszne, ale niech nikt nie mówi o ilości. Pod tym względem Polonia zawsze była jednej intencji.

Kolejno wspomnę trochę o trudnych początkach każdego Kanadyjczyka polskiego pochodzenia. Podwójne trudności zaaklimatyzowania się i ustabilizowania pochłaniają wiele czasu, energii i niekiedy zdrowia. Zapytuję p. Butryma — kto nie lubi aby mu okazywano współczucie, by jeśli jest podstawa, chwalono jego siłę charakteru i mądrość?

Każdy człowiek, po pewnym czasie oczywiście, dorobi się i będzie miał prawo do zadowolenia. Są ludzie na różnym poziomie — ekonomicznym, politycznym, socjalno-gospodarczym, intelektualnym itd. Nie można wszystkich jednakowo traktować. Na przykład, ten kto ciężko pracował aby kupić nawet "lekko pordzewiały samochód" nie powinien być krytykowany.

Dalej autor wspomina o kulcie pieniądza. Nie wiem gdzie znajdziemy więcej popleczników tego kultu — w Polsce czy w Kanadzie? Byłem kilkakrotnie z wizytą i na studiach w Polsce i stwierdziłem, że Polacy są także zagnieni za kawałkiem chleba, ubraniem, mieszkaniem itd. Nie jeden Kanadyjczyk stwierdził po wizycie w Polsce, że dobrze tu zarabiać a wydawać w Polsce. Niestety, nie jest to realna sytuacja. W związku z tym samym kultem nie wiadomo z kim p. Butrym rozmawiał ale trzeba stanowczo podkreślić, że Polonia nie propaguje i nie popiera kłamstwa. Niewątpliwie, mogą być indywidualne osoby, które boją się własnego cienia.

Na wstępie swoich uwag o kulturze Polonii nasz nowy imigrant ma zupełną rację. Nie ma prawa do pełnej oceny kultury polonijnej — "półroczny okres to za mało aby móc ją choć trochę poznać". W wolnym kraju, jakim jest Kanada, Kandyjczycy polskiego pochodzenia wypełniają swoje wolne od pracy i szkoły godziny różnymi rozrywkami — ale co najważniejsze — takimi zajęciami jakimi są zainteresowani — tańcem, śpiewem, filmem, teatrem, czytaniem, sportem, piknikiem, wycieczką itd.

Po drugie, autor krytykuje Polonię w dziedzinie kultury politycznej. Wspomina o zmienionym układzie politycznym Europy Środkowo-Wschodniej bez wyszczególnienia o co mu chodzi.

Po trzecie, rusza sprawę sztuki dyskusji. W pierwszej części swego artykułu pisze, że "... Polacy znaleźli ze sobą wspólny język. Dowodzi to ich mądrości i umiejętności, czy nawet sztuki kompromisu". A w późniejszej części, twierdzi, że członkowie Polonii "... wykazują się zupełną nieznajomością sztuki dyskusji... wydają sądy kategoryczne i w ich mniemaniu niepodważalne i nieomylne". Więc jak jest naprawdę, p. Butrym?

Po czwarte, czytamy o stosunku Polonii do innych narodowości. W tej sprawie konieczne jest nadmienić, że od 15-tu z górą lat odbywają się wspólne imprezy różnych grup etnicznych m.in. polskiej, ukraińskiej, litewskiej, łotewskiej, estońskiej i węgierskiej. Niezależnie od tego Kongres Polonii Kanadyjskiej utrzymuje oficjalne kontakty z Kongresami Żydów i Włochów. Oprócz uprzednio zorganizowanych imprez odbywają się również przyjacielskie rozmowy i spotkania.

Naturalnie, nie próbuję upiększać sytuacji ale stwierdzam z odpowiednim szacunkiem i zadowoleniem, że jako Kanadyjczycy różnego pochodzenia tworzymy nową mozaikę kulturalną i językową. Właśnie to oblicze, w dużej mierze, przyciąga Polaków do Kanady. Jest powszechnie wiadomo, że żadna kanadyjska władza nie zabrania nikomu krzewienia własnej kultury, własnych tradycji i własnego języka.

W końcowej części swego artykułu autor wypowiada się o polityce. W związku z posunięciami Prezydenta Reagana sugeruje autorowi bliższe zapoznanie się z celami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Prezydent Reagan uwzględnił nie tylko opinię społeczeństwa amerykańskiego w tym i Polonii, ale także opinię całego świata gdy wystosował sankcje przeciw władzom komunistycznym a nie przeciw narodowi polskiemu. Ameryka stanęła na wysokości zadania, jako filar wolności.

W sprawie Solidarności pamiętajmy, że właśnie Papież Jan Paweł II odwiedzając swoją Ojczyznę i Ojczyznę naszych Ojców w 1979 roku podniósł cały naród na duchu. W ten sposób zostały wybudowane podwaliny ruchu odnowy i ruchu ludzi pracy.

Cały wolny świat potępił władzę Polski Ludowej za wprowadzenie stanu wojennego i wszelkimi siłami stara się zadokumentować swe stanowisko i udzielić pomocy w postaci żywności, lekarstw i materiałów koniecznych do wydźwignięcia Polski z jej obecnego nieszczęścia. W tych akcjach Polonia uczestniczy w miarę swej możliwości.

Polonia interesuje się sprawą Polski, przeżywa zarówno dobre i złe i dobrowolnie pomaga narodowi. Taka jest Polonia naprawdę.

Tadeusz Jan Masłowski

O głosie barbarzyńcy i chowaniu głowy w piasek

Czy "Solidarność" nie żądała zbyt wiele? Czy aby nie chciała przypadkiem dojść do władzy? — To często obecnie stawiane pytania. Wątpliwości jakie nasuwają się przedstawicielom różnych narodowości, którym zdarzyło się rozmawiać z Polakami, rodakom sympatyzującym z SOLIDARNOŚCIĄ; niekiedy nawet jej członkom. Tzw. udział SOLIDARNOŚCI we władzy, z której programem wszyscy zgadzają się o wiele bardziej niż z realizowanym z wiadomym skutkiem od 36 lat programem partii, jest czymś co wykracza, poza pojemność logiki ludzi karmionych propagandą posłuszeństwa.

Fakt iż niektórzy z nas nie są w stanie nawet w wyobraźni dopuścić możliwości, iż kiedykolwiek inny ewentualnie mógłby rządzić oprócz partii, świadczy, że pranie mózgów zrobiło swoje. Uległość została już widać zakodowana w genach i utrwalona jako cecha nowego gatunku Homo obidus czyli człowieka posłusznego. Spróbujmy jednak chwilę zapomnieć o logice niewolnika. Rozważmy problem w kategoriach myślenia człowieka wolnego i zgodnie z demokratycznymi regułami rozumowania. Zastanówmy się, czy w ogóle, powstanie w systemie totalitarnym faktycznie niezależnych związków zawodowych, jest możliwe bez jednoczesnego naruszenia sfery politycznej. Gdzie widzimy miejsce dla organizacji o programie zgodnym wprawdzie z wolą większości, lecz niezgodnym z interesem rządzącej przy pomocy siły, kliki.

SOLIDARNOŚĆ narodziła się z woli narodu jako ruch spontaniczny. Nazwijmy rzecz po imieniu. Była ona autentyczną opozycją, dla której brak było miejsca w systemie monopartyjnym.

Samo jej zalegalizowanie nie odbyło się bez ogromnych przeszkód ze strony partii, która stanęła po raz pierwszy twarzą w twarz z tak masowym, niechętnym dlań ruchem społecznym. Powiedzmy otwarcie: zalegalizowanie SOLIDARNOŚCI było aktem o wybitnie politycznym wydźwięku. Nie udaje się jak widać ominąć polityki, gdy chce się stworzyć coś zupełnie jakościowo innego, co wykracza poza ramy systemu. Nawet po legalizacji SOLIDARNOŚĆ nie przestała być opozycją, bowiem jej legalność była zaledwie pozorem. Partia potrzebowała jedynie czasu, by zrealizować plany unicestwienia tej organizacji. Ciągnąc w ślimaczym tempie pertraktacje z władzami SOLIDARNOŚĆ niby to parła naprzód jak się wszystkim w euforii wydawało, wywalczając kolejne "ustępstwa". Rzecz w tym, iż były to jedynie papierowe ustępstwa, które partie nie kosztowały nic. SOLIDARNOŚĆ nie miała bowiem absolutnie żadnych praktycznych możliwości urzeczywistnienia ich, poza mszą w radio i pomnikiem przed stocznią gdańską — jako propagandowych symboli "odnowy". W tym miejscu należy podkreślić, że kontynuowanie strajków było niechybnym narzędziem do wyegzekwowania w praktyce, podpisanych przez rząd porozumień. To niestety wykraczało poza granice, które partia wyznaczyła dla NSZZ. Mogły one istnieć pod jednym warunkiem, że wynegocjowane ustępstwa nie zostaną wprowadzone w życie. Wszystkie one, jakkolwiek podpisane przez partię, ograniczyły jej niczym nie skrępowaną dotąd autokratyczność. Oznaczały one wpływ narodu na jej decyzje, a to, byłby już faktycznie udział w rządach, którym partia z narodem dzielić się nie chciała.

Wiele osób obecnie podchwytuje mimo woli, argumentację junty, głoszoną często ustami rejterujących liderów SOLIDARNOŚCI, iż NSZZ wykroczyły poza działalność związkową i zaczęły być siłą polityczną. Jako związki zawodowe miały one bronić interesów klasy robotniczej, z czym każdy się zgadza. Zwróćmy jednak uwagę, że już samo to stwierdzenie brzmi jak angielski dowcip. Bo niby przed kim miały one bronić tych interesów, skoro władza znajduje się w rękach partii zwanej robotniczą. Niezależny związek zawodowy chroniący w autentyczny sposób świat pracy, automatycznie dawał asumpt do wyciągnięcia wniosku, że ta robotnicza partia nie jest bynajmniej orędowniczką pracujących, skoro poczuli oni nagłą potrzebę samoobrony przed wyzyskiem.

W jaki sposób SOLIDARNOŚĆ miała bronić ludzi pracy w warunkach stuprocentowej zależności od partii — wyzyskiwacza, bez jednoczesnego ograniczenia jej rozpasanego absolutyzmu — tego niestety nikt nie podejmuje się wyjaśnić. Tak łatwo jest stwierdzić, że SOLIDARNOŚĆ wykroczyła poza kompetencje. Nikomu nie przyjdzie do głowy określić tym terminem faktu, iż z 6-cio tygodniowym opóźnieniem, głuchoniemy sejm usankcjonował prawnie juntę wojskową. Nie dziwmy się temu bo wyrośliśmy w przekonaniu, że każdy absurd mieści się w "gumowej" kompetencji sejmu i rządu. Kompetencja ta jest tak nieskończenie rozciągliwa, że nie sposób jej nigdy przekroczyć. Nasza polska codzienność, nasz chleb powszedni to absurd podpierany absurdem. Demokratyzacja życia natomiast, to nowość, w którą tak trudno nam uwierzyć, że gdy stajemy oko w oko z wizją wolności — nieśmiela nas ona, a nawet przeraża. Niewolnik wymaga oswojenia się z wolnością. Chcemy oczywiście być wolni, ale na ile? W bezradności rozglądamy się gdzie postawiono nam granicę swobody.

Powiedzmy sobie jasno, że w systemie totalitarnym, żadna organizacja mająca w nazwie słowo "niezależna" nie ma racji bytu. Jeśli istotnie ma być niezależna to musi bezwzględnie mieć realny i wymierny wpływ na decyzje władzy. Tyle, że jeśli go będzie miała, władza automatycznie przestanie być władzą totalitarną. Jest to dowód, metodą sprowadzenia do niedorzeczności". W tym kontekście SOLIDARNOŚĆ była dla partii niedorzecznością od samego początku.

Łatwo odmawiamy SOLIDARNOŚCI prawa do współdecydowania w naszych sprawach. To byłoby to nieszczęsne "wtrącanie się do rządzenia" i przełamanie partyjnego monopolu władzy.

Nie zapominajmy jednak nigdy tego, iż zrzeszeni w SOLIDARNOŚCI poczuliśmy się na tyle odważni, że dziesięcio-milionowym chórem wykrzyczeliśmy partii po raz pierwszy tak dobitnie, prosto w oczy, swoje żale i pretensje. Partia dała nam klapsa i natychmiast poczuliśmy się zawstydzeni, że sprzeciwiliśmy się "kochanej matce". Traktowała nas okrutnie jak macocha, z tym się zgadzamy, ale czy nie posunęliśmy się za daleko chcąc ograniczyć jej rodzicielską władzę? Partia co prawda błądzi, ale niechże nam sądzi i rządzi. Skoro bowiem SOLIDARNOŚĆ nie ma do tego prawa, to kto może w końcu zrobić to lepiej. Dzięki naszej "wrodzonej skromności", partia jeszcze raz upewniła się, że najbardziej nadaje się do tego właśnie ona. Potwierdzają to dzisiaj wszyscy ci, którzy przestraszeni nagle stanowczym głosem barbarzyńcy chowają głowę w piasek. Na swoje usprawiedliwienie nieśmiało stawiają niedorzeczne pytania od których zaczyna się ten felieton. Wiem jednak że takich jest niewielu i z każdym dniem będzie ich ubywać.

Hanna Gunard

Tekst ten pozwalamy sobie przedrukować pod zmienionym tytułem, z nr. 3/82 wychodzącego w Szwecji miesięcznika „Sprzeciw".

MINISTER ŻĄDA ZMNIEJSZENIA ILOŚCI STUDENTÓW Z AZJI

Minister szkół wyższych w Brytyjskiej Kolumbii Patrick McGeer wezwał Simon Fraser University do zmniejszenia napływu studentów z południowo-wschodniej Azji.

Oświadczył, że Brytyjska Kolumbia powinna pomóc w kształceniu przyszłych przywódców innych krajów, ale założenie to ulega wypaczeniu jeśli przyjmuje się studentów szukających taniego wykształcenia, a uniwersytety ubiegają się o studentów za wszelką cenę.

Na Burnaby University jest 1100 zagranicznych studentów, z czego przeszło połowa z Hong Kongu i Malezji.

POMÓŻ ŻONOM, DZIECIOM I MATKOM CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI" ZAMKNIĘTYCH ZA DRUTAMI OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W POLSCE.
KONTO: SOLIDARNOŚĆ, ACCT. No. 25817
CREDIT UNION LTD.
220 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L7

Z KANADY

TRUDEAU PROWADZI W BADANIU INSTYTUTU GALLUPA

Pytanie zadane w badaniu Gallupa brzmiało: "Niezależnie od politycznych przekonań, które Pan(i) żywi i opinii na temat osobistego charakteru naszych mężów stanu, kto Pana (i) zdaniem byłby najlepszym Premierem Kanady: Pierre Trudeau, Joe Clark czy Ed Broadbent?"

W skali ogólnokrajowej prowadzi Pierre Trudeau — 30% odpowiedzi, drugi jest Ed Broadbent — 20%, trzeci Joe Clark — 19%. Aż 22% uważa, że żaden z nich nie nadaje się na premiera Kanady. Niezdecydowanych jest 10%. W Prowincjach Atlantyckich — 34% opowiedziało się za Trudeau, drugi był Joe Clark, trzeci Broadbent. 18% nie widziało żadnego z nich w roli Premiera państwa. W Quebecu Trudeau prowadził zdecydowaną większością głosów — 41%, Joe Clark otrzymał tylko 14%, Broadbent — 10%. 20% w Quebecu nie popierało żadnego z nich.

Trudeau prowadzi również w Ontario — 32% głosów, drugi po nim jest Broadbent — 26%, trzeci Joe Clark — 19%.

Bardzo małą popularnością cieszą się nasi mężowie stanu w Prowincjach Preryjnych. Aż 32% respondentów nie wybrało żadnego z nich. Prowadził Clark — 27%, drugi był Broadbent — 18%, Trudeau na ostatnim miejscu — 15%. W Brytyjskiej Kolumbii 25% nie popierało żadnego z nich. Prowadził Ed Broadbent — 31%, następny był Joe Clark — 23%, Trudeau otrzymał tylko 14% głosów.

Najmocniej Trudeau trzyma się w Quebecu, chociaż w ciągu dwóch ostatnich lat popularność jego znacznie tam spadła. W 1980 r. w badaniu opinii Gallupa uzyskał 66% głosów.

W sumie popularność premiera Trudeau spadła od 1980 r. we wszystkich czeladziach kraju. Kolejność przywództwa utrzymuje się mniej więcej ta sama. Drobne przetasowanie nastąpiło w Quebecu — w 1980 r. drugi po Trudeau był Broadbent, trzeci Joe Clark; w Prowincjach Preryjnych — Trudeau zajmował dwa lata temu drugie miejsce po Joe Clarku i w Brytyjskiej Kolumbii, gdzie Trudeau również był drugi, ale po Broadbencie.

QUEBEC MA ZAMIAR ZAKŁOCIĆ UROCZYSTOŚCI PATRIACJI

Premier Rene Levesque oświadczył, że jego rząd zamierza podczas wizyty Królowej w Kanadzie w dniach 15 do 18 kwietnia br. i uroczystości proklamacji Konstytucji w Ottawie urządzić wielką publiczną kampanię "anty", a także szereg "antyuroczystości".

Premier ma w planie zorganizowanie wielkiej demonstracji w Montrealu, a także w sobotę 17 kwietnia w Hull. Levesque uważa, że ma prawo wydać na ten cel publiczne fundusze. "Jeżeli chcą oni (Rząd Federalny) wyrzucić w błoto sześć lub nawet siedem milionów dolarów na jakieś idiotyczne ceremonie, nie widzę powodu dlaczego nie mogliśmy urządzić, za jeden lub dwa procent tej sumy, antyprogramu w Quebecu", powiedział premier.

Członkowie rady wykonawczej Parti Quebecois postanowili spotkać się w piątek, aby zatwierdzić wniosek o "największych antyrządowych demonstracjach w Quebecu od czasów Honore Mercier'a" Mercier był premierem Quebecu od 1887 r. do 1891. Osiągnął duże sukcesy prowadząc nacjonalistyczną politykę kolonizacji i broniąc zajadle autonomii prowincjonalnej.

WZROSNĄ WPŁATY NA FUNDUSZ BEZROBOCIA

Rząd Federalny jest zadowolony z wykorzystania funduszu ubezpieczenia od bezrobocia na tworzenie nowych miejsc pracy i ratowanie istniejących. Jednak, zdaniem krytyków, Ottawa tworzy nowy, stały i kosztowny system opieki społecznej, przeznaczając fundusz bezrobocia na programy, których nigdy nie zamierzano stworzyć.

W chwili obecnej fundusz bezrobocia cierpi na większy deficyt niż można się było spodziewać. W przyszłym roku zostaną prawdopodobnie powiększone opłaty na ubezpieczenie od bezrobocia o 10 do 50%.

Jedną z przyczyn deficytu jest niewłaściwe oszacowanie przez Rząd Federalny poziomu bezrobocia w kraju. Przypuszczano, że bezrobocie osiągnie 7,8%, tymczasem w styczniu wyniosło 8,3%, a w lutym 8,6%.

Rząd nie zamierza pomimo to rezygnować z przyjętych programów. Minister zatrudnienia Lloyd Axworthy obiecał przeznaczyć dalszą $30 milionów z funduszu ubezpieczeń od bezrobocia na programy ratowania istniejących miejsc pracy, co może ulec podwojeniu, a nawet potrojeniu pod koniec bieżącego roku i obiecał też dalsze $20 milionów z tego samego funduszu na tworzenie nowych miejsc pracy, co też może ulec podwojeniu.

Ratowanie istniejących miejsc pracy polega na zawieraniu umowy z pracodawcą, że zamiast zwalniać pracowników, skróci wszystkim tydzień pracy, przy czym każdy będzie dostawał zasiłek bezrobocia za nieprzepracowane dni.

RZĄDOWA OFERTA MOŻE URATOWAĆ ALSANDS

Rządy Federalny i Alberty, są prawdopodobnie gotowe ratować projekt Alsands płacąc na początku świetnie przynajmniej część kosztów operacyjnych.

Szczegóły zostaną ogłoszone przez ministra energetyki Marca Lalonda. Pozostałej członkowie konsorcjum mają do końca miesiąca zdecydować czy pozostają w konsorcjum.

Konsorcjum, które straciło dotychczas pięciu partnerów reprezentujących 50% kapitału inwestycyjnego, ma zamiar kontynuować projekt wydobycia ropy naftowej z piasków, prawdopodobnie przyjmie ofertę obu rządów. Koszty operacyjne kształtują się obecnie na poziomie $7 milionów miesięcznie.

Posunięcie to nie wystarczy do uratowania Alsands, szczególnie przy spadku światowych cen na ropę, niepewnej przyszłości dużych przedsięwzięć ekonomicznych i konieczności świadczeń rządowych na ten cel.

NIE CHCĄ WPUŚCIĆ WIEKSZEJ LICZBY POLSKICH UCHODŹCÓW

Federalne ministerstwo imigracji, po inspekcji obozów w Austrii, wydało zalecenie, aby nie zwiększać limitu przyjęć uchodźców sponsorowanych przez Rząd, mimo że nadal o każde miejsce starają się 2 uchodźcy.

R. A. Girard, dyrektor wydziału polityki przyjmowania uchodźców z ministerstwa imigracji uważa, że Kanada "zrobiła już niezłą robotę", przyjmując część Polaków, którzy schronili się do Austrii.

Minister Lloyd Axworthy kładzie w dalszym ciągu nacisk na prywatne poręczanie nie objęte żadnymi ograniczeniami. Liczba osób chętnych podobno wzrosła w tym roku. Do lutego zgłoszono się z oficjalnymi poręczeniami za 440 mieszkańców wschodniej Europy, w tym większość stanowią Polacy.

Do poręczenia potrzebna jest grupa pięciu osób lub instytucja. Kongres Polonii Kanadyjskiej, według wywiadu udzielonego przez telefon przez sekretarza generalnego K. F. Klimaszewskiego, zamierza skierować swoje wysiłki na energiczniejsze poszukiwanie osób i instytucji poręczających. Również Kościół katolicki zwrócił się z wezwaniem do parafian, aby sponsorowali uchodźców z Austrii.

Limit Kanady dla uchodźców ze wschodniej Europy wynosi na bieżący rok 6000 osób. W Austrii o wyjazd do Kanady stara się co najmniej 12 000 Polaków. Ambasada kanadyjska, w Wiedniu przyjęła dwóch dodatkowych urzędników do rozpatrywania podań, zwiększając ich liczbę do pięciu.

Elżbieta Lissowska

Min. MacGuigan przekazał $200,000 dla Kongresu Polonii Kanadyjskiej na pomoc dla Polski

UROCZYSTOŚĆ W SIEDZIBIE KPK PRZY RONCESVALLES

We środę 31 marca br. o godz. 9 rano w siedzibie Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej na Roncesvalles Ave. odbyło się przy licznej asyście telewizji i prasy uroczyste przekazanie czeku na $200 000 na pomoc dla Polski, przez ministra spraw zagranicznych Kanady **Marka MacGuigana** na ręce ZG KPK, p. **Jana Kaszuby.**

Ministrowi towarzyszył poseł do Parlamentu federalnego z Okręgu Parkdale-High Park, **Jesse P. Flis.** W ceremonii, oprócz wyżej wymienionych, udział wzięli: p. **Kazimierz Klimaszewski** — sekretarz generalny ZG KPK, p. **Maja Kaszubowa** — małżonka prezesa Kaszuby, p. **Wanda Zalutyńska** — skarbnik Komisji Zbiórkowej KPK — "Żywność i Leki dla Polski", radny miejski **Chris Korwin-Kuczyński.**

W liście min. MacGuigana dołączonym do czeku czytamy m.in.: Drogi Panie Kaszuba! (...) Duże wrażenie wywarła na mnie wysokość funduszy, które organizacja Pańska zdołała zebrać w społeczności polskiej w Kanadzie, przy pomocy Kościoła Katolickiego i w społeczeństwie kanadyjskim. Mam nadzieję, że obecna dotacja ze strony Rządu kanadyjskiego zachęci i inne instytucje do poparcia wysiłków Kongresu na rzecz pomocy Polsce.

Tak, jak była mowa przy udzielaniu poprzedniej dotacji ($100 000), warunkiem przyznania obecnej jest przyjęcie do wiadomości, że nie może być ona użyta na pomoc wojskową, współpracę gospodarczą czy też pomoc żywnościową w przypadkach nie obejmujących względów humanitarnych. Tak, jak to rozumiemy, przeznaczy Pan te środki na zakup, transport i rozdział żywności i wyposażenia medycznego, przy pomocy Komisji Charytatywnej Episkopatu Polskiego dla osób będących w Polsce w największej potrzebie. Fundusz może być również użyty na zakup niezbędnej odzieży.

(...) Życzę Panu powodzenia w organizowaniu i udzielaniu pomocy dla ludności w Polsce.

Pański szczerze oddany
Mark MacGuigan

Pan **Jan Kaszuba** serdecznie podziękował w imieniu KPK ministrowi **MacGuiganowi** mówiąc, że dar ten stanowi dobry przykład dla rządów wszystkich szczebli i innych instytucji. Poseł **Flis** wyraził ministrowi wdzięczność za przybycie z Ottawy, podkreślając wagę daru przy pogarszającej się sytuacji w Polsce.

P. **Kaszuba** ofiarował min. **MacGuiganowi** i posłowi **Flisowi** na pamiątkę dwie książki wydane staraniem Funduszu Milenium, Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego i Wydawnictwa "Związkowiec": Melchiora Wańkowicza — "Three Generations" i "Poles in Manitoba" Wiktora Turka (obie z przedmową B. Heydenkorna — wieloletniego redaktora "Związkowca").

Ceremonia zakończyła się towarzyskim zebraniem przy kawie i pączkach, podczas którego min. **MacGuigan** odbył serdeczną rozmowę z prezesem **Janem Kaszubą.**

RZĄD KANADYJSKI WYASYGNOWAŁ $300 000 NA POMOC POLSCE

Przekazany przez min. MacGuigana fundusz pochodzi z programu International Humanitarian Assistance (IHA) koordynowanego przez Canadian International Development Agency (CIDA). Zostanie wykorzystany przez KPK do pomocy osobom starszym, niepełnosprawnym i dzieciom w Polsce.

W październiku ub.r. Rząd kanadyjski przekazał do KPK przez CIDA $100 000 na zakup, transport i rozdział żywności dla Polski. Wobec stałego pogarszania się sytuacji zaopatrzeniowej w Polsce Rząd wyasygnował dalsze $200 000, co pozwoli KPK na częstsze wysyłanie transportów żywności, leków i innych niezbędnych rzeczy. W sumie Rząd kanadyjski przeznaczył już na pomoc dla Polski $300 000.

WYSYŁKI KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ DO POLSKI

Do tej pory Komitet Pomocy Polsce KPK otrzymał: w gotówce i czekach — $916 001, 65, lekarstwa o wartości $341 467,03, żywność i odzież — $166 532,21, od Rządu kanadyjskiego $300 000; w sumie: $1 724 00,89. Na zakup lekarstw i żywności, łącznie z kosztami przesyłki, darami i kosztami administracyjnymi wydano $1 235 488,30. Pozostało w gotówce i towarach do wysyłki $488 512,59.

W okresie od 1 stycznia 1981 r. do 31 marca br. Kongres wysłał do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski 421 200 funtów mleka w proszku, 2 200 funtów czekolady w proszku, 168 300 funtów smalcu, 88 000 funtów margaryny, 45 500 funtów ryżu, 183 000 funtów mięsa konserwowego, 88 000 funtów grysiku, 37 400 funtów płatków ziemniaczanych, razem 1 033 600 funtów żywności.

Dostarczono także leki, wyposażenie szpitalne, materiały chirurgiczne wraz z 2,5 milionami kapsułek tranu dla dzieci i różnych witamin, 11 tysiącami par obuwia i 100 kartonami odzieży męskiej i damskiej.

TELEGRAM OD BISKUPA DOMINA

Po ostatniej przesyłce nadszedł z Polski do Toronto telegram:

PAN PREZES JAN KASZUBA TORONTO, KANADA.
OTRZYMALIŚMY WIADOMOŚĆ Z GDAŃSKA, ŻE STATKIEM SIKORSKI EX PULASKI Z BREMERHAVEN NADESZŁY 21.03.82 NASTĘPUJĄCE KONTENERY:
40 TON MARGARYNY
20 TON SMALCU
100 TON MLEKA
DARY TE ZOSTAŁY PRZEKAZANE DO DIECEZJI: KOSZALIN, GORZÓW, KIELCE, ŁÓDŹ, OLSZTYN, PŁOCK I WARSZAWA.
NIECH PAN BÓG SOWICIE WYNAGRODZI OFIARODAWCOM.
SZCZĘŚĆ BOŻE. SERDECZNIE POZDRAWIAM.
BP CZESŁAW DOMIN

ZEBRANIE GR. 1-7 ZPwK

W niedzielę 4 kwietnia br. o godz. 2 po poł. odbędzie się w Domu Związkowym przy 2282 Lakeshore Blvd. zebranie Gr. 1-7 ZPwK.

Prosimy o liczne przybycie.
Stanisław Wiśniewski
w zast. sekr. prot.

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	13%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt $5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	12%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	14¼%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	14½%	rocznie
1-roczne certyfikaty	15%	rocznie
3-letnie certyfikaty	17%	rocznie
RRSP i RHOSP	15%	rocznie
Pożyczki „Line of credit"	20½%	rocznie
Hipoteki	19%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko po południu oraz SOBOTY od 10 do 12.30.
Członkostwo w jakiejkolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

DR ANDRZEJ PAWŁOWSKI
CHOROBY SKÓRNE
zawiadamia o zmianie adresu gabinetu przyjęć na
2333 Dundas St. West, pok. 409, Toronto
Tel. 534-8096
27, 28

Obozy dla uchodźców w Europie od wielu miesięcy są zapełnione polskimi rodzinami, oczekującymi na podaną rękę. Czy sądzisz, że można nadal zwlekać? Jeżeli nie chcesz, dłużej stać na uboczu — przyjdź na

ZEBRANIE

Zamierzeniem zebrania jest wyłonienie ochotniczo pracującej organizacji, której głównym celem będzie przyśpieszenie akcji sponsorowania uchodźców. Prosimy również o delegowanie przedstawicieli władz KPK, ZPwK oraz innych organizacji.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia 1982 r. o godz. 15.30 w sali ZPwK przy Lake Shore Blvd. W. (Dojazd tramwajem 501 jadącym na zachód Queen St. W. do końca i przesiąść się w tramwaj 507, wysiąść na piątym przystanku przy Flece Line Rd.).

Za grupę inicjującą „Uchodźcy dla uchodźców"
Andrzej Pachucki
26, 27

BIURO PODRÓŻY
EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd
Właściciel: **Renata Około-Kułak**
185 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ontario M6R 2S5
(naprzeciwko Credit Union)
Tel.: 536-3554, 536-6991
— Bilety lotnicze, atrakcyjne wakacje po konkurencyjnych cenach: SUNFLIGHT, SKYLARK, CONQUEST, TREASURE TOURS itp.
— **EKSPRESOWE PACZKI DO POLSKI**
Duży wybór firm: POL-PAK, ARITON, KRYS-POL. Dzwoń do nas po informacje i katalogi.
— Ubezpieczenia dla przybyłych z Polski.
DC

ROYAL VIEW ELECTRONICS
RADIO — TV — VIDEO
SPRZEDAŻ ★ NAPRAWY
KOMPLETY STEREOFONICZNE
CAŁY ŚWIAT mówi do Was na falach krótkich! Odbiorniki z zakresem fal krótkich do nabycia
2327 Bloor St. West (Windermere)
Tel. 762-8655
Panasonic — Sony — Akai — Technics — Akg — Phillips

Czerwone Gitary w programie "ACH! TA RODZINKA"

Impresario Jan Wojewódka, znany jako „Janko Ryzykant" — znowu chce spróbować szczęścia prezentując naszej Polonii ciekawy i oryginalny program rozrywkowy pod tyt. „ACH! TA RODZINKA". Umowę na tę imprezę Jan Wojewódka podpisał w Polsce w lecie ub. roku, ustalając termin na wiosnę br.

Program zostanie wykonany przez czołowych artystów polskiej estrady z zespołem „CZERWONE GITARY" na czele. Zespół ten, to na pewno jeden z najbardziej popularnych i lublanych zespołów wokalno-muzycznych. Kierownikiem i solistą jest znakomity piosenkarz i kompozytor Seweryn Krajewski. Jego wielkim przebojem do dnia dzisiejszego jest piosenka „Nie spoczniemy, nim dojdziemy".

Pozostałymi wykonawcami programu „Ach! Ta rodzinka" będą tacy znakomici artyści, jak: EWA KUKLIŃSKA, obdarzona nieprzeciętnym temperamentem, urodą i talentem. Artystka ta wszechstronnie utalentowana, jest przeważnie śpiewającą tancerka, a czasami tańczącą piosenkarką. Każdy jej występ to coś w rodzaju mini-spektaklu. Dziś zaliczana jest do nielicznych gwiazd polskiej estrady. HANNA BANASZAK — obdarzona pięknym głosem piosenkarka młodego pokolenia. Znane jest jej powiedzenie, że „muzyka jest nam potrzebna na co dzień, ubarwia szarość życia, pozwala na relaks i rozluźnienie psychiczne". Wykonuje ona piosenki tak zwane „dla wszystkich". KRYSTYNA SIENKIEWICZ — to czołowa gwiazda warszawskiego teatru „SYRENA". Bawi wspaniale publiczność swoimi przezabawnymi tekstami i ich oryginalnym wykonaniem. TADEUSZ DROZDA — wszechstronnie utalentowany aktor charakterystyczny, jest twórcą wielu znanych polskich kabaretów literackich i od lat współpracuje z Janem Pietrzakiem, znanym nam wszystkim autorem piosenki „Żeby Polska była Polską. ROMAN KŁOSOWSKI jest aktorem, który potrafi wcielić się w różne postacie, a prezentowane przez niego monologi przedstawiają sylwetki współczesnych Polaków i tych zadziornych, i tych ambitnych, i tych zagubionych w świecie haseł. Kłosowski znajduje zawsze wspólny język z widzami. Kłosowski, to nie tylko artysta estrady, lecz aktor dramatyczny, filmowy i telewizyjny. Któż go nie pamięta z serialu telewizyjnego „Czterdziestolatek" w roli Malinskiego? O Romanie Kłosowskim mówi się: „Jego role po prostu się pamięta, i te na ekranie, i te na scenie. Jaką rolę bowiem zagra, jest to zawsze wydarzenie".

Program „Ach! Ta rodzinka" powinien zobaczyć każdy, chociażby tylko dla relaksu, tak nam potrzebnego w naszych trudnych dzisiejszych czasach.

Rewia zostanie wystawiona w Toronto w West Park Secondary School (róg Bloor St. W. i Dundas St. W.) w sobotę 17 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 18 kwietnia o godz. 3 po poł. i 7 wiecz.
27, 30

NOWY WŁAŚCICIEL
KRAK MEAT PRODUCTS
289 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
Tel. 532-3801
OFERUJEMY:
★ WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU WG NAJLEPSZYCH POLSKICH RECEPTUR
★ ZAWSZE DUŻY WYBÓR ŚWIEŻEGO MIĘSA
★ ZNIŻONE CENY DLA RENCISTÓW, NOWO PRZYBYŁYCH ORAZ NA WYSYŁKĘ DO POLSKI (NA ŻĄDANIE PAKUJEMY HERMETYCZNIE)
★ MIŁA I SZYBKA OBSŁUGĘ
97S

UWAGA!
SIPCO ENERGY INC.
232-2262
SIPCO WE SERVE
INSTALUJEMY GAZOWE
OPAŁOWE PIECE (FURNACES)
WODNE I POWIETRZNE OGRZEWANIE.
NAPRAWY I CZYSZCZENIA
24-GODZINNA OBSŁUGA

ADDISON ON BAY LTD.
Pontiac - Buick - Cadillac
Szerokі wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają roczną gwarancję (Parts & Labour)
GENERAL MOTORS
Możliwość pożyczek
Załatwiamy transakcje finansowe. Niska wpłata, niskie miesięczne spłaty.
Po kupno zgłaszajcie się do naszego polskiego przedstawiciela
Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko
ARNOLD PENK
(Wyróżniony jako „Senior master salesman" przez G.M.)
Załatwiamy transakcje finansowe
Niska wpłata, niskie miesięczne spłaty
TEL. 964-3211
832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)
89C

PACZKI DO POLSKI
z produktami
kanadyjskimi pakowanymi i wysyłanymi z KANADY
DROGĄ LOTNICZĄ — DOSTAWA 3-10 DNI
SPECJALNIE ZORGANIZOWANA WYSYŁKA
Paczki nasze nie leżą w magazynach, lecz po dotarciu do Polski natychmiast odbierane są z lotniska Okęcie przez przedstawicieli Krys-Pol i bezzwłocznie wysyłane pod adresy odbiorców.
Na czas zamknięcia lotniska paczki są przeładowywane w zachodniej Europie i przewożone samochodami do Polski.
ODBIORCA W POLSCE NIE PŁACI ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT
Paczka nr 1
Szynka 454 g, boczek wędzony 908 g, krakowska 908 g, indyk i wieprzowina mielona 368 g, smalec 908 g, masło 454 g, ryż 750 g, kasza manna 900 g, 3 litry oliwy słonecznikowej lub 3 kg cukru.
Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs)
CENA WRAZ Z PRZESYŁKĄ LOTNICZĄ $75.00
Paczka nr 2
Szynka 908 g, wieprzowina mielona 340 g, wołowina mielona 340 g, parówki 226 g, pasztet mieszany 340 g, indyk i wieprzowina 368 g, kasza perłowa 350 g, kasza manna 450 g, kasza gryczana 750 g, ryż 1500 g, 3 litry oliwy słonecznikowej lub 3 kg cukru.
Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs)
CENA WRAZ Z PRZESYŁKĄ LOTNICZĄ $71.00
KRYS-POL
KRYS-POL IMPORT EXPORT LTD
2984 DUNDAS ST. W., TORONTO, ONT. M6P 1Z3
TEL. 766-0539, 766-2058
Właściciele: Krystyna i Janusz Olczak
WAŻNA WIADOMOŚĆ
PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ DO WYSYŁKI DROGĄ LOTNICZĄ WSZELKIE PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
jak również paczki zawierające proszki do prania, czyszczenia, mydła, pasty do zębów itp. oraz odzież nową i używaną, obuwie różne, lekarstwa, środki medyczne i opatrunkowe, materiały i narzędzia dentystyczne, pieluszki i ubranka dla niemowląt, tytoń, papierosy, gumę do żucia oraz szereg artykułów, którymi są Państwo zainteresowani. Waga paczki poza obręb Warszawy musi wynosić 10 kg (22 lbs.) łącznie z opakowaniem — cena $50.00, natomiast do Warszawy przyjmujemy paczki o wadze minimum 10 kg (22 lbs.), a za każdy kilogram ponad wagę opłata wynosi $5.00. Paczki do Warszawy mogą być przyjmowane do 25 kg (55 lbs.)
Do paczek przynoszonych przez klientów należy dołączyć spis artykułów w trzech egzemplarzach.
ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO ZMIANY CEN
Na wszystkie paczki nadawca otrzymuje zwrotne pokwitowanie odbioru.
Szczegółowych informacji udzielamy i zamówienia przyjmujemy telefonicznie, listownie lub osobiście.
7C

TRAVEL AGENCY
KRYS-POL
Nr Lic. 1112988
2984 Dundas St. W. (Dundas i Pacific)
Toronto, Ontario M6P 1Z3. — Tel. 766-0539 i 766-2058
Właściciele: KRYSTYNA I JANUSZ OLCZAK
WYCIECZKI DO POLSKI na ROK 1982

Odlot	Przylot	Cena
7 maja	23 maja	$950.00
18 maja	8 czerwca	$950.00
28 maja	25 czerwca	$950.00
8 czerwca	29 czerwca	$1157.00
22 czerwca	20 lipca	$1157.00
29 czerwca	30 lipca	$1157.00
2 lipca	16 lipca	$1157.00
16 lipca	17 sierpnia	$1157.00
29 lipca	31 sierpnia	$1157.00
3 sierpnia	24 sierpnia	$1157.00

plus $12.50 podatek lotniskowy
Po bliższe informacje odnośnie opłat Orbisu, wiz i innych terminów powrotu prosimy dzwonić do Krys-Pol Travel.
Przeloty CZARTEROWE, grupowe, APEX, indywidualne do POLSKI, EUROPY i wszystkich krajów ŚWIATA.
WYCIECZKI z hotelami do krajów południowych.
SPROWADZAMY rodziny na pobyt stały i czasowy.
BONY, pieniądze, paczki żywnościowe.
SAMOCHODY, banknoty dolarowe, konta walutowe.
ZAŁATWIAMY: listownie, telefonicznie, osobiście.
25, 26, 27C

NOWO OTWARTA POLSKA APTEKA
ROTHBARTA
Właśc. Irena Bukils
115 Roncesvalles Ave.
Tel. 537-0335
★ Wysyłamy każde potrzebne lekarstwo do Polski.
★ Posiadamy wielki wybór ziół leczniczych.
★ Realizujemy recepty „Blue Cross" i „Green Shield".
91C

ST. STANISLAUS — ST. CASIMIR PARISH (TORONTO)
CREDIT UNION LIMITED
220 Roncesvalles Ave.
SREBRNE KONTA I CERTYFIKATY 14% ROCZNIE
UDZIELAMY JUŻ POŻYCZEK HIPOTECZNYCH
19C

POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA CZY JUŻ POPARŁEŚ FINANSOWO SWÓJ PROGRAM TELEWIZYJNY?

Polski Program Telewizyjny działa w oparciu o dobrowolne dotacje widzów. Każdy ofiarodawca otrzymuje natychmiast drogą pocztową pokwitowanie, które zwalnia dotacje od podatku. Nasz adres:

POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA
117 OAKDALE RD.
DOWNSVIEW, ONT.
M3N 1W2
TEL. 742-0504

Program nasz nadajemy każdego tygodnia na kanale MTV-47, kablu 4, w soboty o godz. 6 wieczorem, oraz we czwartki o godz. 1.30 po południu. Powtarzamy również program w piątki o godz. 8 wieczorem w sieci kablowej Rogers.

CZYTELNICY PISZĄ

OD REDAKCJI. Listy Czytelników muszą zawierać nie tylko dokładny adres ale numer telefonu, celem umożliwienia sprawdzenia autentyczności. Listy anonimowe, oraz takie, których identyzyzność nie udało się ustalić, nie będą ogłaszane, niezależnie od treści. Czytelnicy polemizujący z wywodami innych muszą zgodzić się na wymienianie swoich nazwisk i nie mogą korzystać z dyskrecji (nazwisko i adres znane Redakcji).

Listy ogłaszany w kolejności napływania. Redakcja nasza, jak wszystkie na świecie, zastrzega sobie prawo skrótów, zamieszczania li tylko wyjątków z listów lub i odrzucania ich.

Listy nie są artykułami, winny więc być jak najbardziej zwięzłe i o jedności się do jednej poruszonej sprawy.

Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności za opinie czy poglądy Czytelników, ogłaszane w tej rubryce. Są to osobiste wypowiedzi Czytelników, z którymi Redakcja może się nie zgadzać.

Nie zamieszczamy z zasady listów polemizujących z wywodami, które ukazały się w innym piśmie.

Pomóżcie Rodakom

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o umieszczenie tych kilku słów w Waszym tak interesującym piśmie, jakim jest „Związkowiec".

Chciałam poruszyć bardzo ważną sprawę, która już od dawna leży nam na sercu. Chodzi o naszą Polską Placówkę Legionu 418 w St. Catharines.

Wielkim zaskoczeniem było dla nas, gdyśmy się dowiedzieli, że nasi Legioniści uchwalili wydać przeszło sto tysięcy dol. na dekoracje lokalu. Przecież jest to piękny, nowoczesny budynek. Komu jest potrzebna ta dekoracja? Komu to przyniesie pożytek?

W dzisiejszych czasach tak bardzo ciężkich, zwłaszcza dla Polaków, kiedy nasi bracia są wtrącani do więzień, obozów, są wyrzucani z pracy, a nawet giną.

Kiedy kraj jest w potrzebie, bo nie ma żywności ani lekarstw, a także Rodacy w Austrii, którzy tak bardzo oczekują naszej pomocy, ażeby móc wyemigrować do Kanady.

Smutno i przykro gdy czyta w kanadyjskich pismach, jak się dziwią, że wszelkie organizacje świeckie i kościelne, a nawet indywidualni ludzie przyjmowali z entuzjazmem „Boat People", a Polaków nikt nie chce.

Gdzie Wy jesteście? Na kogo czekacie? Wy jako najsilniejsza i najbogatsza organizacja powinniście dać innym przykład.

Kanada jest dużym krajem, wszystkich pomieści, trzeba jim tylko pomóc. Niech się powiększa nasza Polonia.

Wiemy, że od czasu do czasu dajecie na dobre cele, to się chwali. To wszystko jednak za mało wobec zadania, jakie mamy przed sobą do spełnienia.

Rodacy! Zastanówcie się, przemyślcie tę sprawę jeszcze po raz drugi — jeszcze nie jest za późno. Sto tysięcy to olbrzymia suma, można ją wydać korzystniej.

Wy bohaterowie drugiej wojny światowej, którzy oddawaliście życie na wszystkich frontach za wolność naszą i waszą, nie ustawajcie w tej walce. Dziś jest to inna walka, ale prowadzi do tego samego celu.

Mam nadzieję, że nie będzie to tylko mój głos wołający na puszczy, ale do tego apelu dołączy się wielu w interesie Narodu Polskiego.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Cecylia Niewęgłowska
St. Catharines, Ont.

Proszę o kontakt z kimś, kto może za mnie poręczyć

List ten kieruję do Was w nadziei, że Wasza organizacja (Związek Polaków w Kanadzie) działająca, jak mi wiadomo, od szeregu lat, będzie w stanie pomóc mi w mojej niełatwej sytuacji, o czym jestem głęboko przekonany. Jest mi wiadomo, że organizacja Wasza podjęła bardzo cenną akcję pomocy dla nowych imigrantów polskich. Prawdą jest, że statusu tego jeszcze nie posiadam i właśnie dlatego zwracam się do Was o pomoc w sensie załatwienia lub kontaktu z instytucją lub osobą, która może poręczyć za mnie lub udzielić odpowiednich gwarancji.

Obecnie znajduję się w Latinie we Włoszech w obozie dla uchodźców. Z Polski wyjechałem 10.XII.1981 r. i oględnie stanu wojennego postawiło mnie w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Wybrałem zatem wolność i skierowałem się do obozu z myślą o emigracji do Kanady.

Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy w tydzień po pierwszym „interview" w Ambasadzie Kanadyjskiej w Rzymie otrzymałem odpowiedź negatywną, w której było stwierdzone, że nie będę w stanie znaleźć stabilizacji w Kanadzie.

A przecież mam zaledwie 24 lata i jestem u progu wchodzenia w życie. W związku z tym nie może być jeszcze mowy o jakiejkolwiek stabilizacji.

Stabilizację, obojętnie gdzie by to nie było, będę musiał sobie wypracować. I jestem przekonany, że właśnie w Kanadzie prędzej niż gdzie indziej, będę ją w stanie wypracować.

Moim zdaniem, jedynym powodem odrzucenia mojego podania o emigrację jest mój zawód. Z zawodu jestem technikiem plastykiem w zakresie wystawiennictwa i dekoracji wnętrz. W Polsce oprócz stałej pracy w moim zawodzie prowadziłem ciemnię fotograficzną w zakładzie pracy, a oprócz tego pracowałem w prywatnym zakładzie mechaniki samochodowej.

Zatem jeśli nie ma możliwości otrzymania gwarancji lub poręczenia w moim wyuczonym zawodzie, jestem w stanie podjąć każdą inną pracę.

Jedynie poręczenie lub gwarancja może mi dopomóc w otrzymaniu wizy emigracyjnej. Wasza organizacja jest jedyną znaną mi, do której mogę się w tej sprawie zwrócić.

Bardzo proszę o pozytywne załatwienie mej prośby.

Z poważaniem

Kazimierz Neter
via XXIV Maggio 3
04-100 Latina

Proszę o zamieszczenie wyjaśnienia

Szanowny Panie Redaktorze!

Bardzo byłbym panu zobowiązany za zamieszczenie w „Związkowcu" niniejszego wyjaśnienia.

Otrzymałem „Związkowca" *) z pierwszą częścią mego artykułu opisującego spostrzeżenia z odwiedzin Polski, we wrześniu br. w czasie podróży za granicą Kanady. Dziękując za zamieszczenie mych spostzeżeń, nie mogę się powstrzymać od wyrażenia zastrzeżenia, z powodu zmiany tytułu artykułu, który w moim sformułowaniu brzmiał: **„Ustrój socjalistyczny i praca narodu zapewniły Polsce poczesne miejsce wśród krajów świata".** Cynizm tego komunistycznego sloganu — umieszczonego na olbrzymiej ścianie budynku w samym sercu Katowic — mówi sam za siebie. Obecny tytuł: „Kanadyjczyk doznaje wstrząsu nad Wisłą", to chyba jednak jakaś bardzo krzywdząca mnie pomyłka, która z pewnością rzutuje na treść i intencje artykułu. Pomijając pokraczne brzmienie obecnego tytułu, przecież pisałem ten artykuł (a właściwie wstęp do właściwych refleksji nad którymi pracuję) jako Polak, któremu leży bardzo na sercu sprawa kraju i stara się uczestniczyć w szukaniu wyjścia z krytycznej sytuacji, a nie jako „Kanadyjczyk", który w pogoni za sensacją i przygodami, „doznał wstrząsu nad Wisłą"... Sprawy które opisuję, a dotyczące losów Narodu Polskiego, są zbyt bolesne i poważne, aby je sprowadzać do osobistych reakcji jednostki. Nie było to zupełnie moim zamiarem.

Z uwagi na nieznane mi okoliczności przekazania Panu mego manuskryptu przez osoby trzecie, nie obwiniam Pana w żadnym stopniu za tę niefortunną zmianę tytułu. Wprost przeciwnie, przykro mi, że jestem zmuszony zakrzątać Pańską uwagę tą sprawą. Sądzę jednakże, że jest rzeczą ważną, aby moje wyjaśnienie dotarło do wiadomości czytelników „Związkowca".

Łączę wyrazy poważania

Teodor Blachut
Ottawa

*) Z 10.XI.1981 r.

Współczujcie ludziom w obozach

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku przesyła jeden z emigrantów. O co mi chodzi, zaraz to przedstawię w swoim skromnym liście. Do Austrii przyjechałem 27.II.1981 r. i zgłosiłem się do obozu uchodźców, celem dalszego wyemigrowania, osiedlenia się w którymś z państw i normalnego życia. Jednak nie jest to tak, jak by się komuś wydawało, na razie mam odmowę z Australii i Nowej Zelandii. Złożyłem papiery w ambasadzie USA i kanadyjskiej z myślą, że te państwa mnie przyjmą, ale chodzi przede wszystkim o to czekanie. Człowiek nie ma tu pracy, wegetuje po prostu strasznie. Pisze się w gazetach o pomocy Polakom na całym świecie, wydaje się duże sumy pieniędzy na różnego rodzaju reportaże, audycje i programy telewizyjne, a ja sam siebie pytam, ile będę czekał na tę emigrację, na w miarę normalne życie, a nie w takich warunkach jak tu. Mam dopiero 24 lata to chociaż dobrze, bo niektórzy ludzie to załamują się z tego czekania, z odmów z ambasad, z tego życia w niepewności „wyjdą czy nie", a niektórzy zrezygnowali i powrócili do kraju.

Takich listów jak mój jest na pewno dużo. Co skłoniło mnie do napisania tego listu? Myśl o tym, że ktoś może mi pomoże w tej trudnej sytuacji. Nie zrozumcie, że proszę Was o to, a jeżeli można by było, to współczujcie tym ludziom, co tyle miesięcy siedzą bez pracy w marnych warunkach mieszkaniowych, myślą o pomocy swoim rodzinom, a niektórym z nich pomoc ta nie wychodzi. Byłbym rad, jeżeli by mi ktoś z państwa odpisał.

Gorące pozdrowienia dla wszystkich Kanadyjczyków i Polonii.

Jacek Pilch, Zim. 79
2514 Traiskirchen
Otto Glöckel Strasse 24
Austria

POMÓŻCIE

Droga Redakcjo „Związkowca"

Jestem uchodźcą z Polski przebywającym wraz z całą rodziną żona 31 lat i dowma córkami 6½ oraz 4 lata) w Austrii od 27 listopada 1981 r., gdzie zgłosiłem się do obozu w Traiskirchen. Dzisiaj przeczytałem w Waszej gazecie „Związkowiec" z 5 stycznia 1982 r. w artykule pt. „Wizyta prezesa ZPwK w Ottawie", iż Związek Polaków w Kanadzie może pomóc uchodźcom z Polski w szybszym wyjeździe do Kanady.

Piszę do Was prosząc o pomoc w wyjeździe mojej rodzinie i mnie do Kanady, gdyż tylko Wy jesteście w stanie nam pomóc. Poinformowano nas bowiem w obozie w Traiskirchen, gdzie zgłosiliśmy się 27 listopada 1981 r., iż musimy czekać na wyjazd do Kanady około jednego roku.

Pragnę bardzo wraz z moją rodziną osiedlić się na stałe w Kanadzie. Nasze kwestionariusze zostały złożone w Ambasadzie Kanady w dniu 4 stycznia 1982 r. Mam 33 lata, z wykształcenia jestem technikiem elektromechanikiem o specjalności ogólnej. Przez 12 lat pracowałem w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego we Wrocławiu w zespóle technologicznym zaczynając od stanowiska kreślarza, a kończąc na starszym asystencie projektanta technologa. Ostatnio tj. od września 1980 r. pracowałem w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność", jako jej członek i przewodniczący zespołu do spraw ochrony praw pracowniczych.

Chciałbym bardzo, aby właśnie Kanada stała się drugą Ojczyzną mojej rodziny i moją. Jeszcze raz proszę Was z całego serca — p o m ó ż c i e!!! w WAS cała nadzieja. Przesyłam tą drogą wyrazy głębokiego szacunku dla całej Redakcji „Związkowca" za Waszą działalność, która nam uchodźcom dodaje wiary w to, iż nie jesteśmy pozostawieni sami sobie.

Z poważaniem

Karol Duży

Gasthof „Zur Post"
A-8662 Mitterdorf (M)
Steiermark — Austria

P. S. Proszę Was o odpowiedź o ile to możliwe, nawet w przypadku nie załatwienia pozytywnie mojej prośby.

Jeszcze Polska nie zginęła!!!

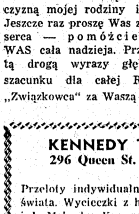

UWAGA WAŻNE!

Obecnie rozszerzamy zakres naszych usług OFERUJĄC Waszym przyjaciołom i krewnym w USA co następuje:

Jeśli wagną od zaopatrzyć swych bliskich w POLSCE w nasz produkt:

MIZARH SALVE

CENA $10.00

z radością przygotujemy odpowiednie paczki i wysyłamy je BEZPOŚREDNIO na podany adres według otrzymanego zlecenia.

Wysyłamy podany wyżej produkt (oraz inne środki) również do wielu różnych krajów.

Prosimy przysłać czek lub Money Order na $12.00. (Wszystkie opłaty włącznie). Nie wysyłamy C.O.D.

LUSCOE PRODUCTS LTD.
P.O. Box 310
Station "P"
Toronto, Ont. M5S 2S8
Canada
Tel. (416) 921-8500

Śmiałe plany zarządu Grupy 1-7 ZPwK

Grupa 1-7 ZPwK, prowadzona obecnie przez prezesa Stanisława Baranowskiego, poczyna sobie bardzo odważnie. Plany, jakie zarząd tej organizacji sobie ostatnio zakreślił, wyglądają bardzo pięknie. Ale nim je ujawnimy, poświęćmy trochę uwagi na sprawy aktualne.

Na wstępie należy stwierdzić, iż każda wizyta przedstawiciela redakcji „Związkowca", jest w Domu Związkowym bardzo serdecznie widziana. Nie inaczej więc było i tym razem. Zarówno prezes S. Baranowski, jak też panie Krystyna Kowalska, prezeska Koła Polek, oraz jej siostra Wanda McPherson, prezeska Stowarzyszenia Domu Polskiego chętnie zgodzili się na rozmowę i poinformowali, co zostało w ostatnich czasach dokonane w budynku związkowym, co w zakresie pracy organizacyjnej, jak się układają wzajemne stosunki tych członów związkowych, którzy pod tym dachem pracują, jak sprawy młodzieży, pytaliśmy też o finanse, kontakty z naczelnymi władzami, wśród których po ostatnim Walnym Zjeździe nastąpiły duże zmiany i wreszcie o to, co planuje się na przyszłość.

Troje naszych działaczy z zadowoleniem powiedziało, iż podczas kilkunastu ostatnich miesięcy w domu Grupy 1-7 przy 2282 Lake Shore Blvd. W. zrobiono bardzo wiele. W tym dużym gmachu, gdzie jest jedna wielka i dwie mniejsze sale oraz wiele innych pomieszczeń, dwie duże kuchnie, biura dla zarządu Grupy i dla Stowarzyszenia Polskiego (administrującego Domem Związkowym), gdzie jest też sala klubowa z wyszynkiem alkoholu, a ostatnio przed trzema miesiącami zawiązał się tam klub emerytów, który przy pomocy sponsorów Wintario urządził sobie piękną salę z biblioteką — jest czego doglądać i o co się kłopotać.

Dzięki dogodnemu położeniu siedziby związkowej, dobrym warunkom do pracy społecznej i do urządzania wszelkiego rodzaju imprez i spotkań, Dom Związkowy jest czynny codziennie niemalże przez cały rok, nie mówiąc już o weekendzie. Weekendy są zajęte na dwa lata z góry.

Prezes S. Baranowski z uśmiechem mówił o sprawach finansowych i rentowności tego wielkiego domu. Koniunktura gospodarcza Grupy 1-7 — stwierdził — tak się pomyślnie układa, że śpimy wszyscy spokojnie, zarówno zarząd Grupy, jak też i Stowarzyszenia oraz zarząd Koła Polek, którego wkład zarówno organizacyjny jak i finansowy w nasze życie jest ogromny. Pozwala to nam na śmiałsze plany na najbliższe pięć lat, w których pragniemy coś ładnego i dobrego wystawić.

Pyta Pan, Redaktorze o nasze stosunki z nowym Zarządem Głównym ZPwK. Od października ub. roku są jak najlepsze. Przed dwoma tygodniami złożył nam pierwszą oficjalną wizytę nowy prezes ZPwK, p. Julian Dobranowski wraz z sekretarzem gen., p. Jerzym Dobrzańskim. Wizyta ta pokazała, iż w nowych władzach związkowych mamy opiekuna szczerze nam oddanego, na którego pomoc możemy zawsze liczyć. Z naszej z kolei strony zapewniliśmy jak najdalej idącą współpracę organizacyjną i wypełnianie wszystkich obowiązujących nas zadań statutowych i poleceń władz naczelnych. Zapewniliśmy prezesa Dobranowskiego, że uczynimy wszystko, staniemy, jak się to mówi, na głowie, aby jubileusz 75-lecia Związku Polaków w Kanadzie, który jest przecież jednocześnie jubileuszem i naszej Grupy i ZPwK jak najokazalej i godnie.

Prezeski K. Kowalska i W. McPherson przedstawiły program, jaki Koło Polek Gr. 1-7 postanowiło wykonać na Jubileusz. Stwierdzają, że cały bieżący rok poświęcony jest tym obchodom.

W programie był więc doroczny bazar, który cieszył się dużym powodzeniem, a przede wszystkim szykujemy się, powiadają Panie, do wielkiego letniego festiwalu, który zamiast niewolnot „Warszawa" w ramach „Caravan-82" poświęcony będzie w dniach 18, 19 i 20 czerwca br. 75-leciu ZPwK. Wraz z zarządem Grupy, Koło Polek i zarząd Stowarzyszenia Domu Polskiego posunął dość daleko swoje prace w tym kierunku.

Szykujemy się do festiwalu od wielu już tygodni. W naszych salach będziemy mieć niezmiernie ciekawą wystawę dorobku naszego Związku, którą chcemy zaprezentować Polonii i Kanadyjczykom.

Zarząd Główny ZPwK obiecał, że udzieli nam wszystkich potrzebnych ku temu eksponatów. Poza tym pertraktujemy ze Stowarzyszeniem Techników Polskich w Kanadzie, aby nam wypożyczyło i zgodziło się na ekspozycję wystawy, którą przygotowało na swoje 40-lecie, ale dzięki niefortunnemu zbiegowi okoliczności społeczność polonijna w małym zaledwie procencie poznała dorobek Stów. Techników. Pragniemy wypełnić tę lukę.

W ramach festiwalu mieć też będziemy występy naszych bardzo dobrych zespołów pieśni i tańca. W tym miejscu także trzeba wskazać na naprawdę piękną pracę naszej związkowej młodzieży, która nie zrażona żadnymi „przeciwnościami" od kilkunastu już lat tydzień w tydzień poświęca wiele swego wolnego czasu na pracę w zespołach „Białego Orła", „Lechowii" i „Kujawiaków".

Ze względu na to, że nasza praca organizacyjna i społeczna układa nam się pomyślnie, pozwala — stwierdza prez. Baranowski — pomyśleć nam o przyszłości. Zarząd Grupy 1-7, zarząd Stowarzyszenia i Koła Polek na wspólnym posiedzeniu, odbytym przed kilku tygodniami postanowił wznieść na miejsce obecnej nową siedzibę. Współczesne życie biegnie szybko, wymagania są duże, często nawet wygórowane, niemniej trzeba im sprostać. Według otrzymanych informacji Grupa związkowa zburzy swój obecny dom, a wystawi wielki i nowoczesny. Projekt to milionowy, ale leży w granicach możliwości i może być nawet szybko zrealizowany.

Powstał już w Domu Związkowym specjalny komitet budowy i rozpoczęto gromadzenie funduszy. Na Lake Shore Blvd W. wszyscy się do tego projektu ustosunkowali wprost entuzjastycznie i powiadają, że stać ich będzie zrealizować ten plan w ciągu pięciu lat.

Projekt spotkał się też z pozytywnym przyjęciem wśród innych bratnich organizacji związkowych. Niektóre osoby spośród działaczy ZPwK zdeklarowały już dość poważne sumy na ten cel.

Przechodzimy wreszcie do sprawy Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Grupa 1-7, jak wiemy, zgłosiła swój akces i deklaracja jej została przyjęta przez Zarząd Główny KPK, o czym Grupa została oficjalnie powiadomiona. Prez. Baranowski stwierdził, iż zarząd, któremu przewodniczy, wykonał zalecenie władz naczelnych, a przede wszystkim odbytego w październiku ub. roku Walnego Zjazdu. Sądzi też, iż władze Kongresu w dużej mierze zrewidowały i jeszcze zrewidują swoje stanowisko wobec pewnych kontrowersyjnych zagadnień i współpraca Związku z Kongresem układać się będzie jeszcze pomyślniej niż przed laty.

Zarząd Grupy 1-7 od wielu już lat podejmuje pod swoim dachem wszystkie wielkie zespoły wokalno-taneczne z Polski, jak: „Mazowsze", Rzeszowiacy", chór Krakowskiej Akademii Medycznej, chór „Lutnia" z Warszawy czy zespół „Śląsk".

„Śląsk", który oglądaliśmy przed dwoma tygodniami w O'Keefe Centre został też i teraz zaproszony przez Grupę 1-7 i podejmowany serdecznie smaczną kolacją przez całą rodzinę związkową. Przed „Śląskiem" wystąpiła młodzież zespołu „Lechowia" i „Białego Orła". Zaprezentowała swoim kolegom z Polski suite rzeszowskich tańców z przyśpiewkami. Znakomite wykonanie spotkało się z jak najlepszą oceną członków i kierownictwa „Śląska".

Podczas kolacji witał gości prezes S. Baranowski oraz kierownicy obu zespołów tanecznych. Wymieniono znaczki zespołowe i podarunki. Podczas tego miłego spotkania padło wiele pytań dotyczących sytuacji w Polsce, na które młodzież zespołu „Śląska" udzieliła wyczerpujących informacji, nie tając niczego, Młodzież „Śląska" nie ukrywała swego zdziwienia z powodu częściowego bojkotu i demonstracji polonijnej w dniach swoich występów, które mimo to odbyły się osiągając pełny sukces.

Podziękowaliśmy prez. Baranowskiemu i paniom prezeskom, życząc im pomyślnego zrealizowania podjętych planów. (s)

STOLICA ASYRYJCZYKÓW SPRZED 2000 LAT

Niemal 18 lat temu uczony z uniwersytetu Yale, prof. William M. Hallo, podczas katalogowania tablic znalezionych w czasie wykopalisk w Syrii, natknął się na ciekawy opis podróży z pld. Mezopotamii do pin. Syrii i niezna tym tam pałacu o 260 pokojach znaleziono 20 tys. tablic, że znakami używanymi w zapisach i syryjskich i hebrajskich i perskich, które pozwoliły na odtworzenie życia społecznego, dyplomatycznego i gospodarczego okresu Hammurabiego (słynnego z prawa "oko za oko" władcy Babilonu od 1792 do 1750 p.n.e.).

Uczeni wcześniej już przypuszczali z zapisów znalezionych w miastach Ur i Babilon, że istniało potężne królestwo rywalizujące z Sumerami. Tablice z Mari dowiedły, że 20 lat przed Hammurabim, król Szamszi-Adad z pln. na wschód od Moskwy przy Mezopotamii podbił Mari, po zostawiając swego syna jako chodnim, że w ubiegłym roku miała problemy z robotnikami, które mimo to odbyły się osiągając pełny sukces.

Wykopaliska, tak ciekawie się zapowiadające, trwają nadal.

NIE BYŁO STRAJKÓW W SOWIETACH?

Dyrekcja fabryki samochodów Lada w Togliatti, 600 km na wschód od Moskwy przyznała się korespondentom zagranicznym, że w ubiegłym roku miała problemy z robotnikami, które mimo to odbyły się osiągając pełny sukces.

Wykopaliska rozpoczęte do tym roku.

INFORMUJEMY

W nadchodzącym sezonie letnim 1982 r. planowane są przeloty grupowe połączone z wycieczkami krajoznawczymi

OD MAJA DO WRZEŚNIA — CO TYDZIEŃ

Cena przelotu TORONTO — WARSZAWA TORONTO —

od $950.00 — $1157

Tury 7—15 dni — od US $340.00

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAMY

TELEFONICZNIE I LISTOWNIE

Dogodna komunikacja kolejką podziemną do stacji „Keele"

BEZPŁATNE PARKOWANIE

BIURO PODRÓŻY
ZWIĄZKU POLAKÓW w KANADZIE
PAC
TRAVEL & TOURS LTD.
1640 Bloor Street West.
Toronto, Ontario M6P 4A8
Tel. 531-4444 lub 532-3326
25C

KENNEDY TRAVEL BUREAU LTD.
296 Queen St. W., Toronto, Ont. M5V 2A1
Tel. 362-3226
Przeloty indywidualne i czarterowe do wszystkich krajów świata. Wycieczki z hotelami na Florydę, Bahama, Hawaje i do Meksyku. Kupony Orbis, wyrabianie wiz, sprowadzanie na stałe i na wizytę. ITC

SMITH MONUMENT CO. LTD.
ESTABLISHED 1919
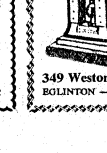
POMNIKI
Z GRANITU I MOSIĄDZU
WYKONUJEMY NAPISY
Hurtowe i detaliczne ceny
Fachowe wykonanie zamówień. z gwarancją. ● Nie zbieramy zamówień drogą telefoniczną — obsługa z pokazem wyłącznie w składzie fabrycznym. (Innych punktów sprzedaży nie prowadzimy)
349 Weston Rd. Tel. 769-0674, wieczór D. King 231-3463
BOLINTON — ST. CLAIR (na wschód od Jane) 27CZ*

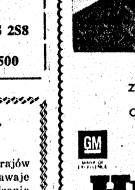

Mamy zaszczyt przedstawić naszego nowego sprzedawcę samochodów

p. JERZEGO SZOZDĘ

W sprawie kupna lub sprzedaży samochodu prosimy

zwracać z pełnym zaufaniem do naszego przedstawiciela

p. JERZEGO SZOZDY
Tel. 625-1420

GM
HERRON LTD. CHEVROLET OLDSMOBILE
1525 Dundas St. E., Mississauga 625-1420
27, 28

Solarski Pharmacy Ltd.
(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
Właściciele: **J. Solarski i S. Salapatek**
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Zioła Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów
149 Roncesvalles Avenue — Tel. 536-5452
81C

UWAGA POLONIA!
UWAGA NOWO PRZYBYLI!
WALCZYMY Z DROŻYZNĄ — WALCZYMY Z INFLACJĄ
SEMEHEN WHOLESALE MEAT
i b. prac. "SCAN"
WIELKA OKAZJA — CENY HURTOWE NA WĘDLINY, WYROBY WĘDLINIARSKIE, WYROBY GARMAŻERYJNE I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI
PRODUKUJEMY 100 RÓŻNYCH GATUNKÓW WĘDLIN.
SPECJALNE CENY OD 22 MARCA DO 4 KWIETNIA BR.

Kiełbasa polędwicowa	$3.79	$2.79
Kiełbasa myśliwska	$3.60	$2.69
Kiełbasa wiejska i szynkowa	$3.79	$2.79
Salami fine, coarse parzone	$3.89	$2.69
Parówki	$2.99	$1.99

Kupując w naszych sklepach — oszczędzisz dla swojej rodziny około $1000 rocznie

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ W 2 SKLEPACH:

1.
SEMEHEN WHOLESALE MEAT I PRACOWNICY „SCAN"
1572 Bloor St. W. (przy Dundas W.). Tel. 534-2023
SKLEP CZYNNY: od wtorku do soboty od 9 do 6 wiecz., w piątki od 8.30 do 8 wiecz.
Parking na tyłach sklepu. Dojazd od ulicy Dorval Rd.

2.
CAWTHRA MEAT DELICATESSEN
3635 Cawthra Rd., Mississauga, Ont. Tel. 279-3261
SKLEP CZYNNY: poniedziałek, wtorek, środa i sobota — od 9 do 6 wiecz., czwartek od 9 do 7 wiecz., piątek od 9 do 8 wiecz.
Parking wolny
25, 27

POMÓŻ ŻONOM, DZIECIOM I MATKOM CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI" ZAMKNIĘTYCH ZA DRUTAMI OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W POLSCE.
KONTO: SOLIDARNOŚĆ, ACCT. No. 25817
CREDIT UNION LTD.
220 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L7

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW WIELKANOCNYCH

TORONTO

PARAFIA MATKI BOSKIEJ

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Święcenie palm przed pierwszą Mszą św. Uroczysta procesja przed sumą.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Spowiedź od 6—7.30 wiecz. Msza św. o 7.30 wiecz. Godzina św. od 8.30—9.30 wiecz.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Spowiedź św. od 10—12 rano, 1—2.45 po poł. Liturgia wielkopiątkowa o 3 po poł. Liturgia wielkopiątkowa po angielsku o 5 po poł.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Spowiedź św. od 10—11.30 rano, 2—5.30 po poł. Święcenie potraw od 2—5.30 po poł. Msza św. i Komunia wiernych o 7 wiecz.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Msza rezurekcyjna o 6.30 rano. Pozostałe Msze św. jak w niedziele.

Święcone parafialne po sumie w niedzielę 18 kwietnia.

HAMILTON

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA

Spowiedź przedświąteczna, sobota (przed Niedzielą Palmową): o 8 rano i 5 wiecz. Wielki: Poniedziałek, Wtorek, Środa o godz. 8 rano i 6 wiecz. Wielki Czwartek o 8 rano i 6—7 wiecz.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza św. Wieczerzy Pańskiej z procesją do kaplicy adoracji o 7.30 wiecz. Adoracja Najśw. Sakramentu do 9.30 wiecz.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Obrzędy wielkopiątkowe: Czytania, Adoracja krzyża, Komunia św. o 3 po poł. Gorzkie Żale o 7.30 wiecz. Adoracja Grobu Pańskiego do 9.30 wieczorem.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Obrzędy wigilii paschalnej: święcenie ognia, paschału, wody chrzcielnej i Msza św. o 8 wieczorem. Święcenie pokarmów w sali parafialnej co pół godziny od 1 do 5 po poł.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja i Msza św. o 7 rano. Następne Msze św. o godz. 9.30, 11 i 12.30.

OTTAWA

PARAFIA ŚW. JACKA

Rekolekcje wielkopostne: 1—3 kwietnia głosi o. M. Kruszewski. Msza św. z nauką o 7.30 wiecz. Spowiedź św. od 6 każdego wieczora i po Mszy św.

Sobota, 3 kwietnia. Spowiedź o 10 rano. Msza św. 11 rano. Spowiedź od 4—5 i 6—7.30 wiecz. Msza św. i nauka o 7.30 wiecz.

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Zakończenie rekolekcji o 9.30 i 11 rano.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Spowiedź o 6 wiecz. Msza św. i ceremonie o 7 wiecz.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Ceremonie wielkopiątkowe o 3 po poł.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Święcenie Paschy o 3 po poł. Spowiedź o 6 po poł. Ceremonie i Msza św. o 8 wiecz.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja o 7. Msza św. o 9.30. Suma za parafian o 11. Msza św. angielska o 12 w poł.

* * *

W związku z wiadomością, że proboszcz parafii św. Jacka ks. A. Rabiega, OMI, znajduje się w szpitalu, przyłączamy się do jego parafian i licznych przyjaciół w Kanadzie w życzeniach rychłego powrotu do zdrowia i pracy duszpasterskiej.

Redakcja

Polski Narodowy Kościół Katolicki

TORONTO

KATEDRA ŚW. JANA

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Poświęcenie i rozdanie palm i Msza św. o 8.30 rano. Angielska Msza św. z Komunią i rozdaniem palm o 10 rano. Polska suma z Komunią i rozdaniem palm o 11.45 rano.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Spowiedź prywatna i powszechna, Msza Wieczerzy Pańskiej, poświęcenie Olejów Św. przez ks. bpa ordynariusza, procesja do Ciemnicy, adoracja Najśw. Sakramentu o 7 wiecz.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Nabożeństwo angielskie o 3 po poł. Nabożeństwo polskie z kazaniem o 6 wiecz.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Poświęcenie ognia, wody, święcy paschalnej o 11 rano. Następnie poświęcenie pokarmów.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja z procesją i Mszą św. o 7 rano. Angielska Msza św. o 10 rano. Polska suma z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem o 11.45 rano. Uwaga! Bezpośrednio po Rezurekcji w sali parafialnej odbędzie się śniadanie świąteczne dla obecnych na nabożeństwie.

Radosnego Alleluja przesyłamy wszystkim z gorącą prośbą o uczestnictwo w nabożeństwach.

SCARBOROUGH

PARAFIA ŚW. JUDY TADEUSZA AP.

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Msza św., poświęcenie i rozdanie palm o 11 rano. Spowiedź ogólna dla starszych. Kazanie w języku polskim i wspólna Komunia św.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza św. Wieczerzy Pańskiej połączona ze wspólną Komunią św. o 7 wiecz. Po Mszy św. przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy. Adoracja.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Liturgia wielkopiątkowa, przeniesienie Najśw. Sakramentu do Grobu, adoracja o 7 wiecz.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Liturgia Wielkiej Soboty: poświęcenie ognia, wody, święcy paschalnej, odnowienie przyrzeczeń Chrztu św. o 7 wiecz. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych. Adoracja Pana Jezusa przy Grobie.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja, otwarcie Grobu Pańskiego, procesja, Msza św. ze wspólną Komunią św. o 9 rano. Po Mszy św. tradycyjna „święconka" parafialna w sali pod kościołem.

OAKVILLE

PARAFIA ŚW. SZCZEPANA M.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza św. Wieczerzy Pańskiej o 7.30 wiecz. Po Mszy św. przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy i adoracja Najśw. Sakramentu.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Liturgia wielkopiątkowa oraz adoracja Najśw. Sakramentu przy Grobie o 7.30 wiecz.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Poświęcenie ognia, święcy paschalnej, wody oraz odnowienie przyrzeczeń chrztu św., poświęcenie pokarmów wielkanocnych i adoracja Najśw. Sakramentu przy Grobie o 10.30 rano.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja i otwarcie Grobu Pańskiego o 7 rano. Uroczysta suma z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu o 10.30 rano.

HAMILTON

PARAFIA ŚW. TRÓJCY

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Msza św. o 9 rano. Suma, poświęcenie palm i rozdanie wiernym oraz procesja o 11 rano.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza św. Wieczerzy Pańskiej i Komunia św. o 7 wiecz. Po Mszy św. przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy i adoracja.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Gorzkie Żale o 3 po poł. Następnie: liturgia wielkopiątkowa uroczyste modły Kościoła, adoracja krzyża, Msza św. z darów poprzednio konsekrowanych, przeniesienie Najśw. Sakramentu do Bożego Grobu i adoracja.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Liturgia wielkosobotnia — poświęcenie ognia, świecy paschalnej, wody, odnowienie przyrzeczeń Chrztu św. o 3 po poł. Poświęcenie pokarmów od 1 do 3 po poł. co pół godziny.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja, otwarcie Bożego Grobu, procesja i Msza św. o 7 rano. Po nabożeństwie wspólne wielkanocne śniadanie w sali parafialnej. Wstęp bezpłatny.

Poniedziałek Wielkanocny, 12 kwietnia. Msza św. o 9 rano. Spowiedź św. przed każdą Mszą św.

WELLAND

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Msza św., poświęcenie i rozdanie palm o 10.30 rano. Spowiedź ogólna dla starszych. Kazanie w jęz. polskim i wspólna Komunia św.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza św. Wieczerzy Pańskiej połączona z Komunią św. o 7 wiecz. Po Mszy św. przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy i adoracja.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Liturgia wielkopiątkowa i przeniesienie Najśw. Sakramentu do Grobu oraz adoracja o 7 wiecz.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Poświęcenie ognia, wody, święcy paschalnej, odnowienie przyrzeczeń chrztu św., poświęcenie pokarmów wielkanocnych i adoracja Najśw. Sakramentu przy Grobie o 10.30 rano.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Uroczysta Rezurekcja i otwarcie Grobu Pańskiego, Msza św. z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu o 8 rano.

MONTREAL

PARAFIA ŚW. KRZYŻA

Niedziela Palmowa, 4 kwietnia. Msza św. recytowana o 9 rano. Poświęcenie palm i suma z kazaniem o 10.30 rano.

Wielki Czwartek, 8 kwietnia. Msza Wieczerzy Pańskiej o 7.30 wiecz. Po Mszy przeniesienie Pana Jezusa do Ciemnicy i adoracja.

Wielki Piątek, 9 kwietnia. Liturgia wielkopiątkowa o 6 wieczór. Po niej przeniesienie Pana Jezusa do Grobu, adoracja i Gorzkie Żale.

Wielka Sobota, 10 kwietnia. Liturgia Wielkiej Soboty: poświęcenie wody i ognia o 6 wiecz. Po nabożeństwie święcenie pokarmów.

Wielkanoc, 11 kwietnia. Rezurekcja o 7 rano. Suma z kazaniem o 10.30.

Sobota, 17 kwietnia. Święconka o 8 wiecz. Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystościach wielkanocnych.

I ZNOWU W 1982 DO POLSKI NA LINIOWCU

"Stefan Batory"

(25-lecie połączenia Polonii z Macierzą przez Montreal)

Komfort — pełna klimatyzacja — stabilizacyjne — wspaniała obsługa — wyśmienita kuchnia i urozmaicony program rozrywkowy — wszystko w tradycyjnej polskiej gościnności i atmosferze.

1982 ROZKŁAD REJSÓW Z MONTREALU DO:
GDYNI — LONDYNU — ROTTERDAMU
10 maja* 1 czerwca 10 sierpnia
10 września— 12 października 12 listopada
* nie zawija do Gdyni

Siedmiodniowe wycieczki morskie do wysp francuskich St. Pierre - Miquelon odjazdy z Montrealu w każdą sobotę lipca
Ceny: Cad. od $475.— do $1,275.—

Specjalne zniżki grupowe i dla dzieci.
Przewóz samochodów oraz w nieograniczonych ilościach bagażu — (275 lb. bezpłatnie).

Informacji udzieli każde biuro podróży lub:

POLISH OCEAN LINES
McLEAN KENNEDY INC.
General Agents for U.S. and Canada
410 St. Nicholas St., Montreal, Que. H2Y 2P5
Phone: (514) 849-6111 Telex: 05-25197

21—25

"KUJAWIACY" MISSISSAUGA

Zespół „Kujawiacy" zaprasza młodzież (dziewczęta — chłopcy) od lat 14 wzwyż do czynnego udziału w rozpowszechnianiu polskiej pieśni i tańca.

Please join and be proud of Polish culture. It's great to be Canadian of Polish origin..

Próby odbywają się w Domu Związkowym przy 2262 Lakeshore Blvd. West, Toronto w godzinach od 7—10 wiecz.

Po informacje prosimy dzwonić:

George Stefankiewicz	— 820-7414
Ted Parys	— 259-5906
John Mielcarek	— 279-1221
Walter Bartnik	— 624-3492

27—30

Pijąc Zioła Zakonnika - Chorób Się Unika

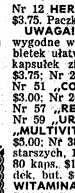

Zbawienne są ZIOŁA ZAKONNIKA, pomagają a nigdy nie szkodzą. Znane w Polsce i w Ameryce. Mamy tysiące zadowolonych. Polecamy znane herbaty ziołowe: Nr 1 „HEREOVIT" na artretyzm, wątrobę, żółć, serce, paczka $3.80; Nr 2 „GASOL" na niestrawność, zgagę, gazy $3.00; Nr 3 „HEBOLAX" łagodnie przeczyszczające $3.00; Nr 4 „NERVOL", na nerwy,, bezsenność, zmęczenie $3.00; Nr 5 „UROL" na nerki, pęcherz $3.25; Nr 10 „REUMOL" na reumatyzm, serce $3.50; Nr 11 „FIGOL" ułatwia chudnięcie bez głodowania $3.75; Nr 12 HERBATA ZDROWIA, aromatyczna, ziołowa, na co dzień $3.75. Paczki są duże, z objaśnieniami po polsku, z datą ważności.

UWAGA! Mamy też cenne ZIOŁA ZAKONNIKA w tabletkach, wygodne w użyciu, skuteczne. Polecamy: Nr 16 „FIGOL" 100 tabletek ułatwiających odchudzenie $3.95; Nr 25 „CHOLEGOL" 80 kapsułek ziołowych na artretyzm, wątrobę, woreczek żółciowy $3.75; Nr 27 „RELEX" na nerwy, bezsenność 50 kapsułek $2.50; Nr 51 „CONSTRIP" 80 kapsułek ziołowych na przeczyszczenie $3.00; Nr 20 KROPLE WALERIANA na nerwy, serce, but. $2.90; Nr 57 „REUMOLIN" 80 kaps. ziołowych na reumatyzm $3.75; Nr 59 „UROLIN" 80 kaps. ziół, na nerki i pęcherz $3.25; Nr 13 „MULTIVIT" — wszystkie naturalne witaminy razem, 100 tabl. $5.00; Nr 38 „GERIATRIC-VIT" komplet naturalnych witamin dla starszych, 100 tabl. $5.00; GINSENG" słynny chiński korzeń życia, 80 kaps. $12.00; Nr 46 DZIURAWIEC nalewka na wątrobę, żołądek, but. $4.50; Nr 47 ZYWOKOST nalewka, but. $4.50; Nr 37B WITAMINA „E" na serce, 100 kaps. 200 un. $7.00; Nr 48 MYDŁO RUMIANKOWE wydelikatnia, do rąk i twarzy, duże, sztuka $1.30. Ceny są w USA dolarach.

DBAJCIE O ZDROWIE! Każdemu bezpłatnie wysyłamy broszurę „JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" Wyślijcie zaraz numery wybranych leków naturalnych; załączyć M.O. lub czek. Trzeba dołączyć na przesyłkę po 15c od każdego US dolara. Bez zapłaty, ani na C.O.D.; nie wysyłamy. Prosimy wyciąć i zachować nasz adres. Adresujcie: MONK'S HERB CENTER, 2926 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618

Wszystkie ZIOŁA ZAKONNIKA do nabycia prawie wszystkich w aptece Sobotyńskiego

SOLARSKI PHARMACY, 149 Roncesvalles Ave.
Toronto 3, Ont. — Tel. (416) 536-5452

POLSKA APTEKA — THE PHARMACY SHOPPE

Właściciele: Andrzej Musiał, Krystyna Musiał-Tyndorf
177 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 536-2116
(naprzeciw nowej Credit Union)

DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW, CENY KONKURENCYJNE

Recepty Blue Cross, Green Shield, DVA

REALIZUJEMY RECEPTY DLA RENCISTÓW

Wysyłka leków do Polski

85C

OPOWIADANIE

We środę, jak zwykle, położyłam żółtą kopertę na biurku w gabinecie szefa. Zawierała materiał, który miał być publikowany w następnym tygodniu. Jeszcze tego samego dnia zadzwonił telefon:

— Proszę być u mnie jutro o dwunastej — głos szefa nie zwiastował niczego dobrego. — Punktualnie!

— Co to jest? — zapytał następnego dnia, wskazując na żółtą kopertę. Wzruszyłam ramionami.

— Autentyczna historia...

— Nonsens! Jak pani raczej pamiętać — uzgodniliśmy uprzednio rodzaj materiału kwalifikującego się do druku w naszym piśmie. Zatartowała pani — przeceniając moją cierpliwość i poczucie humoru.

— Ależ...

— Daję pani dziesięć minut — szef zerknął na zegarek. — Chcę mieć pewność, iż decyzja moja nie jest bezpodstawna. Dziesięć minut. Proszę wytłumaczyć.

— Andrzeja znałam od lat — zazgełam, nerwowo poprawiając włosy. — Wychowaliśmy się na tym samym podwórku, chodziliśmy do tej samej szkoły i zazwyczaj razem wybywaliśmy na wagary i po zielone jabłka do przykościelnego ogrodu...

— Proszę się streszczać — szef przygwoździł mnie niebieskimi oczyma. — Nie wątpię, że życiorys pani należy do interesujących, proszę jednak zaoszczędzić mnie szczegółów.

— — Wyrośliśmy razem. Nasze mieszkania dzieliła jedynie klatka schodowa. Tak było do momentu, w którym Andrzej poznał Alinę. Studiowali na tym samym wydziale. Początek tej znajomości stanowi koniec naszej przyjaźni. Później już tylko od znajomych dowiadywałam się o ich rzekomo szalonej miłości. W jakiś czas potem spotkaliśmy się z Andrzejem przypadkowo.

— Gratuluję — powiedziałam. — Słyszałam, że ślub w programie?

— Niesłyszałaś wszystkiego. Choć na kawę, pogadamy. — Zachowywał się nerwowo. Był najwyraźniej przyzaszony. — Alina zginęła. Wyjechała nagle, bez słowa. Któregoś dnia po prostu się nie zjawiła. Wyparowała, rozumiesz?

Oczywiście, nie rozumiałam. Andrzej przestał mieszać fusy w kawie.

— Ja również nie rozumię. Alina była umówiona ze mną. Tego popołudnia czekałem na nią długo. Nie zjawiła się również na uczelni następnego dnia. Rodzina panikowała. Milicja, poszukiwania... Do dziś jest tajemnicą co się stało.

Niedwuznacznie dałam mu odczuć, że sytuacja przyjaciela, który zapomniał o przyjaźni na rzecz dziewczyny, która ulotniła się jak kamfora na kilka godzin przed ślubem jest mi raczej obca. Może właśnie dlatego nasze kolejne spotkanie nastąpiło dopiero po roku.

— Wyjeżdżam do Kanady — oświadczył wówczas. — Ciotka przysłała zaproszenie. Paszport i bilety mam w kieszeni.

— Szczęśliwej podróży. A Alina? Odnalazłeś ją?

— Alina to zamknięta historia — skrzywił się z niesmakiem. — Do zobaczenia. Wierzę, że się jeszcze zobaczymy.

Łatwo mi było o nim zapomnieć. Minęły lata od tamtego spotkania. Potem zdarzyła się moja podróż do Kanady... Świat jest jednak mały. Andrzej zjawił się w moim życiu ponownie pewnego wieczoru, na występach polskiej grupy objeżdżającej Amerykę Północną. Nieumiałam powiedzieć «nie», kiedy zaprosił mnie do siebie. Biały budynek w stylu kolonialnym usytuowany był w ogrodzie wielkością przypominającym park. Kolekcja antyków w salonie, kosztowna i niebanalna dekoracja zdobiły wnętrza.

— Spadek po ciotce i umiejętność inwestowania — wyjaśnił łapiąc moje spojrzenie.

— Ożeniłeś się?

— Nie — odparł szelescząco opakowaniem od cygara. — Jakoś, zawsze brakowało czasu. Może nie zupełnie... wiesz, od czasów Aliny nie myślałem poważnie o żadnej kobiecie.

Potem mówił długo o swojej pracy na stanowisku głównego inżyniera w znanej torontońskiej firmie i o kraju, który zaakceptował bez oporów. Mówił o szansach i wygranej pozycji. Sprawiał wrażenie człowieka zadowolonego, pełnego optymizmu, który umiał wykorzystywać okoliczność. Zazdrościłam mu pewności siebie, rozmachu z jakim żył i pełni, którą ostagnął. W pieczeń nie przypomniał przyjaciela mieszkającego po przeciwnej stronie klatki schodowej, obdrapanej i ciemnej, śmierdzącej gotowaną kapustą. Od tego momentu widywaliśmy się mniej więcej regularnie, na urodzinowych przyjęciach, obiadach w jego klubie lub wypadach na ryby.

— Jadę na północ — zadzwonił któreś niedzieli. — Jestem zmęczony. Chcę być sam.

— O tej porze na północ? Dokąd? — pomysł wydawał mi się dziwny.

— Milczał przez chwilę.

— Jeszcze nie wiem.... Zadzwonię po powrocie.

Zadzwonił w parę dni później.

— Musimy się spotkać — w jego głosie był niepokój. — Przyjdź wieczorem o szóstej. Koniecznie! Obiecaj, że będziesz.

Czekał już na mnie w otwartych drzwiach, ze szklanką w ręce.

— Jesteś? — powiedział z ulgą. — Zacząłem się już obawiać.

Był zmieniony. Wyczułam, że coś tak szybko? Nie staraj się mnie przekonać, że w ciągu kilku dni zdążyłeś się zanudzić na śmierć?

— Śmierć? — spojrzał na mnie z przerażeniem — dlaczego powiedziałaś śmierć? Powiedz, dlaczego? — nalegał z maniackim uporem.

Obserwowałam nie bez zdziwienia jak przemierza salonik wielkimi krokami potrząsając głową. Nagle pochylił się nade mną, przyłożył dłonie do mojej twarzy.

— Spójrz na mnie — rzekł. — Byliśmy kiedyś dobrymi przyjaciółmi... Znasz mnie. Tylko szczerze, czy ja wyglądam na człowieka, który traci zmysły?

— Zachowujesz się dziwnie...

— Dziwnie? Oczywiście, że dziwnie. Jak można się zachowywać inaczej mając regularne spotkania ze śmiercią? Ze śmiercią, rozumiesz?

Podszedł do barku, nalał pełną szklankę alkoholu, przyłożył do ust... Powtarzał tę czynność kilkakrotnie... Dopiero wówczas spostrzegłam, że miał rozpiętą koszulę, wymięte spodnie i czerwone, podkrążone oczy.

— Powiedz, czy można oszukać śmierć? Czy można przestać się bać?

— Powinieneś się położyć — byłam zaniepokojona jego stanem— Jeśli chcesz, zawołam lekarza.

Zaprzeczył ruchem ręki.

— Wiem, co myślisz. Już w porządku. Nie odchodź! Widzisz, ona przychodzi po mnie, czeka, wraca nieoczekiwanie.

— Kto wraca?

— Alina nie żyje!

— Alina nie żyje?

— W nocy siada na moim łóżku i patrzy. A wczoraj zaczęło się na parę tygodni przed moim wyjazdem na północ. Pamiętam dzień: 10 stycznia. Byłem umówiony z klientem. Mieliśmy ugodnie szczegóły nowego kontraktu. Właśnie wychodziłem, gdy sekretarka zaczęła słowa, wtryć jakąś kopertę. Która chciała natychmiast ze mną rozmawiać.

Jestem zajęty, czy nie mogłaby pani przyjąć pomnie? — zapytałem otwierając drzwi. Kobieta odwróciła się tyłem. Ta- że w ręce... Podszedłem do niej bliżej. — Proszę pani — Staliśmy twarzą w twarz. — Alina! — wyjąkałem wzruszony. — Alina... — Wyciągnęłam do niej rękę. — Cofnęła się. — Chciałam, żeby wiedział — powiedziała. — Czy podoba ci się moja nowa sukienka? Muszę wracać. Czekają na mnie. Bądź o trzeciej, 183 — 7th Avenue.

W ostępieniu patrzyłem jak odchodzi, powoli...

Oczywiście, nie mogłem się doczekać trzeciej. Przygotowywałem swojego rozbiju mowę powitalną... Na bocznym siedzeniu wiozłem bukiet tulipanów, kwiaty, które zawsze lubiła. Byłem już na 7th Avenue. Przed domem pogrzebowym policja zatrzymywała ruch. Właśnie formował się kondukt żałobny. Mimo woli zerknąłem na budynek; numer 183... Byłem roztrzęsiony. — Pomyłka — myślałem. — musiała podać mylny adres. Przedzwoniłem do biura w nadziei, że zostawiła dla mnie wiadomość. Sekretarka poinformowała mnie, że i owszem dzwoniła jakaś kobieta i kazała przekazać, że nie mogła dłużej na mnie czekać... Mimo woli pomyślałem o domu pogrzebowym. Tego wieczoru nie mogłem długo zasnąć. Myślałem o Alinie, jej dziwnej wizycie po tylu latach. Naturalnie pragnąłem ją zobaczyć za wszelką cenę, dowiedzieć się o niej czegoś więcej. Następnej nocy obudził mnie dzwonek u drzwi. Spojrzałem na zegarek. Była pierwsza rano. Za oknami wiatr miotał kłęby śniegu. Narzuciłem na plecy szlafrok, zbiegłem po schodach... Alina stała przy kominku. Patrzyłem na nią oniemiały, zaskoczony jej obecnością. Płonące polana rzucały cieniejące blaski na jej drobną, przeraźliwie bladą twarz. — Byłyście tyle osób, tylko ciebie brakowało — powiedziała szeptem. — Jeszcze mnie nie odnalazłeś. Dlaczego czekasz?

Zrobiłem kilka kroków do przodu... Już jej nie było. Po raz pierwszy wtedy zrozumiałem, że ona nie żyje... Wracała później wielokrotnie, o różnych porach. Zaczęły wysiadać mi nerwy. Nie mogłem skoncentrować się w pracy, bałem się powrotów do domu... Lekarz stwierdził ogólne wyczerpanie...

Andrzej przechadzał się po saloniku przez moment. Zapach alkoholu mieszał się z dymem cygara. W ciszy, która zapanowała, słychać było trzask palących się polan w kominku i dalekie, przyciszone ciężkimi kotarami wycie wiatru.

— Wypad na północ okazał się poroniony — Andrzej wrócił to opowiadania. — Pogoda była pod pasem. Tumany śniegu blokowały widoczność na drodze. Byłem może w odległości jakiejś godziny od miasta gdy spostrzegłem przed sobą sylwetkę kobiety. Energicznie machała rękoma. Myślałem, że musiał się zdarzyć wypadek. Zatrzymałem samochód, wysiadłem. W świetle reflektorów stała Alina. Czułem jak zasycha mi w gardle. Staliśmy tak naprzeciw siebie dobrych kilka sekund. Potem Alina kiwnęła ręką, odwróciła się, zaczęła schodzić z drogi. Mimo woli podbiegłam za nią. Zrobiłam to najmniej 200 metrów w ciągu chwili, gdy ten przebrał za listowiem ogłoszenia, gdyby wyglądem nie przypominał ogłoszenia. Pustka mi się ukazała... Pustka mi się ukazała... Pustka mi się ukazała...

Muzeum Polskie w Rapperswilu

W małym miasteczku szwajcarskim Rapperswil, nazwanym również miastem róż, nad jeziorem Zurykim, znajduje się w pięknym zamku Polskie Muzeum. Historia zamku sięga roku 1868, kiedy to stanęła tu Kolumna Barska, Polska Kolumna Wolności.

Nowego ducha w chylący się ku ruinie zamek, tchnął hrabia Władysław Broël-Plater, osiadły w Szwajcarii polski emigrant polityczny. Hrabia Plater zakupił zamek na 9 lat; własnym kosztem rozpoczął odbudowę zamku i w krótkim czasie sale jego zapełniły się cennymi materiałami o wartości muzealnej i archiwalnej. Był to rok 1870.

W myśl testamentu hr. Platera, w 1927 r., bogate zbiory muzealne jako własność narodu polskiego, zostały przewiezione do Polski. Zamek pozostał własnością Szwajcarów.

Niestety większość tych zbiorów przewiezionych do Kraju, zginęła w Warszawie w czasie II wojny światowej. Uratowała się cudem urna z sercem Kościuszki.

W 1945 r. emigracja polska straciła Muzeum. Objęli je przedstawiciele PRL, ale Szwajcarzy wymówili im gościnę i nakazali w 1951 r. eksmisję. W 1954 r. drogę powrotu Muzeum na Zamek, rozpoczyna Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Dzięki jego wysiłkom, przy wielkim poparciu moralnym i finansowym dr. Juliana Godlewskiego oraz inż. Janusza Morkowskiego — obecnego kustosza Muzeum — otwarto w czerwcu 1975 r. stałe Muzeum Polskie.

Muzeum Polskie w Rapperswilu to okno szeroko otwarte na świat ukazujące prawdziwą Polskę, to możliwość bezpiecznego przechowania w godnym miejscu pamiątek narodowych i poloników.

Mianowany z dniem 1 stycznia br. delegatem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu na Kanadę, zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich o zapisywanie się na członków wspierających Muzeum, oraz o przekazywanie swych pamiątek czy poloników na rzecz Muzeum. Wszelkie świadczenia finansowe oraz darowizny będą pokwitowane.

Roczna składka członka wspierającego wynosi kan. $7, względnie więcej, w zależności od własnego uznania.

Czeki wzgl. Money Orders wystawione na: Z. J. Giera — Polish Museum in Rapperswil, proszę przesyłać na mój adres: Z. J. Giera, 81 Kildonan Drive, Scarborough, Ont. M1N 3B9.

Zbigniew J. Giera
delegat Tow. Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu na Kanadę

Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku

Na niedawnym dorocznym zebraniu Rada Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce udzieliła absolutorium z podziękowaniem dla ustępującego zarządu i uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1982. Rada dokonała następnie wyboru nowego zarządu na rok bieżący w następującym nie zmienionym składzie: prezes — Tadeusz Pawłowicz, wiceprezesi — Michał Budny i dr Anna Mars, sekretarz — Stanisław Jordanowski, skarbnik — Wiesław Domaniewski, dyrektor Instytutu — Michał Budny, oraz nowy członek zarządu — dr Maria Kapuścińska. Zarząd ten został wybrany jednogłośnie. Rada dokooptowała do swego grona dr Jakuba Karpińskiego.

Instytut Piłsudskiego w Ameryce, istniejący w Nowym Jorku od 1943 r., jest polską placówką naukowo-badawczą, specjalizującą się szczególnie w zakresie najnowszej historii Polski.

Instytut podjął niedawno akcję stypendialną dla polskich studentów i naukowców, badających problemy związane z najnowszą historią Polski. O bliższe informacje należy zwracać się listownie lub telefonicznie pod adresem: Piłsudski Institute of America, 381 Park Ave. South, New York, N.Y. 10016, tel. (212) 683-4342.

WIADOMOŚCI MONTREALSKIE

Nouvelles de Montréal — Montreal News

Biuro redakcji i administracji:

4617 Park Ave., Montréal, Qué. H2V 4E4 Tel. 288-1953

Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia

Załatwia sprawy redakcyjne

POŚWIĘCENIE ORGANÓW W PARAFII ŚW. KRZYŻA

Dnia 14 marca br. w parafii Św. Krzyża w Montrealu odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia organów. Na uroczystość stawili się licznie parafianie, zaproszeni goście oraz przedstawiciel Orderu Świętego Jana Jerozolimskiego, kawaler Krzyża Maltańskiego baron L. P. Azzopardi, OSJ. Pragnę zaznaczyć, że ks. Andrzej Ćwikliński, proboszcz tutejszej parafii otrzymał Krzyż Kawalera Maltańskiego w październiku 1980 roku, za pracę religijno-kulturalno-społeczną. Jest to wyróżnienie nie tylko dla Niego, ale i dla naszej parafii.

Uroczystość zaczęła się od poświęcenia organów przez ks. prob. Andrzeja Ćwikliński ego, po czym nastąpił koncert organowy w wykonaniu mistrza organowego p. Suzanne Ozdrak. Artystka wykonała utwory: J. S. Bacha, Fr. Liszta, L. Marchanda, P. Janusz Wolny, artysta Opery Wrocławskiej, któremu z talentem akompaniowała jego żona Małgorzata, odśpiewał podczas Mszy, „Modlitwę — Okudżawy i „Syna marnotrawnego".

Po Mszy św. odbył się bankiet na sali parafialnej. Przewodniczący p. S. Przychodzki przedstawił zebranym osoby siedzące przy stole honorowym. W czasie smacznego obiadu, dzieci parafialne pod kierownictwem p. Z. Kłębuckiego śpiewały i deklamowały utwory patriotyczno-religijne. Prawdziwą ucztą duchową dla obecnych na sali było ponowne wystąpienie państwa Małgorzaty i Janusza Wolnego z dwiema pieśniami: „Rozsuwały się wierzby płaczące" i „Chryzantemy".

Podczas obiadu zebrano na kościół ponad $1600. Uroczystość zakończono odśpiewaniem: „Tyle lat my Ci o Panie, służbę wierną wypełniali".

Stanisław Wojciechowski
Montreal

AUSTRJACKA CENTRALA WYSYŁKOWA

RUNA

Przedstawicielstwo w Kanadzie

NAJSZYBSZE PACZKI DO POLSKI

DOSTAWA W 3 DO 7 DNI Z WŁASNYCH MAGAZYNÓW W SZEŚCIU MIASTACH ● BEZPOŚREDNI TELEKS DO POLSKI ● WŁASNY TRANSPORT

UWAGA! CENY OBNIŻONE

W SEZONIE ŚWIĄTECZNO-WIOSENNYM

Oto zestawy przykładowe; porównaj z cenami innych firm:

RUNA 4	$38.00	PACZKA SPECJALNA Obniżka 15%	
Szynka	4.4 lbs.		
Smalec	4.4 lbs.	RUNA 6	$52.00
Cukier	4.4 lbs.	Szynka	3.3 lbs.
Olej	5.5 lbs.	Smalec	2.2 lbs.
Aspiryna	20 tabl.	Margaryna	2.2 lbs.
RUNA 1	$64.50	Kawa	1.1 lbs.
Szynka	2.2 lbs.	Kakao	1.1 lbs.
Salami	2.2 lbs.	Czekolada	2.2 lbs.
Masło	2.2 lbs.	Sardynki	4 pud.
Margaryna	2.2 lbs.	Cukier	2.2 lbs.
Olej	5.5 lbs.	Mąka	2.2 lbs.
Smalec	2.2 lbs.	Herbata	0.45 lb.
Kawa	2.2 lbs.	Rodzynki	0.55 lb.
Kakao	1.1 lbs.	Migdały	0.45 lb.
Czekolada	1.3 lbs.	Proszek do pieczenia	2 szt.
Aspiryna	20 tabl.	Cukier waniliowy	2 szt.

WIELE INNYCH ZESTAWÓW

Udzielają informacji i przyjmują zlecenia wszystkie polskie biura w Kanadzie, a szczególnie:

W Toronto
P.A.C. TRAVEL
1640 Bloor St. W.
Tel. 531-4444
HIGH PARK TRAVEL
1592 Bloor St. W.
Tel. 533-9496
Caniaga
811 Queen St. W.
Tel. 364-5574
L. S. GARCZYNSKI
121 Roncesvalles Ave.
Tel. 533-1143
SYRENA TRAVEL
1684 Queen St. W.
Tel. 533-9486

W Montrealu
METRO TRAVEL
5921 Laurendeau
Tel. 761-5878
TATRA TRAVEL
3628 St. Laurent
Tel. 849-3451
CANMAR TRAVEL
1410 Stanley ●
Tel. 288-5091
BATORY TRAVEL
1598 St. Laurent
Tel. 845-3342
NELSON TRAVEL
1061 Rideau
Ottawa 235-9268

oraz agenci w Windsor, London, Hamilton, St. Catharines, Sudbury, Winnipeg, Edmonton, Calgary, Vancouver

RUNA

HAMILTON

Przedstawiciel handlowy — JAN BIDAS
155 Park St. South, Apt. 803, Hamilton, Ont. L8P 3E7
Tel. 524-1694

HAMILTON PLACE

PROSTO Z POLSKI

MAZOWSZE

Jeden z czołowych zespołów tanecznych świata!

115 tancerzy, śpiewaków i muzyków... feeria kolorów... wir tańca... Widownie całego świata były zachwycone!

Kwiecień 6-9, godz. 8 w.
$10.50 $13.50 $16.50

ONLY CANADIAN APPEARANCE

Rezerwacja biletów: (416) 1-800-263-6972 (dzwonić bezpłatnie) lub 525-5151. Akceptujemy karty Visa, Mastercharge i American Express.

Zamówienia telefoniczne 50¢ ekstra od każdego biletu.

Śp. Gustaw Zalewski przez KPK Okr. Hamilton

W szpitalu McMaster w dniu 13 marca br. zakończył swój pracowity żywot prezes Gustaw Zalewski. Pozostawił w głębokim żalu żonę i syna w Kanadzie, oraz siostrę w Polsce.

Urodził się w 1910 r. w Drzewicy koło Nowego Miasta (pow. opoczyński).

Kiedy we wrześniu 1939 r. ojczyzna zawołała, poszedł z innymi, aby udowodnić, że „Jeszcze nie zginęła". Nóż w plecy od krwawego sąsiada... Warszawa, Westerplatte, Kutno, Kock. Bitwa skończona. To jednak nie ostatnia bitwa. Polska nie składa broni, schodzi do podziemia. Nie wszystkim było dane z bronią w ręku, walczyć dalej. Tysiące zapełniły obozy jenieckie na przeklętej ziemi wroga. Oficer armii polskiej Gustaw Zalewski, wraz z innymi, którym odebrano wolność, ląduje za drutami obozu w Murnau.

W 1950 r. przez Anglię przyjeżdża do Kanady do Hamilton. Tu otrzymuje pracę jako kreślarz w firmie „Frost". Równocześnie rozpoczyna pracę społeczną w miejscowej Polonii i w Toronto. W krótkim czasie zostaje prezesem Związku Narodowego Polskiego Gminy 20, która założył w Hamilton Staszek Przedborski. Jest równocześnie wiceprezesem w Zarządzie Głównym ZNP. Wchodzi do Kongresu Polonii Kanadyjskiej, jako członek Rady Naczelnej Kongresu. Jako polski oficer jest czynny w Polskim Legionie Placówki 315.

W dniu 18 bm. Polonia oddała Mu honory w domu pogrzebowym i na Mszy św. w kościele św. Stanisława.

Ojczyzna to kraj, gdzie stała nasza kołyska. Śp. Gustaw przygotował sobie miejsce wiecznego spoczynku w Drzewicy, gdzie spoczną Jego prochy w ukochanym przez Niego kraju nad Wisłą.

To krótkie wspomnienie, na pewno nie kompletne, poświęcam pamięci tego wielkiego Polaka. Razem z całą Polonią łączę się w bólu z Jego rodziną. Na pewno polska ziemia przyjmie go serdecznie, a polskie wierzby płaczące nucić mu będą: Jeszcze Polska nie zginęła...

Na zakończenie muszę przypomnieć, że śp. prezes G. Zalewski przed trzema laty pogodził w Hamiltonie Polonię, która była rozbita. Do końca Jego życia wszystkie miejscowe hamiltońskie organizacje współpracowały w zgodzie.

Józefat H. Stysiński

DIAMOND MUSIC AGENCY A. F. of M.
Orkiestry na: festiwale, koncerty, wesela, zabawy itp.
R. SOBOLEWSKI
37 Warren St. Hamilton, Ont.
(416) 385-8332 L9A 3C7
94—94

KRONIKA SUDBURY

Kongres Pol. Kan. Okręg Sudbury zawiadamia, że akademia 3-majowa odbędzie się 2 maja o godz. 2.30 po poł. w Domu Klubu Polskiego.

* * *

W niedzielę 20 marca Stow. Polskich Kombatantów Koło Nr 24, urządziło we własnym domu zabawę taneczną. Dochód z zabawy przeznaczono na pomoc „Solidarności" — zakup żywności i leków w Polsce.

Wykaz prezesów i prezesek organizacji w Sudbury należących do Kongresu Okręgu: Tadeusz Gałecki — KPK Okręg Sudbury, Wacław Sawicki — SPK, Koło Nr 24, Stanisława Kapłan — SPK Koła Pań, Józef Korobij — Klub Polski, Jadwiga Maćkowska — Klub Polski — Koła Pań, Jan Kęsik — ZPwK Gr. 13 w Sudbury, Jan Fuchs — przew. Szkolnego Komitetu Rodzicielskiego, Leonarda Szkalej — kierowniczka Sobotniej Szkoły Polskiej, Jerzy Gałecki — Grona Młodzieży Polskiej, Monika Jabłońska — Instruktorka Grupy Tańców Folklorystycznych, Rene Alikan — II instruktorka Grupy Tańców Folklorystycznych, Seweryn Samulski — Stowarzyszenie Emerytów Polskich.

* * *

Rok 1982 r. to jubileuszowy rok obchodów 75-lecia Związku Polaków w Kanadzie. Proponowany program pracy ZPwK Gr. 13 w Sudbury:

1. 6 lutego wydano przyjęcie ((kolacja) zapoznawcze dla 32 uchodźców z Polski i członków Grupy.
2. Grupa postanowiła zdobyć nowych a przede wszystkim młodszych wiekiem członków.
3. W kwietniu — przyjacielsko-towarzyskie spotkanie członków Grupy i ich przyjaciół.
4. W dniu 1 lipca w ramach obchodów „Canada Birthday" — polskie stoisko, dekoracja, wystawa wyrobów ludowych oraz polskie potrawy.
5. We wrześniu bankiet-zabawa. Zaproszeni będą przedstawiciele różnych organizacji miejscowych, przedstawiciele Zarządu Głównego ZPwK i inni dostojni goście. Nadane zostaną odznaczenia zasłużonym, długoletnim członkom Grupy 13.
6. W listopadzie — wieczór folkloru, z udziałem miejscowych artystycznych grup folklorystycznych (ewent. polski film lub odczyt).

* * *

Zarząd Grupy 13 ZPwK zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne, podczas którego odbędą się przyjęcia nowych członków — odbędzie się 17 kwietnia br. o godz. 5 po poł. w sali pod plebanią kościoła św. Kazimierza w Sudbury.

Zarząd serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków, którzy są zainteresowani wstąpieniem do naszej organizacji.

Piotr Telecki

Ottawa

LEONARD SAMEK
ADWOKAT
7 Slack Road, Suite 202
NEPEAN (Ottawa), Ontario
Tel. 226-8440
27—35

Waterloo, Ont.

ADWOKACI
GEHL, NOWAK
EUGENIUSZ I. NOWAK
421 King St. N. Waterloo, Ont.
Mówimy po polsku.
Załatwiamy sprawy imigracyjne
Tel. (519) 886-8120
39C

Kwak, kwak, kwak

Zarożowiły się nadbrzeżne skały Scarborough, z Jeziora Ontario podniosło się słońce. Kwieste refleksy rozmigotały się na oszklonych balkonach domów Swansea, pomarańczowe plamy tańczą na rozlanej szeroko Humber River, gdzie mieszkają całe kolonie dzikich kaczek. Diabła tam dzikich...

Kacze towarzystwo ośmielone podkarmianiem i przyjaźnią ludzi — sąsiadów, raz po raz wzbija się w górę, z ostrym krzykiem zatoczy kilka kręgów, ze świstem lotek opada znowu na wodę, mnóstwem czarnych paciorków znacząc rzeczne kolana. Spaceruje to najspokojniej po nadbrzeżnych ulicach, w pogoni za żerem zapuszcza się między zaparkowane wozy, kłóci swarliwie z niemniej agresywnym klanem mew. Kwak, kwak, kwak, płasie rozhowory rozlegają się od świtu do późnej nocy.

Skrzyczała republika koczująca po rozlewach Grenadier Pond i rzeki Humber dziwnie przypomina mi... ludzi. Ściślej, nasz polonijny światek. (Baczne oko, o jerum, jerum, dopatrzy się i półświatka, ale o tym innym razem). Nasze organizacje, prasa, poczynania społeczne.

Szczególnie kaczory... Sześciokrotnie powiększające zeissowskie szkła pozwalają z okna mego pokoju obserwować kilku takich wspaniałców z rodziny kaczek "Mallard". Wiele tysięcy ich pobratymców ginie co jesień od strzału myśliwych czatujących po nieprzeliczonych kanyjach rzek i jezior, na trasie wielkiego migracyjnego ciągu od Alaski po Meksykańską Zatokę. Nieomylny instynkt dyktuje miejscowym panom kaczorom i ich rodzinom, że nie warto ryzykować. Najsroższą zimę można przetrwać i w Toronto, przy koegzystencji z ludźmi, którzy zamiast kulą poczęstują ziarnem, czy okruchami chleba. Byle pozostało choć kilka metrów otwartej wody, gdzie można pływać, nurkować i czekać wiosny. A wiosna już jest. Wprawdzie ludzie chodzą jeszcze w futrach, ciepłych czapch i butach, ale w podmuchu wiatru, w nikających szybko szpiąciach śniegu, w deszczach miliardami kropli wybijających werble na wodzie, jest już zapowiedź i pewność. Słońca, obfitości żeru, lepszych czasów.

...Więc panowie kaczory puszą się, unoszą zgrabne zielone główki, zakończone u nasady białą obrączką, rozkładają do lotu szerokie skrzydła ozdobione niebieskim lusterkiem. Kwek, kwek, gniewnie odezwał się prowodyr... Kwa, kwa, kwa, rozległo się zewsząd. To podwładni i członkinie haremu. "Kwek". Raz. Znaczy, że przyjął do wiadomości, że pochwala mores w rodzinie, że wszystko w porządku. Zanurkował, schował się w kępce żółtej, martwej jeszcze trzciny.

...Kwek, kwek, kwek, kwa, kwa, kwa, kwak, kwak, kwak — rozlega się i u nas. Głośno, bardzo głośno. Czasem (to rzadko) wyraża to radość z czyjeś poczynań czy sukcesów. Daleko częściej natężenie krzyku oznacza oburzenie i protest. Niech no ktoś niezależny, nie uznający stadnego konformizmu, zdeformowanego patriotyzmu krzyjącego zwykły szowinizm, odważy się wyrazić zdanie odmienne od zdania ogółu rodaków, natychmiast na naszych salach czy czciogodnych "łamach" unosi się przybierająca na sile fala protestów. Mniej nam potrzeba domorosłych Emilii Plater, a więcej Grażyn Nowak. Przez wiele lat w paryskiej "Kulturze" przyprawiających londyńskich i nielondyńskich Polaków o ataki bielej gorączki.

Kwek, kwek, kwek, skrytykował zadziorny młodzian zasłużonego weterana, nie bawiąc się w żadne dyplomacje. Meritum tej wypowiedzi było jasne. Wy, starzy, już dość wysiedzieliście stołków, zabawiając się w herbatki i pikniki. My, młodzi, chcemy działać, walczyć o Polskę, nie jutro, nie za rok — już, natychmiast.

Odpowiedział stary wiarus czupurnemu przeciwnikowi: "a sio". Ty, bracie, bawiłeś się jeszcze w "kiczki", gdy moje pokolenie ginęło w tajgach Syberii, ginęło od torped wroga w piekielnych konwojach do Murmańska, podarte kulami konało na barykadzie, rzucało bomby na Bremę i Berlin, drapało się pod ogniem na "Górę Ofiarną", pod Monte-Cassińskim łańcuchem. Cóż ty wiesz, przyjacielu, o walce?

Zerwała się burza protestów. Organizacja, zgrania, jednomyślność w grupie "kiczkowców" — pozazdrość. "Utrudniają, nie dopuszczają, zwarli tak szeregi, że mucha nie przejdzie. Nie byli z nami w kraju, w niczym się nie orientują "wapniaki". Pod kościół! Klepać pacierze!"

Otóż nie, bracie młody. To nie tak. Nie przeczytałeś, nie wzięłeś do serca "Przykazań dla emigranta" drukowanych nie tak dawno w "Związkowcu" dla użytku podobnych do Ciebie zapaleńców. Rozumiem Cię doskonale. Wychowałeś się w państwie na niby, prawodawstwie na niby, sprawiedliwości społecznej na niby, demokracji na niby, wolności na niby. Urabiały Twój światopogląd prawa dżungli, której naczelna zasada głosiła "śmierć frajerom". Dominowały nad twym bytem autorytety, których nienawidziłeś, idole z których szydziłeś, dziennikarze i pisarze, którymi pogardzałeś. Cud Boski, że z tego koszmaru, który nazywa się socjalizm, wyszedłeś jakim jesteś, mimo pewnych skaz, wartościowym i cennym nabytkiem dla nas, starych Polonusów. I tego wszystkiego — co tu reprezentujemy, tego wszystkiego — co — mimo wad zresztą wspólnych i Wam i Nam —w tym kraju dokonaliśmy.

Chcesz, młody człowieku, współpracy, przywilejów, uznania, "większego głosu" w sprawach dla nas wszystkich ważnych i drogich? W porządku. Ale wpierw zanim podejmiesz zjadliwą krytykę, naucz się tolerancji, poszanowania zdania innych, demokratycznych zasad, których nie miałeś okazji poznać. Wpierw, zanim zaczniesz "pyszczyć" o rozgonieniu Kongresu bodaj kijami, bodaj siłą, stań Wasze na baczność, zewrzyj kopyta, uszanuj tych, którzy najlepsze lata spędzili w walce o Polskę, a wiek męski i starość poświęcili niewdzięcznej, nieraz gorzkiej pracy budowania organizacji, instytucji, fundacji, parafii, słowem silnych podwalin pod zwarte, liczące się w tym kraju społeczeństwo, które stało się oparciem dla Ciebie, kiedy przybijałeś do brzegów zielonej Kanady.

O nie. My nie same święte Franciszki i wzniosłe Kościuszki. Wiele i wśród nas wad, przywar, małości, pieniactwa, tego co bodaj w części usprawiedliwia przykre słowa Churchilla o naszym narodzie.

Ale jednak jako grupa coś znaczymy w tym kraju, do czegoś doszliśmy. Że za mało znacznie lepszych osiągnięć, że zmarnowaliśmy talenty, które nam dano — na to zgoda. I tutaj otwiera się wdzięczna rola dla Ciebie, młody zapaleńcze, młody entuzjasto, młody aktywisto wolności. Chcemy zapomnieć o zapalczywych, nieraz raniących i krzywdzących słowach, chcemy uwierzyć że poniosły Cię zbyt daleko temperament, rozmach którego trudno Ci odmówić, naturalny bo dyktowany przez życie, konflikt pokoleń.

Ale pamiętajmy o jednym. W chwilach klęski, niebezpieczeństwa grożącego żywej tkance narodu, Polacy potrafią zwierać szeregi, zrzutować, działać zgodnie i jednomyślnie. Chwila taka, właśnie nadeszła. "Panie pułkownik Wołodyjowski! Dlaboga, panie Wołodyjowski! Laruns grają! Wojna! Nieprzyjaciel w granicach!"

Wszyscyśmy dzieci jednej Matki. "Wapniaki"? Może i "wapniaki", ale serca jeszcze młode i gorące i doświadczenie nie nabyte w tysiącu prób, i rozwaga, i mądrość właściwa latom dojrzałym, i chęć ofiar dla Tej, co nie zginęła. I nie zginie. O tym pamiętaj, Młody Człowieku, Przyjacielu z Bracie. Kiedy zasiądziesz do debat, jak organizować i kontynuować naukę. Na Dovercourt, czy Claremont, czy Beverley. Na zakończenie przypomnę Ci fraszkę Jana Kochanowskiego (którą należy sparafrazować, jako że podobno polską gazetę czytają, polskie dzieci, co ja między-bajki włożę), że dąb stary, ale jeszcze jary. Wapna w dębinie, jak świat światem, nikt jeszcze nie oglądał...

* * *

Właśnie wybijałem kropki przerywnika, kiedy nagły wrzask za oknami oderwał mnie od maszyny. Tuż, tuż, za szybą kołuje kilka kaczek. Kwa, kwa, kwa, kwa, kwa... Ptasi radar zdradził im, że piszę o nich? Wymyślają mi? Chcą mnie kąjnąć dziobami, jak "Ptaki" Hitchcocka? Niepojęte. Nawet w tak dziwnych i wariackich czasach, w jakich żyjemy. A może... może że do bani z całą teorią Darwina? Może w pomroce dziejów nasi praszczurowie coś tam mieli na pieńku, w czymś naraźili się dzikiej kaczce? Wszystko możliwe na tym ute najlepszym ze światów.

Adam Tomaszewski

Kożuchy dla Polski

Każde futro p. Adamczyka jest warte ponad 100 dol., biorąc pod uwagę tylko surowiec i pracę. W sklepach sprzedaje się je po znacznie wyższych cenach.

UWAGA ZAINTERESOWANI LICEUM SAINT MARY'S ORCHARD LAKE

W niedzielę 28 marca br. Liceum Saint Mary's w Orchard Lake było, jak co roku, otwarte dla gości — rodziców i ich synów, zainteresowanych w podjęciu nauki w St. Mary's. O godz. 11 przed południem odprawiona została Msza św., po której odbyło się przyjęcie zapoznawcze z administracją i gronem nauczycielskim liceum. Saint Mary's jest liceum przygotowującym chłopców z klas 9—12 do nauki na uniwersytecie. Posiada internat.

Szkoła znajduje się przy skrzyżowaniu dróg Commerce i Orchard Lake w West Bloomfield Township. Dalsze informacje można uzyskać od dyrektora przyjmującego zapisy: telefon (313) 682-1885.

KSIĄŻKA KUCHARSKA

(w jęz. angielskim)

POLISH COOKBOOK

Autor: Zofia Czerny

Bogato i kolorowo ilustrowana książka kucharska w płóciennej oprawie i pięknej obwolucie zawiera 1200 przepisów zup, mięs, ryb, sosów, ciast, deserów itp.

Cena $12.50 (z przesyłką $13.75)

Do nabycia w księgarni „ZWIĄZKOWCA" 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8

Domy i interesy

OKAZJA! Salon piękności dla pań, fryzjerstwo i kosmetyka w Montrealu — sprzedam. Angielska dzielnica, blisko metra. Proszę dzwonić po godz. 6 wiecz. Tel., (514) 738-6352. 24—30

DR KRYSTYNA PATER
D.M.D.
LEKARZ DENTYSTA
Przyjęcia w dzień i wieczorem
475 Villeneuve St. W.
(róg Côte Ste Catherine Rd.)
Tel. 270-2632
1C

ADWOKAT
JAN ZAŚCIŃSKI
200 James St. W.
Suite 1000
MONTREAL 126, P.Q.
Tel. 844-8166
9C

SKLEP JUBILERSKI
CARON JEWELLERS
5043 Park Ave., Montreal
Tel. 274-8922
Zegarki ● Pierścionki ● Obrączki ślubne ● Biżuteria ● Upominki ● Naprawa zegarków
Mówimy po polsku. 71C

ALEKSANDER TOBOLEWSKI
B.C.L., LL.M., LL.D., D.&L.
ADWOKAT
507 Place d'Armes, Suite 1900
Montreal, Que. H2Y 2X5
Tel. 845-1122
Wieczorem: tel. 481-8061
51C4

★Drobne ogłoszenia★

Tel.: 531-2491—531-2492
531-5865

Minimalna cena $5.50 za ogłoszenie do 25 słów i cyfr, po 56 za każde dalsze słowo lub cyfrę. Dodatkowa opłata za skrzynkę $1. Ogłoszenia przyjmuje się telefonicznie codziennie. Do wydania wtorkowego — w poniedziałek do godziny 1 po południu do czwartkowego — we środę do godziny 1 po południu.

Naprawy i budowy

ETOBICOKE PLUMBING, HEATING & DRAIN SERVICE. 24-godzinna obsługa. Możemy po polsku. Tel. 239-7174. 50C

HIGH PARK PLUMBING, HEATING & DRAINING. 24-godzinna obsługa. Możemy po polsku. Tel. 654-5484. 71/S

LICENCJONOWANY PLUMBER P.H. 189, wykonuje wszelkie roboty wodnokanalizacyjne pod gwarancją. Elektryczne czujniki kanałów, instalacje gazowych pieców do ogrzewania i zbiorników na gorącą wodę. J. Niewiadomski. Tel. 233-7526.

JOHNSON — Plumbing — Heating & Draining Contractor. Metro Licence No. 581. Wykonuje wszelkie roboty wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewcze zimnowodne. Tel. 604-8014 — 24 godziny. Mówimy po polsku. 95

KRYCIE DACHÓW, zakładanie rynien eciekowych wykonuje stary rodak Aleksander Toczyski, tel. 534-5003. 15

PLASTER wewnątrz wykonuje tanio i solidnie A. Krupka. Tel. 534-5449. 34S

REMONTY domów, budowa garaży, dobudówki, werandy, kominy. Roboty betonowe, jaki, chodniki, posadzki itd. oraz tynkowanie zewnątrz i wewnątrz. Licence No. B-1806. Tel. 255-9813. 135

ROBERT PLUMBING wykonuje prace tanio i solidnie. Licence No. 012231. Tel. 769-9467 od godz. 6—9 rano, 6—11 wiecz. 215

JOHN THE PAINTER wykonuje prace malarskie, drobne naprawy oraz przeróbki wewnętrzne. Tel. 279-1221. 56S

NAPRAWY: lodówek, pieców elektrycznych, suszarek oraz instalacje elektryczne. Tel. 255-2063. 48S

INSTALACJE i reperacje dywanów, linoleum, płytek podłogowych, cyklinowanie (sending) twardych podłóg — wykonuje Karol. Po bliższe informacje proszę dzwonić: tel. 437-3916. 67S

GENERAL CONTRACTOR. Buduje na zamówienie nowe domy, przerabia wnętrza i dostawia pokoje. Tel. 534-2697. 39/S

WYKONUJĘ solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane, remonty domów, budowę garaży - dobudówek. Roboty betonowe: piwnice, chodniki, „driveway", tynki zewnętrzne itd. Dzwonić od godz. 5 wieczorem 536-9538. 51S

MALOWANIE wewnątrz i zewnątrz oraz tapetowanie (wallpapering). Fachowe i solidne wykonanie roboty. Telefon 255-3262 lub 625-7468. 36/S

STARE i nowe instalacje wodne (plumbing) i ogrzewanie (heating) oraz kompletne łazienki z płytkami wykonuje. Lic. 014802. Tel. 259-1622. Chris. 19—38

LELAND Roofing and Metal Work Chester Osimek wykonuje wszelkie prace dacharsko - blacharskie. Specjalność: dachy płaskie, ceglane i kamienne łuchówki. Rymy i aluminium. Tel. 6—10 wieczór tel. 233-9538. 15—36

WYKONUJĘ fachowo roboty elektryczne i hydrauliczne. Licencje kanadyjskie. Tel. 421-4189. 24—32

TANIO i dobrze wykonujemy wszelkie prace remontowe, przerabiamy kuchnie, łazienki, malujemy, tapetujemy, zakładamy płytki podłogowe, wszelkie betonowania. Proszę dzwonić wieczorem, tel. 535-1042, 762-1028. 27—35

NAPRAWA dachów, bicie szynoli, „aluminum siding", rynny. Wolne życzenia klientów. Proszę tel. 535-1042 lub 762-1028. 27—35

WYKONUJĘ roboty stolarskie w domu, sklepach i restauracjach. Szafki różnego rodzaju. Praca gwarantowana. Proszę dzwonić: Simon 272-0547. 27C/35

ANDRZEJ — licencjonowany elektryk, wykonuje wszelkie prace po dobrych cenach. Tel. 276-4145. 27—35

Malowanie

MALOWANIE i tapetowanie mieszkań wewnątrz i zewnątrz. Tel. 534 0662. 43P

Praca

POTRZEBNA doświadczona kobieta, lat 35—50, do lekkiej pracy domowej z zamieszkaniem (pokój i łazienka do dyspozycji) jest dochodząca pomoc. Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego wymagana. Wysokie wynagrodzenie Tel 787-2887 lub 787-9134 23—32

POTRZEBNA odpowiedzialna pani w wieku 50 lat do pracy domowej u 2 dopłodych osób, z zamieszkaniem na miejscu. Wysokie wynagrodzenie. Telefon 787-6445. 24—27

ODPOWIEDZIALNA pani do opieki nad 4-miesięcznym dzieckiem potrzebna. Tel. 245-8730. 25, 27

KUCHARZ lub kucharka oraz kelnerka potrzebni do polskiej restauracji przy Lake Shore Blvd. West. Tel. 259-2806, 251-3362. 26—30

THE CRONOS LIVE BAIT. Potrzebne kobiety do zbierania robaków. Stała praca. Dobra zapłata i pola. Telefon 656-0706, prosić George'a. 26—36

POTRZEBNA kosmetyczka od zaraz z własnym wyposażeniem. Tel. 537-3092. 26, 27

POSZUKUJĘ sekretarki na cztery godziny dziennie. Praca we własnym domu. Minimum słaba znajomość angielskiego i maszynopisania konieczne. Proszę dzwonić po 6 wiecz. 293-4424. 26, 27

POTRZEBNA pani z zamieszkaniem na miejscu do roczniego dziecka i lekkiej pracy domowej. Tel. 252-8492. 26, 27

POTRZEBNA kobieta do towarzyszwa i lekkiej pracy domowej u pani. Mieszkanie na miejscu. Tel. 231-0837. Proszę zwracać się w jęz. angielskim. 27, 28

POTRZEBNA energiczna, miła pani, dochodząca na 5 dni w tygodniu, od 7:30 rano do 6 wieczór, do zajęcia się domem, kuchnią i dwojgiem dzieci w wieku 10 i 12 lat. Lokacja: przy Bloor St. W. i Royal York Rd. Dzwonić po godz. 7 wieczór. Tel. 239-9021. 27, 28

POTRZEBNA pani do 2-letniego dziecka. Bardzo dobre warunki pracy. Szczegóły do omówienia na miejscu. Telefon 243-8910. 27—30

POTRZEBNA fryzjerka do zakładu w centrum Toronto. Tel. 921-1933. 27, 28

POTRZEBNE kelnerki w średnim wieku. Mała znajomość języka angielskiego wymagana. Proszę zgłaszać się: 575 Yonge St. 27, 28

DO SPRZĄTANIA apartamentów potrzebna kobieta. Tel. 929-3559, wiecz. 635-8567.

POTRZEBNA pani do towarzystwa pani i lekkiej pracy domowej, z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 633-1567. 27, 28

DOM POLSKI poszukuje superintendenta. Budynek 11-piętrowy, 109 mieszkań. Znajomość języka angielskiego pożądana. Tel. 248-8342. 27, 29

Poszukują pracy

MŁODA studentka z przyjemnością podejmie się pracy chałupniczej w czasie lub zajmie się dzieckiem w swoim domu. Tel. 421-6735. 26, 27

ELEKTRYK ze stałym pobytem, znający dobrze swój fach, posiadający dokumenty z Polski, podejmie pracę w swoim zawodzie od zaraz. Tel. 624-0642. 26, 27

TECHNIK hematolog, serolog, bakteriolog z 12-letnią praktyką, podejmie pracę w swoim zawodzie. Tel. 416 1083 od 17 do 3 godz. 27, 28

ELEKTRYK z licencją kanadyjską i polską, poszukuje pracy w swoim zawodzie. Tel. 534-0644. 27, 28

DOŚWIADCZONY uczeń, poszukuje pracy przy wyrobie wędlin. Witek, tel. 762-9921. 27, 28

PANI przyjmie każdą pracę w tygodniu w godzinach popołudniowych lub na „week-ends". Tel. 429-3362. 27, 28

MŁODY nowo przybyły podejmie pracę. Tel. 746-7974. 27, 28

Różne

MISTRZ MECHANIK naprawia maszyny do szycia wszystkich typów oraz maszyny do pisania. Tanio, szybko, solidnie. Od 6 do 10 wiecz. tel. 763-1345. 20—43

NAUKA. Używaje laboratorium językowe, możecie opanować angielski w ciągu 3 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu chodzić do szkoły. Zainteresowani proszeni są dzwonić 833-7324 (p. Ryszard). 21—2

540. HUNDRED processing envelopes. Postage paid. Send self-addressed stamped envelope to: "International" P.O. Box 268 Station "M" Toronto, Ontario M6S 4T3. 25—28

PISMO 6W. Starego i Nowego Testamentu oraz Ewangelie Pana Jezusa Chrystusa do nabycia: 2611 Dundas St. W., Toronto, Ont. Tel. 239-3305, 239-3895. 101C48

ROZWÓD. Koszt $165 plus opłaty sądowe. Tel. 968-6309 dnie i wieczory. „Divorce-ease". Referencje B.B. Takie rozwody są osobnym rodzaju. Wszelkie tłumaczenia. J. Bołdowski. 35C

QUEEN DELICATESSEN. Wiadać, M. J. Michoń, świeże pierzywo ciastka. Doskonałe wędliny. Po cenach znanych pierożki, flaczki, śledzie. Telefon 531-0862, 1648 Queen St. W., Toronto. 24

ZAKŁAD KRAWIECKI wykonuje męskie ubrania, damskie kostiumy, płaszcze zimowe i wiosenne. 545 St. Clair Ave. West. Tel. 653-1139. 27C31

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA PRZYJĘCIA WESELNE I INNE OKAZJE
Kuchnia polska i kanadyjska.
Helena Swiarski Alfred Mróz
Tel. 259-3481 Tel. 278-7203
22—30

Kursy szoferskie

ERMAN — SZKOŁA JAZDY. Licencjonowani polscy instruktorzy. Samochody wszystkich typów. Cenę konkurencyjne. 1124 College St. Tel. 232-2472. 10S

Telewizja i radio

PRZEPROWADZKI i przewózki towarów i mebli. Tel. 536-6600. 97C

Domy i interesy

DO SPRZEDANIA turystyczny interes na 2-ostrowej posiadłości w Niagara Falls, obok Niagara Square Plaza. Bardzo tanio. Właściciel na emeryturze. Tel. 1-354-2024. 27—33

Poszukiwanie mieszk.

NOWO PRZYBYŁA rodzina z Polski z 6-letnią dziewczynką, poszukuje mieszkania, z możliwie osobnym wejściem (niedrogo). Tel. 536-5442 wieczorem. 27, 28

Adwokaci

ADWOKAT
KAZIMIERZ BIELSKI
Q.C.
NOTARIUSZ
Załatwiamy:
— Sprawy karne i rozwodowe
— Kupno, sprzedaż i hipoteki
— Spadkowe i testamenty
226 Roncesvalles Ave.
(obok Credit Union)
Toronto. Tel. (416) 533-6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz.
7C

W. A. LENCKI
ADWOKAT-OBROŃCA
NOTARIUSZ
Mówimy po polsku
Tel. 366-4182. Pokój 512
100 Adelaide St. W.
Toronto, Ontario
83C

Matrymonialne

PANNA, lat 28, atrakcyjna, przebywająca w Kanadzie od dłuższego czasu, z przyjemnością poznałaby atrakcyjnego pana do lat 35. Listy ze zwrotnym adresem proszę kierować na adres: „Związkowiec" Box 729. 26—29

WDOWA, lat 60, posiadająca własny dom, nawiąże szczerą znajomość z uczciwym, samotnym wdowcem lub kawalerem. Mieszkanie niewykluczone. Proszę się telefonować od godz. 5 do 11 wiecz. 1-519-258-2261. 26—28

POLKA zamieszkała w Toronto pragnie poznać kulturalnego, wykształconego pana stanu wolnego w celu matrymonialnym w wieku 38—50. Listy z nr telefonu proszę pisać na adres „Związkowiec" Box 727. 25, 27

PANI, lat 40, pracująca, z dobrym zarobkiem, spokojnego charakteru, pragnie poznać pana uczciwego w odpowiednim wieku. Listy proszę kierować na adres „Związkowiec" Box 731. 27, 28

KAWALER, lat 25, pracowity, energiczny, samotnie żyjący pod Toronto, pragnie poznać panienkę w zbliżonym wieku, mówiącą po polsku. Listy pisać na adres „Związkowiec", Box 732. 27, 28

PANI Polka, lat 28, pragnie poznać pana w wieku 24—30 lat uprzejmego, inteligentnego i godnego zaufania. Jestem osobą o szerokim poglądzie, inteligentna, wesołą, praktyczną kołotnicką. Proszę pisać o poważne oferty. Wszystkie korespondencje się proszę dzwonić — 519-759-6806. 27, 29, 31

Kupno sprzedaż

MIOD Eagle Nest, naturalny, niepasteryzowany do sprzedania u właściciela. 30-tonowe władyka — $35.00. Proszę mówić po angielsku. Tel. Toronto 534-0561. 23S

COPPERNICUS Delicatessen poleca wędliny własnego wyrobu, świeże mięso oraz inne artykuły spożywcze. T. S. Brzozowski, 79 Roncesvalles. 54/S

SPRZEDAM 1974 Buick „Apollo", 36,000 mil w bardzo dobrym stanie. Dzwonić po 6 wiecz. 651-6252. 26, 27

OKAZJA. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio wyższe hodowlane. Tel. 247-6844. 23C33

MIOD ADAMA — 654-7455, farmy niepoprzysikwanej chemikaliami. Miód niedekantowany gwarantowany naturalny. Mamy ostatnich parę dużych i małych winder. Twoje Zdrowie to więcej, jak DOLARY. 27, 29

OKAZJA! Sprzedam futro brązowe, mink (mink) długi, oraz z tapek kołowych czarne. Rozmiar 14—16 jak również drobną biżuterię. Tel. 251-7798.

MASZYNA do prania, suszarka, zbiornik elektryczny na wodę, kolorowy telewizor radio AM-FM (8 track, do samochodu i maszyna do masażu ciała do sprzedania. Tel. 622-2219.

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI i wszelkie przewozy towarów w mieście i poza miastem. Tel. Roman 536-9590. 55S

TONY'S MOVING. Wszelkie przeprowadzki i przewozy towarów. Szybka tania obsługa. Skupuje stare rzeczy, jak meble itp. Tel. 769-2279 rano lub wieczorem. 28/S

Orkiestra

SAMI SWOI
ZESPÓŁ MUZYCZNO WOKALNY
DO WESELNYCH OKAZJI
Proszę telefonować po 6 wiecz.
Tel. 251-4985
LUBOMIR WINIARSKI
23C35

Dentyści

Dr. A. GRANOWSKA
Lekarz Dentysta
Przyjmuje codziennie, także wieczorami i w sobotę
175 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. Tel. 533-1818
59C

Mieszkania

1-SYPIALNIOWY obsamiony apartament umeblowany do wynajęcia. Okolica Bathurst — Lynch. $285 miesięcznie. Dla niepalących. Tel. 223-7032, wieczorem. 26, 27

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z kuchnią oraz 1 duży pokój. 532-6412. 26, 27

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, prywatna łazienka i garaż. Bliskie Roncesvalles. Tel. 537-1100. 26, 27

6-POKOJOWY dom do wynajęcia. Ogród, garaż. Telefon 531-8135. 27, 28

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką zaopatrzone w piece, dla małżeństwa. Dzwonić pod nr tel. 532-3800 po godz. 6 wieczorem. 27, 28

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój, kuchnia i łazienka. Tel. 521-1940. 27, 28

POKÓJ z kuchnią na II piętrze. Dla spokojnej osoby. Tel. 532-4567. 27, 28

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla starszej pani. Miłe być z utrzymaniem. Tel. 243-2248. 27, 28

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje odnowione, na parterze w budynku biurowym S. Dworak R.E., przy 479 Roncesvalles Ave. Tel. proszę 534-8655.
23C

Optometryści

J. SZYDŁOWSKA, O.D.
637 St. Clair Ave. W.
(Bilsko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
653-3784
C

S. BROGOWSKI, O.D.
412 Roncesvalles Ave.
(Bilsko Howard Park)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
531-4251
C

L. LUNSKI, R.O.
M. LUNSKI, O.D., M.Sc.
470 College St.
(Bilsko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
921-3924 w jęz. polskim
921-0078 w jęz. angielskim
C

INFORMATOR

POLON CONSTRUCTION
Wykonujemy roboty asfaltowe, betonowe i stolarskie
Tel. 252-8492
26—50

PRINCESS DISTRIBUTORS
ALUMINUM PRODUCTS
Siding, soffit, rynny, okna thermo, storzcz, oskonice. Praca gwarantowana.
J. SADLOWSKI — tel. 844-7554
27S

LONDON
POKUSA R.E. LTD.
Duży wybór domów, farm, działek lub. London — St. Thomas — okolica. Fachowa obsługa, bezpłatne oszacowanie przy sprzedaży
W. POKUSA — 37 ADARE CR. LONDON, ONT. N6C 2S7,
TEL. 519-681-7852 18—43

INFORMATOR HANDLOWY

Minimalny okres — 3 miesiące (24 ogłoszenia). Cena $96

STANLEY
Zrywamy oraz pokrywamy dachy, wykonujemy wszelkie aluminiowe i betonowe prace
PRZYSTĘPNE CENY
STANISŁAW PIEKOS — właściciel
Tel. 259-7552 lub 533-0827
27—51

ROBOTY ELEKTRYCZNO-BUDOWLANE
B. MAKSYMOWICZ
Tel. 252-1094
14—38

INCOME TAX
S. ROBROWSKI
Od poniedziałku do piątku od 10 do 6. Sobota od godz. 9 do 12
226 Roncesvalles Ave.
OBOK BUDYNKU CREDIT UNION
Tel. dom. 769-1796
11—34

OLGA I WINCENTY
WAWROW
„CATERING"
Planujesz wesele? Bankiet? Shower? Sprawdź ceny i usługi i zadzwoń do nas
Tel. 767-7323
Smacznie przyrządzone dania
Sprawna i fachowa obsługa
Kuchnia polska i kanadyjska
670 Annette St. 19S

PHOTOGRAPHER WESELA
KONRAD'S WEDDING PHOTOGRAPHY
Pełna obsługa w domu panny młodej, w kościele, w parku i na przyjęciu. Ceny dostosowane do każdej kieszeni. Obsługa w jęz. polskim lub angielskim.
Dzwonić: **453-4429**
25—50

INCOME TAX
Czesław Błaszyk
W biurze High Park Real Estate od 1 do 7 wiecz.
217 Roncesvalles Ave.
Tel. 769-8477

INCOME TAX
Oświadczenia podatkowe
Codziennie od godz. 10—21
JAN PERZ. Tel. 537-4159
c/o YANKA REALTY INC.
151 Roncesvalles Ave.
11—34

ONTARIO MEAT PRODUCT
Wyrabiamy i dostarczamy do sklepów po cenach hurtowych w całej Kanadzie. Wędliny wyrabiamy na sposób prawdziwie europejski. W sklepie zawsze świeże mięso, wędliny importowane z Polski delikatesy
783 Queen Street West — Tel. 364-7720
187 Roncesvalles Ave. — Tel. 535-4648
46S

ELEKTRYK
KONTRAKTOR B. Choleiński
wykonuje oraz reperuje każdą instalację elektryczną
HEAVY WIRE
Licence No. E 238
Tel. 239-6580

A—Z GENERAL CONTRACTORS
Łazienki, kuchnie, piwnice, dachy, aluminiowe prace, garaże, hydraulika i elektryka.
O bezpłatne oszacowanie prosić
E. Wiśniewski
252-2719 po 6 wiecz. 26—50

R. & W. Aluminum Products
INSTALUJEMY ALUMINIOWE: OKNA, OBICIA DOMÓW, DRZWI, DASZKI, PORĘCZE, RYNNY, TERMICZNE OKNA
KRYCIE DACHÓW Metro Lic. B-732
STASZEK — 531-2315, RYSIEK — 259-8010
16—38

METRO AUTO CENTRE
STEFAN TRUSZKOWSKI
Garaż wszelkich napraw samochodowych. Zapłon. Hamulce. Startery. Ogrzewanie. Zmiana oleju. Startery. Baterie
1068 QUEEN ST. W. i FENNINGS ST. — TEL. 533-3428
(Pomiędzy Dovercourt i Ossington) 9S

ISLINGTON TEXACO
RAY SZCZEPAŃSKI
Naprawy samochodów, instalacja zapłonu, hamulców. Naprawa transmisji
1084 Islington Ave.
Tel. 239-5249
18—43

M & K ALUMINUM HOME IMPROVEMENTS
Instalacja aluminiowych okien, drzwi, przyczepy, aluminiowe obicia domów. Zakładamy system chłodzenia garaży, dobudówki, werandy kominy.
MAREK KOTOWICZ, Tel. 416-363-
Mfg. Lic. B-5510 27S

ADVANCE REAL ESTATE LTD. 1055 Bloor St. W. 534-9246
Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju nieruchomości
POSZUKUJEMY DOMÓW DO SPRZEDAŻY
ASEKURACJA na samochody, domy, akcesoryjne
Tel. S. KRUK i A. KUCHARZYK od 2 rano do 7 wiecz.
9S

ASEKURACJA
MARCHLEWICZ INSURANCE BROKERS LTD.
Na życie — na samochody — na dom — kładziemy i inne
SILDINIUJ I WAKORZYSTNIEJ
3101 Bloor St. West, Suite 404
Toronto, Ontario M8X 2W8
Tel.: 233-6855, 236-1171
195

INSURANCE
AUTO HOME BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE REPORT
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Warren Real Estate Ltd.
1-248 Roncesvalles 535-6335
44S

ASEKURACJA
BEN J. GRYS
INSURANCE BROKERS
Wszystkiego rodzaju ubezpieczenia na samochody — od ognia — od kradzieży — i inne
77 Roncesvalles Ave.
Tel. 534-6308, 239-6628

KWIACIARNIA
FORTUNA
W. LISOWSKI
Żywe kwiaty, bukiety ślubne, wieńce do chorych, wiązanki, Dekoracje kościoła, obrzędy ślubne, Kwiaty sztuczne, Kwiaty suszone, Kwiaty na cmentarz
356 Bathurst St. Tel. 368-0797

BILL & SON FLOORING
Instalujemy dywany, kafelki w łazienkach, podłogi w kuchni.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE
Tel. 244-8396
45S

J. W. REFRIGERATION
Wykonujemy naprawy wszystkich typów lodówek, pieców elektrycznych i suszarek
Tel. 255-6073
19S

ALLISTON MEAT & DELICATESSEN
Nowy sklep mięsny specjalizujący się w zaopatrzeniu do „freezers".
Wołowina — Wieprzowina — Cielęcina
Prosić **George, tel. 275-9331**
660 Bloor St. E., Mississauga 8S

PIEKARNIA
M. GRANOWSKA SPECIALTIES
175 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.
Tel. 533-7788
Doskonałe LODY własnej produkcji, świeże PIECZYWO i CIASTKA.
DELIKATESY
Serdecznie zapraszamy

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWINSKI D.T.,
z 25-letnim doświadczeniem
479 Roncesvalles Ave., Toronto
(przy Dundas)
Tel. 531-8545

KWIACIARNIA
BLOSSOM FLOWER SHOP
KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE
1658 Queen St. West, Toronto
Tel. 534-6826, domowy 259-8780

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& INSURANCE BROKERS LTD.
- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU.
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — OD KRADZIEŻY I INNE.

171 RONCESVALLES AVE.
Tel. 531-3506 90S

CHRIS ALUMINUM PRODUCTS
THERMO WINDOW, STORM WINDOW, DOORS, PATIO DOORS, SOFFIT, FASCIA, PAVILION ROUGHS, ROOF SHINGLING
Tel. 259-1622
18—43

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BATES & DODDS
gdzie całkowite koszty pogrzebu są najniższe
931 Queen Street West, Toronto
Tel. 363-0681
76S

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. Cardinal & Son
366 Bathurst St., Toronto, Ont.
Tel. 868-1444

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN
B. M. SZUMSKI, właśc.
Znana całej Polonii nasza piekarnia zawsze zapewnia świeże pieczywo, przeróżne ciasta i ciasteczka
2230 Bloor St. W., Toronto M6S 1N6
Tel. 769-5851

DENTYSTYCZNE PROTEZY
R. HEJNOWICZ
Nowe protezy, uzupełnienia i reperacje
2223-A Bloor St. W. — Toronto
(przy Runnymede)
Tel. 762-2602
94S

ALUMINUM LINCOLN HOME RENOVATIONS
Zakładamy siding w różnych kolorach. Drzwi, okna termo, storm, rynny oraz wszelkie poprawki związane z aluminium. Kryjemy również dachy, budujemy kominki, rec-rooms, daszki aluminiowe.
Właściciel A. PALIWODA — z długoletnią praktyką.
Oferujemy bardzo dobre ceny
W dzień answering service. **Tel. (416) 535-5975**
21S

TELEWIZJA
RICHARD STAR. T.V.
Właśc. RYSZARD STARZYŃSKI
Fachowa, uczciwa naprawa. Telewizory kolorowe — black-i-white — HFI. Członek Metro Toronto Television Service Assn.
698 Weston Rd. — Toronto
Tel. 762-5782

JOHN'S ELECTRIC
NAPRAWIAMY:
PIECE ELEKTRYCZNE, LODÓWKI, PRALKI SUSZARKI,
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Tel. 535-4646. Dzwonić od 5—10 wiecz.
METRO LICENCE E-1078 14S

ELEKTRYK
Met. Hc. 344
INSTALUJEMY NOWE I NAPRAWIAMY STARE PRZEWODY ELEKTRYCZNE ORAZ ALARMY PRZECIWPOŻAROWE
Tadeusz, tel. 766-7408
17S

FUTRA
STEPHJAN'S FURS
Sprzedaż i szycie na miarę oraz przeróbki, naprawy, czyszczenie i przechowywanie futer na okres lata.
Duży wybór czapek damskich i męskich
406 Roncesvalles Ave. 536-5936
2239 Bloor Street West 762-7775

PRZEDSZKOLE POLSKO-KANADYJSKIE
Przyjmujemy dzieci od 2—5 lat w godz. 7 rano — 6 wiecz.
Program przyszłowany do wieku dziecka
Przyzwyczajamy dzieci do szkoły
91 Geoffrey St. — Tel. 537-2071
35S

GOLAS CONSTRUCTION Co. Ltd.
534-7773
ALUMINIOWE OBICIA DOMÓW, „THERMO WINDOWS", ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, RYNNY, KOMINY I PRACE CEMENTOWE. 15S

NAJWIĘKSZA POLSKA FIRMA — J & L. SULIMIERSKI
HOME INCOME TAX
15% zniżka dla nowo przybyłych
KONKURENCYJNE CENY — WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
2290 BLOOR STREET WEST (k. Duric). **TEL. 769-4558**
4—39

BARTNIK PLUMBING-HEATING & CONSULTING ENGINEERING LTD.
Licence No. P-739, No. 0400, No. 2308. Wykonujemy nowe instalacje domowe i przemysłowe oraz wszelkie naprawy. Instalujemy również gazowe systemy, służymy wszelkimi poradami w budowie.
Tel. 624-3492
265

1

Maria Januszkiewicz

KAZACHSTAN

Pamięci moich Rodziców

wspomnienia te poświęcam

OD AUTORA

Jeśli wspomnienia te dotrą kiedyś do rąk moich Sióstr i Braci — proszę ich o wyrozumiałość. Każdy z nas przeżył Syberię na swój sposób, wywiózł swój własny obraz naszych wspólnych losów, wysnuł swoje prywatne wnioski, a stosunek do świata i ludzi układał każdy indywidualnie, w dużym stopniu pod wpływem tamtych doświadczeń, które w naszych umysłach i odczuciach pozostawiły niezatarte piętno.

Wspomnienia te stanowią jakby zbiór ułożonych chronologicznie obrazów — takich, jakie pozostały w moich myślach i powracają z całą ostrością w koszmarnych snach. Trudno było zmieścić we względnie szczupłym objętościowo tomie wszystkie, nawet bardzo istotne szczegóły naszego syberyjskiego bytowania; nie opisuję tu np. pracy Aliny jako parobka od koni w stajni w Kornujewce czy w Jużnym, kiedy wracała przesiąkniętą zapachem końskiego potu, tuszcznie na zmęczonych plecach wiązkę o b j e d k ó w na opał — gdyż w mojej pamięci pozostał przede wszystkim obraz Aliny, kiedy ujmując się pod koromysłami dźwigała po śniegu dwa wielkie wiadra wody ze studni, otwartymi z wysiłku ustami wydychając kłęby pary na mrozie, lub kiedy z zalzawionymi od dymu i pełnymi rozpaczy oczyma, klęcząc usiłuje rozdmuchać ogień z mokrej słomy, aby nam ugotować gorący, życiodajny posiłek, wyczarowany przez nią z jakichś zmarzniętych kartofli i z resztek mąki. Jak również trudno mi było opisywać Jasię jako c h l e b o r e z a w tzw. chatce polowej brygady, gdzie pracowała dorywczo w dowód uznania dla jej sumiennej pracy — i skąd wracała, mając ciało pod bluzką obłożone kromkami kradzionego chleba — gdyż obraz Jasi jawi się zawsze w mojej pamięci, jak po powrocie z kołchozowych magazynów od pracy przy suszeniu ziarna — na rozłożonym kocu zdejmuje ogromne walonki oraz szerokie, troskliwie podwiązane sznurkami "odzienie" — i przy pomocy członków rodziny pieczołowicie wysypuje z zakamarków ubrania garście kołchozowej kradzionej pszenicy, często stanowiącej podstawę naszego przetrwania.

Wspomnienia te nie zostałyby spisane, gdyby nie wielka wyrozumiałość mego Męża, który cierpliwie znosił moją "psychiczną nieobecność" w domu i podczas gdy przez moją głowę przetaczały się suche, kuliste krzaczki perekatypola lub z cichym, złowrogim szelestem sunęły po śniegu niekończące się węże syberyjskich b u r a n ó w — On stwarzał mi warunki, abym mogła pogrążyć się w świat moich przeżyć. Był też ich pierwszym, uważnym słuchaczem i krytykiem. Także Jemu i naszemu synowi Markowi zawdzięczam błyskawiczne przepisanie na maszynie pierwszej redakcji tekstu, dokonane w absolutnie niemożliwych na "zdrowy rozum" warunkach.

Na tym miejscu czuję się w obowiązku podziękować naszemu wypróbowanemu w rozlicznych i dziwnych przygodach Przyjacielowi, Marianowi L., w którego domu powstawały ostatnie rozdziały wspomnień — za pobłażliwość, z jaką znosił moje ówczesne usposobienie i humory.

Wyrazy najgorętszej wdzięczności kieruję na ręce Pana Redaktora Jerzego Giedroycia, bez którego wyrozumiałości i życzliwości nigdy był te wspomnienia nie przybrały realnego kształtu książki.

Maria JANUSZKIEWICZ

Wczesnym rankiem tego dnia, ludzie mieszkający blisko stacji kolejowej przynieśli wiadomość, że w nocy na torach ustawiono cały pociąg wagonów towarowych. Wszyscy w mieście wiedzieli, co to oznacza — już od czasu łowych wywożeń. Co chwila ktoś przerażony przybiegał do nas z tą wiadomością. Mama wróciła późno ze szkoły z konferencji, podczas której czytano protokół z wizytacji, zawierający bardzo pochlebną opinię sowieckiej wizytatorki o Mamy sposobie prowadzenia lekcji. Mama śmiała się i mówiła, że po nagrodę pojedzie na Syberię.

Już się tego spodziewaliśmy, gdyż w Palmową Niedzielę był u nas politruk z gimnazjum, Żyźniewski, który dokładnie spisał nasze dane personalne. Pomimo to, na wiadomość o tych wagonach, serca nam zamarły. Marysia pobiegła z koleżanką Mamy po chleb na drogę, gdyż mieliśmy w domu zbyt mało pieczywa — a było nas przeciętnie ośmioro. Przed godziną policyjną przyszły do nas przerażone i zapłakane Babcia i Ciocia — matka i siostra Ojca. Przyszły nas pożegnać i przyniosły nam bochenek chleba i kawałek słoniny. Ich ówczesny lokator — żołnierz sowiecki ze straży granicznej — wrócił wieczorem do domu i powiedział im, że na pewno tej nocy będą wywozić ludzi wcześniej spisanych. Po wyjściu Babci i Cioci namówiłyśmy do pójścia spać młodsze rodzeństwo: dwunastoletniego Stasia, który tego dnia miał podwyższoną temperaturę i ból gardła, dziesięcioletnią Terenię i ośmioletniego Antka. Same — Mama, Alina, Marysia, Jasia i Zosia — zostałyśmy w stołowym pokoju, zdenerwowane i oczekując. Był z nami młody lekarz, Żyd z Łodzi, Rogoziński, który mieszkał wtedy u nas w naszym "panieńskim" pokoju z werandą. Wprowadził się on po naczelniku NKWD, który wyniósł się od nas po lutowych wywożeniach. *

* Polacy wywożeni byli w trzech transportach.

a) Pierwszy wyjechał w lutym 1940 roku. Wywieziono wtedy rodziny osadników wojskowych, leśniczych, gajowych, bogatszych gospodarzy wiejskich, działaczy społecznych z miast i wsi oraz policjantów. Ludzi zwożono saniami z odległych miejscowości do stojącego przez kilka dni na stacji, nieogrzewanego pociągu. Mróz dochodził wtedy do —35°, co się w Polsce niezęsto zdarzało, nawet na dalekich Kresach. Ludzie, czekający w pociągu, głodni i zmarznięci, usiłowali ugotować sobie jakieś posiłki przy ogniskach, rozpalonych wzdłuż torów, pod okiem sowieckich konwojentów. Mieszkańcy pobliskich domów przynosili gorącą zupę i chleb — ale było tego mało i dostarczenie nawet takiej ilości pożywienia wywożonym zależało od humoru pilnujących żołnierzy. W ciągu tych dni oczekiwania rozgrywały się tam tragedie, o których wiele opowiadała sąsiadka naszej ciotki, pani Maria W., pielęgniarka ze szpitala. Zawieziono ją któreś nocy do oczekującego na stacji pociągu, aby udzieliła pomocy chorym i położnicom, z których kilka — ze zmęczenia i zdenerwowania — urodziło przedwcześnie dzieci w czasie drogi na saniach. Konwojujący żołnierze sowieccy noworodki wyrzucili w śnieg, protestujących, zrozpaczonych członków rodzin, usiłujących wyskoczyć z sanek — uspokoili kolbami karabinów, a nie

Royal Trust

Parkdale
2-rodzinny, piętrowy bliźniak. 2 łazienki, 2 kuchnie. Przy $30,000 wpłaty właściciel da resztę na nisko oprocentowaną hipotekę. Wanda MATKIWSKA 762-8255 lub 270-5443.

Roncesvalles — Marion
8 pokoi w 2-piętrowym domu z zajazdem. 2 łazienki, 2 kuchnie. Solidnej budowy i dobrze utrzymany dom. Cena wywoławcza $120,000. Wanda MATKIWSKA 762-8255 lub 270-5443.

„Backsplit"
Nowoczesny, cały murowany, solidny i piękny dom na dużej parceli. Całość 8 pokoi plus wykończony „rec.-room". Spokojna dzielnica. Blisko do wszystkiego. Wymagana większa wpłata. Wanda MATKIWSKA 762-8255 lub 270-5443.

Bloor — Windermere
$50,000 wpłaty. Natychmiast do objęcia. 7 pokoi, 4 sypialnie, 2 łazienki. 2 piece, 2 lodówki włączone w cenę. Dom oddzielny, murowany, z prywatnym zajazdem i garażem na 2 samochody. Blisko do kolejki. A. DAN 762-8255.

Rogers — Weston Rd.
$54,900. 8 pokoi, 4 sypialnie, 3 kuchnie, 2 łazienki. Parking. Tel. 762-8255.

„Uwaga! Poszukujemy domów na sprzedaż. Bezpłatna wycena, solidna obsługa. A. DAN — 767-0665, 762-8255.

Together, we can help you better.
ROYAL TRUST CORPORATION OF CANADA. REALTOR

S. DWORAK

POLSKIE BIURO REAL ESTATE
479 Roncesvalles Ave., Toronto. Tel. 534-8855

Na ul. Geoffrey, bliżej parku, piękny, osobny dom. Ma 4 pokoje na parterze, nowe 2 łazienki i nowy „furnace". Hipoteka na 12½% jeszcze na 4 lata. Cena umiarkowana; można porównać z innymi. Tel. proszę W. KOCIOK 534-8855 lub 535 0779.

W Mississauga, blisko pięknego „shopping plaza" i gimnazjum SS. Felicjanek „bungalow" z podwójnym garażem. Pięknie wykończone „split level" 4 sypialnie. $40.000 wpłaty i jedna hipoteka. Okazja. Tel. proszę S. DWORAK 534-8855.

Blisko Berry Rd. i Prince Edward „bungalow" 3-sypialniowe z dwoma wykończonymi „rec. rooms". Wodne ogrzewanie. Można zrobić swoją ofertę. Tel. proszę 534-8855 lub 239-3322.

SPORT

10 lat gry w reprezentacji Polski Grzegorza Lato

Każdy interesujący się piłką nożną kibic doskonale zna nazwisko Grzegorza Lato, który do reprezentacji Polski trafił ze swej macierzystej drużyny, Stal Mielec. W reprezentacji piłkarskiej Polski ten znakomity zawodnik grał przez 10 lat. Obecnie znalazł się obok Włodzimierza Lubańskiego w belgijskim zespole, Lokeren gdzie mu się doskonale wiedzie.

Grzegorz Lato stał się znany i popularny na krótko przed mistrzostwami świata w Monachium, powołany do kadry już w eliminacjach.

Ten niezmiernie ruchliwy i pracowity na boisku piłkarz miał na początku swej kariery bardzo słabą prasę. W jednym z numerów tygodnika "Sport" w 1974 r ukazał się artykuł pt. "Po prostu Lato", w którym jego autor polemizuje z krążącymi powszechnie opiniami o jednonożnym, niezdarnym szybkobiegaczu, nie pasującym do reprezentacji.

Na jego temat wypowiadał się wówczas Włodzimierz Lubański, stwierdzając, iż Lato w reprezentacji się przyjmie.

Kiedy ówczesny trener i selekcjoner narodowej drużyny, Kazimierz Górski po bardzo słabym meczu z Niemcami Zachodnimi wymienił aż 8 piłkarzy wśród nowo powołanych znalazł się w 1971 r. Grzegorz Lato, dwudziestoletni wtedy napastnik Stali Mielec. Po paru meczach rozegranych na boiskach NRF i Francji — trener Górski posadził go na dłuższy czas na ławce rezerwowych. Właśnie wtedy G. Lato zdobył jako rezerwowy... medal olimpijski, gdyż będąc w reprezentacji zagrał jeden tylko mecz na Igrzyskach w 1972 r. w Monachium.

Wreszcie nadeszły eliminacje do mistrzostw świata. Nastąpił pierwszy wyjazd kadry do Stanów Zjednoczonych, ale o dziwo — bez piłkarza z Mielca. Dopiero kiedy liczne spotkania na tym kontynencie mocno nadszarpnęły siły piłkarzy reprezentacji, a obawiając się silnego wówczas przeciwnika, Bułgarii, z którą Polacy mieli rozegrać w eliminacjach bardzo ważny mecz — trener Górski telegramem wezwał do przybycia G. Lato do przyjazdu do Warny.

Przypomnieć tutaj trzeba, iż wraz z nim pojechali: Henryk Wieczorek i Bogdan Masztaler. Wszyscy trzej przerwali swoje wakacje i zjawili się na mecz z Bułgarią. Były to w polskim sporcie czasy, gdzie piłka nożna szybko szła w górę, a więc granie w reprezentacji było czymś wielce znaczącym i kandydatów do tych jedenastu miejsc było wielu.

Ale Grzegorz Lato pokazał właśnie w Warnie i to po raz pierwszy, co znaczą w walce sportowej ambicja i waleczność. Tam w Warnie przy trzydziestostopniowym upale po prostu zabiegał ... Bułgarów, zniszczył ich zupełnie i wyczerpał, że w końcu nie próbowali nawet wdawać się w walkę. Grzegorz Lato strzelił im 2 bramki, a obecny na meczu trener Walii — z którą Polacy również grali w eliminacjach — odnotował nazwisko piłkarza z Mielca w swoim notesie dwukrotnie.

Miał on już wtedy słuszną rację, bowiem jesienią 1973 r. w meczu z Walią, rozegranym jak pamiętamy w Chorzowie, Polacy wygrali 3:0 i następnie pojechali na ostatni, najważniejszy pojedynek do Londynu, aby tam z reprezentacją Anglii wywalczyć start w finałach mistrzostw świata. Aby to osiągnąć wystarczał, jak pamiętamy, remis. Ale jak go osiągnąć? W dodatku na reprezentacyjnym stadionie W. Brytanii, Wembley.

Nie jest przecież tajemnicą, że jeden z brytyjskich trenerów kpił z polskiej drużyny, a piłkarzy polskiej reprezentacji nazwał w telewizji "piłkarskimi analfabetami". Powiedział wtedy, iż "jedyną niewiadomą jest ilość goli jakie strzelą Anglicy Polakom". Trochę trzeźwiej na poziom polskiej reprezentacji patrzył główny kierownik brytyjskiej reprezentacji, Alf Ramsey. Ten nie ukrywał, że obawia się Polaków, a zwłaszcza Grzegorza Laty, mówiąc: "Lewoskrzydłowy Polski jest bardzo szybki, ani na chwilę nie można zostawić go bez opieki...".

Opisany dziesiątki razy mecz na Wembley — nie trzeba powtarzać. Przypomnijmy jedynie ten szalony napór Anglików na polską bramkę, wspaniałe parady i postawa bramkarza polskiego zespołu, Jana Tomaszewskiego, oraz kilka fantastycznych rajdów Grzegorza Laty, z których jeden w drugiej części spotkania zakończył się pięknym podaniem do Jana Domarskiego, jego celnym strzałem i bramką.

Drugi taki znakomity wypad Laty zakończył się, jak wiemy, złapaniem go przez McFarlanda za koszulkę, i jeszcze inny, który przyniósł ryzykowny wybieg i znakomitą robinsonadę bramkarza Brytyjczyków.

Ta rozpaczliwa obrona piłkarzy brytyjskich uchroniła ich od niechybnych trzech goli Laty.

Bardzo interesujące są wspomnienia Grzegorza Laty, drukowane na łamach "Przeglądu Sportowego" po mistrzostwach świata w Monachium. Opisuje on wiele ciekawych epizodów z meczów tam rozegranych, z Jugosłowianami, Włochami i Argentyńczykami, nie mówiąc o końcowym spotkaniu z drużyną NRF, które przy lepszej pogodzie i stanie boiska — Polacy byli w stanie wygrać.

Po każdym z tych spotkań, rozegranych w Stuttgarcie, Monachium czy Frankfurcie rosła sława Grzegorza Laty jako piłkarza wielkiej klasy.

Zawodnika tego cechuje przede wszystkim obok szalonej ruchliwości i szybkości na boisku — po prostu instynkt i trafne ustawienie czy znalezienie się na pozycji strzałowej. Sprzyja temu przede wszystkim wymieniona już szybkość Laty.

Jak więc wygląda dorobek piłkarski Grzegorza Laty? Złoty i srebrny medal olimpijski i piąte miejsce w mistrzostwach świata. Tytuł króla strzelców na mistrzostwach monachijskich, mistrzostwo Polski (w drużynie Stal Mielec). Poza tym dziesięć lat gry w reprezentacji piłkarskiej Polski, a przedtem w drużynie młodzieżowej, która zdobyła medal na mistrzostwach Europy. Nie jest to mało zwłaszcza dla piłkarza, o którym się często mówiło, iż jest technicznie ... przeciętny.

Ale na przykładzie tego piłkarza można, bez trudu postawić tezę, że w sporcie, w każdej jego dyscyplinie liczy się: charakter, zaangażowanie, waleczność i ambicja.

Grzegorz Lato nigdy nie kierował gra drużyny, ale za to szybki start, zacięta walka z obrońcami, celne dośrodkowania, oraz ten jego instynkt gdzie się ustawić — był i jest podstawowym elementem jego gry.

Dzisiaj, chociaż ten zawodnik nie jest pierwszej młodości — jest ceniony w Lokeren, a trener-selekcjoner, A. Piechniczek liczy na jego udział w finałach mistrzostw "Espana-82".

Kościół a sytuacja w Polsce

"Siła pochodzi od Boga" — Wydawać by się mogło, że tylko ludzie wierzący, w pełni uznają to twierdzenie. Faktem niewątpliwym jest jednak to, że człowiek musi w coś, bądź kogoś wierzyć — bowiem tylko głęboka wiara pozwala na przetrwanie.

W ostatnim czasie w Polsce nasiliły się ataki na kościół i duchowieństwo. Jak gwałtownie wybuchły tak też gwałtownie ucichły. Dlaczego o tym pisze? Otóż pare dni temu przy 206 Beverly St. odbyło się spotkanie zorganizowane przez Fundacje im. A. Mickiewicza. Bohaterem spotkania był prof. Wincenty Chrypiński, który przybył z Detroit, aby wygłosić odczyt na temat "Kościół a sytuacja w Polsce". Prof. Chrypiński urodzony w Chełmie, dużą część życia spędził na Wołyniu. Na Uniwersytecie Lubelskim ukończył prawo. W czasie wojny ranny, ucieka z niemieckiego szpitala, działa w AK. Po wojnie jest prezesem Związku "Zjednoczenie Polskie" na terenie Niemiec w Strefie Brytyjskiej. W roku 1949 przybywa do Detroit. W 1957 kończy studia doktoranckie na Wydziale Nauk Politycznych. W tym czasie zaczyna interesować się sprawami kościoła. Po dzień dzisiejszy wykłada na Uniwersytecie w Windsor. W tych dniach prof. Chrypiński kończy 70 lat życia. Toteż składamy serdeczne życzenia 100 lat nadal pełnego optymizmu podejścia do życia, a do spraw polskich w szczególności. Profesor bowiem uważa, że władze polskie "doceniają siłę kościoła i nie chcą uczynić z niego walczącego przeciwnika, a także kościół działając na gruncie czysto ewangelicznym może wykonywać misję bezstronnego krytyka stosunków społeczno-politycznych — misja ta spotyka się z generalną aprobatą nie tylko katolickiej części społeczeństwa. Kościół wzywa do spokoju i dojrzałości narodowej i obywatelskiej, a władze w tak trudnej sytuacji w jakiej są obecnie nie mogą nie dostrzegać Jego dobroczynnego wpływu.

Kościół w Polsce nie ma otwartego dostępu do środków masowego przekazu, ale czyż 12 tys. kościołów, 15 tys. księży diecezjalnych, 4.200 księży zakonnych oraz 25 tys. zakonnic nie jest siła, która może pokonać publikatory? Organizacja kościelna wypływa z potrzeby ducha i dlatego jest nie do zgnębienia. Choć komuniści usiłowali podporządkować Naród polski wyłącznemu autorytetowi partii, atakując szczególnie dogmat, który głosi "pełnia ludzkiego oddania przysługuje tylko Bogu i kościołowi symbolizującemu na ziemi Jego zwierzchnią władzę".

Komuniści powodowani ateizmem i monistycznymi ambicjami, odrzucili to przekonanie i twierdzili, że tylko parafia jest wyłącznym ośrodkiem i zaczynem wszelkiego społecznego działania.

Okazuje się jednak, że prestiż i poszanowanie jakim cieszą się biskupi i kościół w Polsce jest tak wielkie, że władze nie objęły kościoła przepisami stanu wojennego. Kościół nie angażując się bezpośrednio w sprawy polityki nawoływał do respektowania prawdy, wolności i sprawiedliwości. We wrześniu 1976 r. kościół zaapelował do społeczeństwa o wzmożenie wysiłków i podniesienie jakości produkcji. Apel ten spotkał się z cichą aprobatą grupy rządzącej.

Wybór na tron papieski Polaka i przyjazd Papieża do Polski miał dla Narodu wielkie znaczenie moralne. Realizacja zasad wiary w życiu osobistym, w stosunkach społecznych — sprawiedliwość, dobroczynność, miłość bliźniego — wszystko to miało miejsce w rodzącym się ruchu związkowym w sierpniu 80 roku. Biskupi występowali w roli mediatorów w konfliktach społecznych, nawoływali do respektowania prawdy, wolności, sprawiedliwości, do głoszenia własnych poglądów w tym również komunistycznych — czyż to nie było na rękę przywódcom partyjnym?

Obecnie kościół prowadzi akcje charytatywne, nawołuje do rozwagi i spokoju, potępiając stan wojenny niesie pomoc duszpasterską dla internowanych. Wiadomo, że jest tą siłą, która może doprowadzić do kompromisu. Naród wierzy w kościół — bo jak głosił kardynał St. Wyszyński "Kościół Narodu nie zawiedzie". Biskupi zaś jak twierdzi prof. W. Chrypiński "powodowani poczuciem chrześcijańskiego i patriotycznego obowiązku nie odmówią swej pomocy" — brzmi to jak tragiczny paradoks, że tylko raptowne pogorszenie sytuacji może zmusić partyjne przywództwo do pójścia za wskazaniami biskupów. Sadze, że w Polsce musi dojść do kompromisu i choć kompromis może być pewnego rodzaju krokiem wstecz dla obu stron, to jednak przecież dla nas Polaków "Naszą pierwszą miłością pu Bogu jest Polska".

M.W.

HOKEIŚCI PRL ZWRÓCILI SIĘ O AZYL W AUSTRII

Klagenfurt, Austria, 30.III. O azyl polityczny w Austrii zwróciło się trzech polskich hokeistów: Bogusław Maj, Andrzej Małysiak i Justyn Denesiuk.

Maj i Małysiak w kilka godzin po ostatnim meczu wsiedli do czekającego na nich samochodu i odjechali w nieznanym kierunku. Denesiuk zmylił pilnującą go eskortę, wyskakując z pociągu jadącego w kierunku Wiednia.

Wszyscy trzej zgłosili się następnie do policji austriackiej.

Polska drużyna hokejowa przybyła do Austrii w ubiegłym tygodniu na rozgrywki Grupy B hokejowych mistrzostw świata.

MORDERCA ŻYDÓW POZBAWIONY OBYWATELSTWA USA

West Palm Beach, USA. Sędzia federalny James Paine wydał wyrok stwierdzający, że Bohdan Koziy, lat 59, w czasie okupacji współpracował z hitlerowcami w Polsce i mordował Żydów.

Koziy, były właściciel motelu z Fort Lauderdale, zatail swą przeszłość okupacyjna zwracając się o wizę emigracyjną do Stanów Zjednoczonych w 1949 roku, a także skłamał po raz drugi, wnosząc podanie o obywatelstwo amerykańskie w sześć lat później.

Sędzia pozbawił go obywatelstwa amerykańskiego. Koziy'a czeka deportacja i sąd w Europie.

HIGH-PARK REAL ESTATE LTD. REALTOR

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
217 Roncesvalles Ave. Tel. 532-4441
(24 — HRS — ACTION — CENTRE!!)

Roncesvalles. Sklep z dwoma apartamentami. Tylko $95,000. Stanisław HAJDUKIEWICZ — 532-4441.

Howard Pk. Ave. Jednorodzinny dom z prywatnym zajazdem i garażem. Helena TRUSZKOWSKA 532-4441.

Lakeshore Blvd. West. Samodzielny dom murowany. Prywatny zajazd, garaż. Helena TRUSZKOWSKA 532-4441.

Dundas St. West. 6-pokojowy dom z garażem. Tylko $77,900. Helena Truszkowska 532-4441.

„Back-split" w Mississauga. Murowany, 7-pokojowy, 3-sypialniowy z „family room" i kominkiem. 2 łazienki. Podwójny zajazd z garażem na 2 samochody. Duża parcela. Trzeba zobaczyć żeby ocenić. Proszę dzwonić do Stanisława ŚNIEGA — 532-4441.

Scarborough. Murowany, 2-letni „backsplit" 8-pokojowy. Prywatny zajazd z garażem. Hipoteka na 11% na 3 lata. Cena $119,900. Stanisław ŚNIEG — 532-4441.

Kipling Subway — Bloor W. Luksusowe „bungalow" 3-sypialniowe na działce 50×150 stóp. Tylko $130,000. Roman KUZMA 532-4441.

Royal York — Norseman. 6 plus 2-pokojowe „bungalow". Duża działka.

Royal York — Queensway. „Triplex" z balkonami. Dochód. Pełny parking.

Roncesvalles. Sklep + dwa apartamenty. 12% hipoteka. 2 garaże. Dochód. Prosić Janusz Baranowski 532-4441.

„Triplex" budowany na zamówienie. 9½% hipoteka. Miejsce STITSKI 532-4441.

Mississauga. Murowany „backsplit" — piętrowy dom. Wykończona piwnica. Tylko $109,900. Miejsce STITSKI 532-4441.

12-pokojowy dom. Dochód $35,000. Pełna cena $129,000. Miejsce STITSKI 532-4441.

Etobicoke. „Triplex" 19-letni, 17-pokojowy z balkonami. Prywatny zajazd z podwójnym garażem. Cena $159,000. Stanisław ŚNIEG 532-4441.

Kupno — sprzedaż nieruchomości. Pytać o jednego z ponad 30 agentów. Telefonować lub odwiedzać nas. Każdy mile widziany.

CHOLKAN R. CHOLKAN & CO. LIMITED REALTOR

2336 BLOOR STREET WEST, TORONTO, ONTARIO

Bloor — Runnymede
3 sypialnie, 2 łazienki, 2 kuchnie. Dobry zakup dla kupujących po raz pierwszy. Bardzo dobra hipoteka do przejęcia. Proszę dzwonić Anna GAGATEK 763-5555, dom 535-5060.

Lakeshore — Burlington
„Bungalow" 17-letni, murowany i śliczny, z dobrą hipoteką do przejęcia. Blisko sklepów i TTC. Po bliższe informacje proszę dzwonić. Anna GAGATEK biuro 763-5555.

151 La Rose
Dwa 2-sypialniowe apartamenty, czysto utrzymane. Hipoteka na 8,9%. Cena tylko po $49,900. Dzwonić Anna GAGATEK biuro — 763-5555, dom — 535-5060.

Dundas — Bloor St. West
Sklep z apartamentem na piętrze, nadający się na każdy interes. Dzwonić Anna GAGATEK.

W sprawie kupna lub sprzedaży domów prosimy zwracać się do:
ANNY GAGATEK
Biuro 763-5555, dom 535-5060

Mieszkania apartamentowe

GRUPA POLAKÓW zaprasza współzainteresowanych do kupna mieszkań w luksusowym nowoczesnym budynku, położonym w Etobicoke, blisko jeziora.

Budynek usytuowany jest na 2 akrach ziemi, wśród drzew, blisko sklepów i szkół, w dogodnym punkcie komunikacyjnym — przystanek tramwajowy przed budynkiem.

Budynek wybudowany 6½ lat temu, jest w idealnym stanie technicznym — ma miedzianą (copper) instalację wodną, podwójne aluminiowe okna, sale przyjęć i wiele pomieszczeń gospodarczych (schowki).

Posiada podziemne garaże dla wszystkich mieszkańców i dla gości, oraz basen kąpielowy. Jedna hipoteka, wysokie czynsze zatwierdzone przez Rent Review Board, pokrywają spłaty.

Apartamenty	Cena	Czynsz łącznie z garażem
kawalerka	22,000	349
1-sypialniowe	32,000	455
2-sypialniowe	36,000	499
3-sypialniowe	39,900	529

Dla chcących wprowadzić się są wolne mieszkania.

Mieszkania można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym w czasie dogodnym dla zainteresowanych.

Po bliższe informacje proszę telefonować 239-8433 lub 767-1928.

276

POPIERAJCIE FIRMY OGŁASZAJĄCE SIĘ W "ZWIĄZKOWCU"

SPÓŁDZIELCZE MIESZKANIA

Grupa około 15 osób zaprasza dalsze osoby zainteresowane kupnem budynku apartamentowego celem wspólnego zamieszkania. Budynek nowoczesny, wybudowany 13 lat temu. Czynsz raczej wysoki. Komunikacja b. dobra. W pobliżu sklepy. Hipoteki możliwe i ceny też:

1-sypialniowe — $24,000, wpłaty — $5,000
2-sypialniowe — $31,000, wpłaty — $8,000
3-sypialniowe — $36,700, wpłaty — $12,000.

Niektóre mieszkania do objęcia natychmiast lub wkrótce.

Jeszcze można wybierać z pozostałych 25 mieszkań. Dalszych informacji udziela E. KOLOWSKI 766-2770 albo 481-7241 (Lennox Real Estate) lub pani Krystyna PRZYBYLSKA 247-5139.

18535

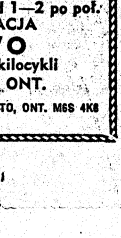

PONAD 31 LAT W ETERZE!
"Warszawski Koncert"
SYRENA
każdej SOBOTY od 1—2 po poł.
RADIOSTACJA
CHWO
FALA 1250 kilocykli
OAKVILLE, ONT.
ADRES: 29 HUMBERCREST BLVD., TORONTO, ONT. M6S 4K8
TEL. 769-8175

INFOPRESS
Fundacji Reymonta

Sprawozdanie Prezesa Fundacji im. Wł. Reymonta za okres: od maja 1981 r. do marca 1982 r.

Obejmuje ono działalność:
a) kulturalna i społeczną
b) stypendialną
c) finansową
d) organizacyjną

a) — Działalność kulturalna i społeczna Fundacji za okres sprawozdawczy zaczęła się od przejęcia protektoratu przez Fundację nad koncertem chóru Akademii Medycznej z Gdańska, "Lutnia", który był przyjęty przez publiczność polonijną Toronto, Guelph i innych ośrodków bardzo życzliwie.

Poza tym Komitet Oświaty Fundacji zorganizował doroczny konkurs recytatorski, konferencję nauczycieli szkół języka polskiego z terenu Ontario. Z innych imprez odnotować należy doroczny Bal dożynkowy Fundacji, na którym wręczono 13 stypendiów polskim studentom, oraz organizację koncertu muzyki powojennej, jaki się odbył pod koniec lutego br. w St Lawrence Centre.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze udział członków Kuratorium Fundacji w prowadzeniu i pracach komitetu imigracyjnego ZPwK.

b) — Działalność Komitetu Stypendialnego — była w okresie sprawozdawczym efektywna. Na adres Komitetu wpłynęło sporo, bo 13 podań, które zostały pozytywnie załatwione. Komitet udzielił stypendiów i wsparć finansowych na łączną sumę $4,750. Obdarowanymi byli polscy studenci.

Wiedzieć także należy, iż Komitet Stypendialny administruje poza tymi czterema innymi stypendiami, ufundowanymi albo przez organizacje lub przez osoby prywatne.

c) — Dział finansowy Fundacji spoczywał w rękach skarbniczki, która ściśle współpracowała i konsultowała się z prezydium Kuratorium. Fundacja Reymontowska posiada obecnie bardzo korzystne krótko terminowe inwestycje swego kapitału. W tym dziale załatwiona też została sprawa i zawarta umowa odnośnie hipoteki na Place Polonaise. Obie strony znalazły dla siebie korzystny kompromis, który zagadnienie to kompletnie rozwiązał.

Zarząd Kuratorium udzielił też kilka poważnych dotacji na cele społeczne i polonijne, ale nie był jednak w stanie załatwić wszystkich podań. W wielu przypadkach Fundacja ustosunkowała się do podań negatywnie dlatego, że prośby nie zasługiwały na wsparcie, w innych znów przypadkach na przeszkodzie stawały względy finansowe.

d) — Działalność organizacyjna — od czasu zmiany prezesury, praca Kuratorium koncentrowała się na uporządkowaniu spraw administracyjnych. Objęcie kierownictwa Kuratorium — po wieloletnim sprawowaniu tego urzędu przez p. Wandę Krawczyk — nastąpiło nagle i w okolicznościach wyjątkowych. Niemniej nie przeszkodziło to w niczym w płynnym i normalnym toku wypełniania wszystkich czynności zarządu Kuratorium. Nie było też żadnych zahamowań w administracji, kontynuowana była ciągłość pracy.

Wymieniając tylko najważniejsze wystąpienia Fundacji na zewnątrz wymienić należy udział w bankietach dla senatora dr S. Haidasza i posła Jesse Flisa, konferencje Prezesów ZPwK, oraz udział w obradach XXX Jubileuszowego Walnego Zjazdu ZPwK.

W porozumieniu z Redakcją "Związkowca", Kuratorium wprowadziło stałą rubrykę Fundacji pod nagłówkiem: "Infopress. Fundacji Reymonta", w której prowadzić będzie i propagować swoją działalność, wzbudzać zainteresowanie społeczności polonijnej tym wszystkim co czyni nasza instytucja. Wszystkie materiały oficjalne Kuratorium Fundacji ukazywać się będą stale w tej kolumnie.

W tej chwili wszystkie działy administracyjne Fundacji zaangażowane są w pracach nad dalszym usprawnieniem i ulepszeniem organizacyjnym Fundacji.

W pierwszym rzędzie zachodzi konieczna potrzeba opracowania regulaminu — wytycznych i wskazania kryteriów, na podstawie których Kuratorium Fundacji będzie udzielać stypendiów, dotacji czy też pewnych sum na cele kulturalne i oświatowe.

Akcja zmierzająca do werbunku członków koncentrować się będzie w pierwszym rzędzie nad afilacją różnych grup kulturalnych, co podniesie jednocześnie liczbę członkostwa indywidualnego. Jedną z takich właśnie grup jest grupa literacka "Nurt", której członkowie są już aktywnymi członkami Fundacji i zaangażowali się w pracach naszej instytucji.

Jeśli chodzi o sprawy finansowe i powiększenie zasobów finansowych Fundacji — akcja Kuratorium zmierzać będzie do starań o pozyskanie funduszów wieczystych, zapisów hipotecznych i innych. Będzie też nadal prowadzona aktywność inwestycyjna, oraz imprezy dochodowe. Na marginesie tego zagadnienia wspomnieć można, iż zasoby finansowe Fundacji w ostatnich latach wiele nie wzrastały procentowo z powodu inflacji. W dziale na przykład imprezowym, pomimo efektywnych wyników organizacyjnych — trudno było się wyzbyć i negatywnych aspektów (koncert chóru "Lutnia", bal dożynkowy i nawet ostatni koncert w St. Lawrence Centre).

Brak koordynacji w ustaleniu polonijnych imprez powoduje nie pierwszy to raz niepowodzenia i zmniejszenie wpływów kasowych.

W konkluzji jednak miniony 1981 rok — pomimo różnych przeciwności, warunków ekonomicznych i politycznych, które na przykład uniemożliwiły Fundacji m.in. przeprowadzenie dokształcającej akcji letniej — miniony okres sprawozdawczy można określić nawet dobrym. Fundacja będzie nadal pracować na polu kulturalno-społecznym dla dobra Polonii Kanadyjskiej.

W tym roku przyznała zaszczytne odznaczenie "Medal Reymonta" p. Wandzie Krawczyk-Krane i p. Czesławowi Sadowskiemu za szlachetne ustosunkowanie się ich do poczynań naszej Fundacji i zagesty na rzecz dobra Fundacji.

W okresie sprawozdawczym praca Kuratorium prowadzona była przez:
a) p. Jadwigę Sztrumf — Komitet Oświaty
b) p. Aldę Kowalczyk — Komitet Stypendialny
c) p. Zenonę Filipiuk — dział finansowy
d) p. Normana Formę — Komitet Studiów Letnich
e) p. Janinę Czuło — Komitet Członkowski
f) p. Wandę Władyczańską — wiceprez. i komitet imigracyjny
g) p. Andrzeja Suskę — sekretariat
h) p. Jerzego Jasona — prezesa.

W imieniu Kuratorium Fundacji nie wymieniając nazwisk, serdecznie dziękuję wszystkim członkom pracującym w Komitetach jak też i wszystkim innym, którzy przyczynili się do sukcesów i rozwoju Fundacji.

Jerzy Jason
Prezes Fundacji Reymonta

* * *

Dnia 15 marca br. odbyło się walne doroczne zebranie członków Fundacji Reymontowskiej wysłuchano i przyjęto sprawozdania Zarządu Kuratorium, przedyskutowano szereg ważnych zagadnień, zmierzających do dalszego rozwoju Fundacji, oraz na miejsce trzech ustępujących członków Kuratorium dokonano wyboru nowych członków, którymi zostali: ks. prob. Antoni Mendrela, mec. Ryszard Rusek i dr Stefan Kowalski.